

NEVILLE LANCELOT GODDARD ©

Kreatywna Moc Wyobraźni.

Wykłady opracowane przez: Margaret Ruth Broome
Tytuł oryginału: The Creative Use of Imagination.
Tłumaczenie: Karina Anna Lipiec
Maj - sierpień 2021 r.



YouTube: Karina Anna Lipiec

facebook.com/PrawoPrzyciaganiaNaturalnePrawoDoDobrobytu

Spis treści:

Słowo od Tłumacza

Przedmowa Margaret Ruth Broom

Rozdział I	Twoja nieograniczona moc
Rozdział II	Nie używaj Imienia na swoją zgubę!
Rozdział III	Pragnienie
Rozdział IV	Jak zmienić wodę w wino
Rozdział V	Widzenie Boga
Rozdział VI	Wszystko jest świadomością
Rozdział VII	Sprawiedliwość
Rozdział VIII	Doskonała wola Boga
Rozdział IX	Bądź wykonawcą Słowa
Rozdział X	Drogocenna Perła
Rozdział XI	Pamiętanie siebie
Rozdział XII	Twoje przeznaczenie
Rozdział XIII	Twoja osobista autobiografia
Rozdział XIV	Duch ludzki
Rozdział XV	Świadomość własnego JA
Rozdział XVI	Wino wieczności
Rozdział XVII	Obudź się, o śpiący!

Słowo od Tłumacza

*Mówię do nich w przypowieściach,
bo otwartymi oczami nie widzą i otwartymi uszami nie słyszą,
ani swym sercem nie rozumieją.
Wielu sprawiedliwych pragnęło ujrzeć, ale nie ujrzeli,
i usłyszeć, ale nie usłyszeli.
Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata.*

(por.: Mt 13, 13-17 i 35)

Życie Jezusa, opowieści biblijne są nie tylko zapisem historii Zbawienia, ale same w sobie są również przypowieścią, pomagającą zrozumieć funkcjonowanie ludzkiej psychiki i duchowości. Otrzymaliśmy więc klucz do zrozumienia siebie samego oraz w jaki sposób dzięki możemy temu zrozumieniu osiągnąć prawdziwe szczęście, w którym to objawi się pełnia tego, kim naprawdę jesteśmy i do czego zostaliśmy powołani; każdy z nas indywidualnie jak i razem jako społeczność. Dostaliśmy więc klucz do naturalnych sposobów na zaopiekowanie się tym, co wymaga uzdrowienia, co wymaga naszej miłości i troski. Mark W. Baker, psycholog i teolog, twierdzi wprost, że Jezus jest największym terapeutą wszechczasów, co mają potwierdzać współczesne badania naukowe. Wcześniej Neville Goddard nadał rangę temu aspektowi przekazu Biblii, w którym dostrzegł coś wręcz na kształt "instrukcji obsługi": jak dbać o swój dobrostan duchowy i psychologiczny, jak dążyć do szczęścia, aby to szczęście było trwałe i pomagało człowiekowi dojrzewać, wzrastać dla dobra własnego i innych.

Interpretacja Biblii, filozofia Neville'a Goddarda, wbrew pozorom, nie jest ani nową religią, ani w ogóle jakąkolwiek religią. Jest odczytaniem życia i działalności Postaci Biblijnych, jako przypowieści o ludzkim duchu i o ludzkiej psychice. Nikt nie zaprzeczy, że mając w sobie część Boga (nazwaną przez naukowców Bozonem Higgsa, przez chrześcijan zaś Duchem Świętym), mamy dostęp do Bożej mocy, do narzędzia, którym możemy kształtować jakość naszego życia, naszych relacji z innymi ludźmi, oraz tego, co dostrzegamy w świecie i w jaki sposób to dostrzegane oddziałuje na nas.

Kluczem do wszystkich kluczy -początkiem jest wiara -ale nie ta rozumiana przez wielu infantylnie, jako pobożne życzenia, albo wiara w magiczną moc rytuałów i prostackich rozwiązań, czy zaklęć klepanych w nadziei, że Bóg odwali za nas *brudną robotę* -chodzi o wiarę tak wielką, że potrafi ignorować

fizyczne dowody zmysłów i tworzyć rzeczy, których się spodziewamy, a których jeszcze nie widać. Wiara to świadomość realności naszego pragnienia, które obudziło emocje w nas; wiara to nieustanna afirmacja naszego serca, afirmacja to zatwierdzanie, że tak właśnie się stało zanim się stanie.

Książki tej nie napisał sam Neville Goddard, powstała z notatek sporządzonych ze stenogramów jego wykładów, które zredagowała Margaret Ruth Broome. Autorka pracowała na materiale, na którego jakość nie miała wpływu; poza tym Neville przekazując swoje przemyślenia audytorium, mówił i

przytaczał cytaty z pamięci, skupiając się przede wszystkim na oddaniu sensu tego, co chciał przekazać, a nie dokładności cytowania.

Wiele fragmentów książki stanowiło dla mnie wyzwanie ze względu na niespójność logiczną, na powtórzenia (masło maślane), wiele fragmentów nic nie wnosiło do treści, a wręcz gmatwało tę treść; sprawia to wrażenie, jakby Autorka bała się uronić cokolwiek ze słów Neville'a, a jednocześnie chciała jak najszybciej udostępnić czytelnikom treść jego wykładów (wtedy nikt nie słyszał o mediach społecznościowych, książkę trzeba było wydrukować, aby jej treść rozpowszechnić) i przez to uległa presji czasu. Z tego też powodu ucierpiała redakcja treści; **na szczęście nie umniejsza to w żaden sposób przesłaniu i wartości tej publikacji, której najważniejsza misja to przekazać każdemu z nas Dobrą Nowinę: spełnione harmonijne życie jest w zasięgu ręki, jest bliżej niż blisko i szybciej niż za chwilę.**

Tłumaczenie to wczytywanie się w obcym języku w sens tego, co autor miał na myśli i oddanie tego sensu w swoim własnym języku. Dosłowne tłumaczenie destruktywnie wpłynęłoby na treść, utrudniłoby, zamiast pomóc w odbiorze tego ważnego przesłania, przemyśleń wniosków Neville'a. Ta książka to tak naprawdę przebijanie się przez pośrednictwo stenogramu i redakcji Autorki. Mogę mieć tylko niezłomną wiarę w to, że świadomość tego, tylko wzmogła moją uważność i staranność, dzięki czemu oddaję w Twoje ręce wartościową książkę, wartościową ze względu na to, że nie uroniłam nic z istoty nauk Neville'a.

Na pewno zauważysz, że jest wiele w moim tłumaczeniu przypisów. Stało się tak dlatego, że za każdym razem, gdy szukałam informacji dotyczącej tłumaczonego fragmentu, aby mieć pewność, że dobrze go zrozumiałam i prawidłowo oddałam sens, natrafiałam na bogactwo informacji, *ukrytych skarbów*, które poszarzały moje horyzonty i nie mogłam nie podzielić się nimi; jestem przekonana, że niezwykle wzbogacają i potwierdzają niezwykłą intuicję Neville'a, co do jego rozumienia oraz interpretowania Biblii. Był to ten wysiłek z mojej strony, który rzeczy zakryte przed moimi oczami czyni otwartymi; wierzę, że ten wysiłek pomoże i Tobie otworzyć oczy na prawdę, która jest zakryta przed nami, ale nie dlatego, że Bóg ją przed nami ukrył, ale dlatego, że patrzymy ślepymi oczami i słuchamy głuchymi uszami. Często stoimy jak te barany przed *zasłoną przybytku*, nie zaglądamy co się za nią kryje -a za nią jest klucz do naszego szczęścia i *drogocenna Perła*, której przez całe życie szukamy.

Oddaję w Twoje ręce, drogi Czytelniku -przetłumaczoną myśl Neville'a Goddarda i klucz do Twojego spełnionego życia. Praca nad tłumaczeniem była dla mnie przepiękną podróżą po meandrach mojej własnej duszy, również Ciebie zapraszam w podróż, w której będziesz odkrywał swoją własną duszę, siebie samego.

Pamiętaj jednak, że słowo, nawet to najpiękniejsze i najszlachetniejsze, którego nie wprowadzisz w życie, jest martwym słowem. Twoim i moim zadaniem jest ożywiać je każdego dnia.

Ostrzeżenie:

*Ta nauka nie jest dla słabych,
Nie jest także dla tych, którzy szukają ucieczki od życia lub
Szukają winnych swojej sytuacji,
Którzy szukają łatwych i szybkich rozwiązań;
Ta nauka jest dla tych, którzy są gotowi
Poddać się próbie i wyjść z niej zwycięsko,
Dla własnej pomyślności i pomyślności tych, których spotykają w swoim życiu*

Karina Lipiec

Sierpień 2021r.

Przedmowa

Ta książka, jak wszystkie inne rzeczy i zdarzenia, zaistniała najpierw w formie myśli. Neville opuścił nas 1 października 1972 roku i od tego czasu poświęciłam wiele godzin na przepisywanie setek kaset z jego wykładów, które posiadam. Neville wyjaśniał nam, co zawiera arka życia, i że można ją interpretować w trzech kontekstach: dosłownym, psychologicznym i duchowym. Dostępne wykłady dotyczą głównie kontekstu duchowego. Ponieważ jednak ci, którzy teraz mają dostęp do jego nagrań i wykładów, nie mają dostępu do rozważań z psychologicznego punktu widzenia, zdałam sobie sprawę z konieczności uzupełnienia tej luki, aby ułatwić duchowy rozwój kolejnym odbiorcom nauk Neville'a. I taka myśl zakiełkowała w moim umyśle: **A co by było, gdyby istniały wykłady, które przeniosłyby te zasady na poziom praktyczny? Czyż nie byłoby wspaniale, gdyby istniała taka praktyczna instrukcja obsługi i mieli by do niej dostęp wszyscy, którzy by jej potrzebowali?** Aż pewnego dnia otrzymałam list od uroczej pani z San Francisco, która napisała, że przeprowadza się do domu spokojnej starości i chce wysłać mi kilka notatek z serii wykładów Neville'a w San Francisco z 1952 roku. Właśnie te notatki składają się na tę książkę.

Powzięłam zamiar czy nie byłoby wspaniale, gdyby... i wydarzenia potoczyły się dokładnie według mojej intencji, poczułam dreszczyk emocji towarzyszący materializującej się myśli. Nigdy nie spotkałam tej pani ani nie usłyszałam już o niej po otrzymaniu notatek, ale po raz kolejny udowodniłam, że wyobrażenia (i myśl) realizują się - oto żywy dowód.

Teraz pozwól, że opowiem ci trochę o sobie.

Urodziłam się i wychowałam w małym miasteczku w Kansas, do Kalifornii przeprowadziłam się w 1942 roku jako przykładna protestantka. Ale miałam niedosyt, którego żadna zorganizowana wspólnota wyznaniowa nie mogła zaspokoić, więc dryfowałam od jednego przekonania do drugiego, bezskutecznie szukając czegoś, czego istnienie przeczuwałam, ale nie umiałam tego sprecyzować. Pewnego dnia usłyszałam męczyznę imieniem Neville i od razu wiedziałam, że chociaż nie pojmowałam jego słów, to moje dusza i serce śpiewały: *Alleluja*. Znalazłam to, co wprawia w ruch całe życie ... myśl połączoną z uczuciem, wyimaginowany akt stwarzający fakty w moim świecie.

Pamiętam pierwszą noc, kiedy położyłam się w łóżku i ośmieliłam powiedzieć: „JESTEM Bogiem”. Bojąc się, że spadnie na mnie sufit, szybko zakryłam głowę - tak na wszelki wypadek. A kiedy nic się nie wydarzyło, zebrałam się na odwagę i postanowiłam udowodnić sobie, że wyobrażenia może tworzyć rzeczywistość. Tak naprawdę to nie wierzyłam, że może, ale chciałam po prostu udowodnić, że Neville się mylił. To było w 1964 roku i do tej pory mi się to nie udało. Nie wszystkie moje wyobrażone czyny doszły do skutku, ale teraz wiem, że wina nie leżała w naukach Neville'a, ale w niedostatku mojej wiary w siebie. I kiedy wzrastałam w mojej wierze i zaufaniu w to, co sobie wyobraziłam, nabrałam pewności w stosowaniu mojej cudownej ludzkiej wyobraźni.

Kilka lat temu zebrałam kilka wykładów Neville'a w książkę „Nieśmiertelny Człowiek”.¹ W tamtym czasie bałam się zmieniać jego

1, „Immortal Man”

słowa, chociaż czułam, że gdybym to zrobiła, mogłoby to uczynić przesłanie jaśniejszym, łatwiejszym do zrozumienia.

Krótko po opublikowaniu książki, pewnego wieczoru zapytałam samą siebie: „Czy można zmieniać słowa autora, o ile zmiana ta nie zmienia sensu jego wypowiedzi?” Wiem, że gdy mówi się prawdę w zrozumiały sposób, łatwiej jest w nią uwierzyć. Zasnęłam, rozważając tę kwestię, a w nocy miałam taki sen: idę do pracy. Gdy wchodzę do budynku, widzę bezpośrednio przede mną piękną restaurację, której stoły są wypełnione gośćmi delektującymi się posiłkami. Neville stoi obok kominka i rozmawia z grupą kobiet. Jestem podekscytowana, że go tam widzę, bo zaraz osobiście będę mogła pokazać mu książkę z jego wykładami, które właśnie opublikowałam, i zapytam go o zamianę słów. Kiedy odwracam się, żeby zabrać walizkę, w której miałam książkę i podejść do Neville'a, on podnosi wzrok i przyciąga moją uwagę. Natychmiast idę prosto w jego kierunku. Ale kiedy podchodzę, odkrywam, że zniknął, pozostawiając grupę kobiet, aby powiedziały mi, że odszedł i nigdy już nie wróci. Z bólem serca wracam do holu, gdy nagle urywa się uchwyt walizki, która upada na podłogę a z niej wypada książka, otwierając się. Kiedy spojrzałam na książkę,

z przerażeniem zauważyłam, że niosłam teczkę z magnetofonem, który włączył się w wyniku upadku, a głos Neville'a rozbrzmiał głośno i wyraźnie. Gdy zawstydzona schyliłam się, odkryłam, że wszystkie pokrętła wypadły i nie było sposobu, aby wyłączy

urządzenie. Kiedy próbowałam przesunąć walizkę tak, aby ją podnieść, obudziłam się ze słowami dzwoniącymi w moich uszach: „Jestem w Tobie, tak jak Ty we mnie.” Od tego momentu moje obawy zniknęły i nabrałam zaufania do swojego pisarstwa. To są słowa Neville'a -myśli Neville'a -jesteśmy tak ciasno utkani w gobelinie myśli, że teraz te myśli są także moje.

Wykłady, które przeczytasz, to słowa Neville'a z 1952 roku, nie są one jednak dosłownie zacytowane. Materiał, na którym pracowałam, to zapis ze stenogramu, który ktoś przepisał i powielił. Zrobiłam notatki i rozwinęłam je. Słowa są prawdziwe i -mam nadzieję -wystarczająco zrozumiałe, abyś mógł zrobić z nich praktyczny użytek i samemu odkryć, że kiedy stosuje się prawdę w nich zawartą, ożywi ją duchowe doświadczenie.

Zawsze miej na uwadze, że kiedy Neville mówi o *mężczyźnie*, ma na myśli *mężczyznę* z Księgi Wyjścia (mężczyzna / kobieta²). Człowiek jest światem zewnętrznym -człowiek fizyczny; podczas gdy wyobraźnia jest światem wewnętrznym -człowiek ducha. Bóg (wyobraźnia) stał się fizycznym człowiekiem, aby ów człowiek mógł stać się Bogiem, który jest Duchem.

Zawsze myśl o sobie jako o dwóch istotach: jedna z nich patrzy za pomocą zmysłów, a druga -poprzez umysł wyobraźni. I zawsze pamiętaj o Imieniu Boga, które zostało objawione Mojżeszowi. "JESTEM, który JESTEM. [Tak powiesz Izraelitom:] JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest Imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia."³ Ja, Trójca, z niepojętego pochodzenia,

2 Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.; Ks. Wyj. 1:27; K.L.: mężczyzna oznacza świadomość, a kobieta -podświadomość. Wszystkie cytaty z Biblii pochodzą z Biblii Tysiąclecia -Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, wyd. Pallottinum Poznań 2003 za biblia.deon.pl; cytaty Biblijne pochodzące z innych źródeł wskazałam każdorazowo w przypisie

3 Ks. Wyj. 3: 14,15

jestem Bogiem Ojcem. Ja w twórczej ekspresji JESTEM Synem, gdyż wyobraźnia rodzi się ze świadomości. Dlatego Ja, w uniwersalnej interpretacji, w nieskończonej bliskości, w odwiecznym pochodzeniu JESTEM Bogiem, Duchem Świętym.

Margaret Ruth Broome

Rozdział I

Twoja nieograniczona moc

Celem tych wykładów jest wywołanie mentalnej zmiany w tobie. Ludzkość, rozumiana psychologicznie, to nieskończona seria poziomów świadomości, a ty osobiście jesteś tym, czym jesteś, w zależności od tego, na którym z tych poziomów się znajdujesz. Świadomość jest jedyną rzeczywistością, która określa warunki twojego życia. Starożytni znali tę wielką prawdę, ale nasi współcześni nauczyciele jeszcze jej nie odkryli⁴. Jedynym budulcem tworzącym świat jest to, co naukowcy nazywają *energią*, a Pismo definiuje jako *świadomość*. Mówi się nam, że wszechświat został stworzony przez wodę, ale jeśli byłaby to prawda, to woda nie mogłaby wyewoluować w nic innego, jak tylko wodę. Ale jeśli podstawowym budulcem jest *energia* (lub *świadomość*), można ją zmusić do przejawiania się jako żelazo, stal, drewno i wiele innych form. Człowiek, widząc te różnorodne formy, myśli o niezliczonych substancjach, ale to, co widać, jest tylko zmianą układu (tj. poziomu wibracji energii) tej samej podstawowej substancji – *świadomości*.

List do Efezjan mówi nam, że „wszystko, co jest ujawnione, ujawnia się poprzez *postawienie* tego w jasności światła”⁵. Słowo *światło* oznacza w tym przypadku *świadomość*⁶. *Świadomość* to mentalny stan, według którego dana osoba postępuje w swoim życiu⁷; i jest przyczyną tego, że jeden człowiek jest bogaty, a drugi biedny. Biedak *kreuje* swoje ubóstwo, nieustannie pielęgnując w świadomości swoją prawdę: *Jestem biedny*, tak jak bogaty *kreuje* swój dobrobyt, pielęgnując w swojej świadomości przekonanie: *Jestem bogaty*. Wszystko, czym twierdzisz, że jesteś (niezależnie od tego, czy jest to mądre czy głupie), musi zostać zmanifestowane w twoim świecie, ponieważ twoje przekonania na temat twojej sytuacji są bezwarunkowym przyzwoleniem na nią; są po prostu afirmacją.

To jest jedyna przyczyna twojej sytuacji! Twoja świadomość jest centrum, które odwzorowuje w świecie zewnętrznym twój aktualny stan mentalny. Otóż, ten stan jest emanacją tego wszystkiego, w co naprawdę wierzysz i na co się godzisz. Tak więc, jeśli chcesz, aby Twój fizyczny świat się zmienił, musisz określić, co konkretnie chcesz zaakceptować i uznać jako prawdę. Aby zdefiniować siebie, swój mentalny stan, musisz zacząć od czystej, niekonceptyjnej obserwacji swoich automatycznych reakcji na zdarzenia,

4 K.L.: Rodzi się pytanie: kto i w jakich okolicznościach „zgubił” tę prawdę? Może to „postęp cywilizacyjny”, który niesie ze sobą sprzeczne ze sobą konsekwencje: z jednej strony ułatwia nam życie (np. jesteś w kontakcie z bliskimi, nawet gdy wyjdiesz z domu dzięki telefonii komórkowej), ale jednocześnie ten sam postęp „zabija” w nas wewnętrzne intuicyjne rozumienie i umiejętność korzystania z podstawowych naturalnych praw, takich jak chociażby Prawo Przyciągania, czy umiejętność „bycia świadomym” Źródła /Jednolitego Pola /Quantum /Wyższej Inteligencji /Boga. Dzieje się to na skutek braku prawdziwej, uważnej obecności w swoim własnym życiu.

5 Prawdziwą światłością jest Jezus, wcielone Słowo Boga (Ps. 119, 105), dlatego ci, którzy pójdą za Nim będą mieć „światło życia” (J. 8; 12); „Mnie (...) została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa i **wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu**, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy [Ef. 3; 8,9]; Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości! **Owoce bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda.**” (Ef. 5; 8,9); Biblia uczy nas, że pierwszym aktem przemiany pozbawionej życia ziemi na przyjazną życiu było właśnie danie światła. (Rdz. 1; 1-5)

ponieważ twoja reakcja jest objawem przyczyny, która usidliła cię w twojej obecnej sytuacji. I tak oto możesz, bez wstawania z fotela, rozpocząć proces odbudowy swojego świata, poprzez zmianę świadomości swojego stanu istnienia. Jeśli nie podobają ci się okoliczności twojego życia, poznaj ich przyczynę. Bądź gotów przyznać, że okoliczności tylko ucieleśniają to, co znajduje się w twojej świadomości, następnie zmień jej zawartość, a twój świat także się zmieni. Jeśli reagujesz na fizyczne okoliczności (ludzi, miejsca, opinie innych, przeszłość itd.), przywiązujesz się i utrwalasz swój obecny poziom świadomości, ale jeśli przestajesz reagować⁸, nić emocjonalna zostaje zerwana. Przestań pielęgnować w swojej świadomości wywołujące w tobie dyskomfort czy wewnętrzny sprzeciw myśli, bo każda destruktywna myśl powoduje, że taplasz się w psychologicznym błocie. Raczej utożsamiaj się z pięknem i miłością (Chrystus w tobie), a wzniesiesz się na

6 O świetle jako świadomości pisze wielu autorów, których można nazwać (lub sami tak się nazywają) „duchowymi coach’ami”. Przytoczę tu jednego, właściwie jedną z nich: „Głęboki rdzeń naszej istoty, stanowi nieskończone Światło. Dostrajając się do wzrastających częstotliwości, coraz bardziej orientujemy się w Świetle. A ono w nas rośnie i rośnie. **Światło Świadomości, to wyłaniająca się w nas tajemnica**, której dotykając, coraz bardziej zdajesz sobie sprawę, z tego Kim naprawdę Jesteś – a jesteś Nieskończony / Kochający i Wieczny. **W rozświetlonej Świadomości, twój związek z życiem się zmienia**. Puste pragnienia, troski, zmagania, które dominowały twoją istotę, rozpuszczają się, pod wpływem wewnętrznej siły WIELKOŚCI, która zaczyna przestrajać twój ludzki system energetyczny. **Świadomość, to wewnętrzna wiedza**, która się objawia w doświadczaniu jej, pokazując, że wszystko czego doświadczasz, pochodzi z tego, jak generujesz swoją energię. Twoja energia jest generowana i kształtowana poprzez to, jak wykorzystujesz swoje skupienie i ogniskujesz uwagę. **Energia jest podstawą życia**, to o nią jest tutaj ciągła walka. W przebudzonej Świadomości jesteś generatorem energii, masz do jej nieskończoności dostęp – dlatego, w niej jesteś całkowicie Wolny. Coraz bardziej otrzymujemy bezpośredni dostęp do PRAWDY, która wyzwala, budując w nas wewnętrzną autostradę do nieskończonej **Świadomości, która jest Bogiem**, i naszym Domem. Masz wolną wolę, możesz wybrać Świadomość – masz wybór.” Beata Socha w: wewnetrznwymiar.com; dostęp: 13.05.2021; godz. 09:55

7K.L.: Mentalny stan -Jest jak program komputerowy. Program działa tylko w granicach wyznaczonych przez programistę np. jeśli programista nauczył program dodawania w zakresie 1000 (*bogaty znaczy chciwy*) -nie masz możliwości wykonania w tym programie działania wykraczającego poza ten zakres (500 + 500,01 =ERR; każde zarobione pieniądze -bo przecież nie jesteś chciwy -zostaną zrównoważone poprzez nadzwyczajne koszty); program naszego umysłu pisali głównie w naszym dzieciństwie (a więc wtedy, gdy nie miałeś możliwości osądzenia słyszanych prawd życiowych i mogłeś je przyjąć jedynie poprzez bezrefleksyjne *wchłonięcie* niczym gąbka) rodzice, rodzeństwo, w późniejszych okresach życia także przyjaciele, autorytety, nauczyciele, przywódcy religijni, media itd. Twoje obecne poglądy powstały w oparciu o zasoby informacji, które zgromadziłeś w archiwum swojego umysłu (co widziałeś, co słyszałeś, czego doświadczyłeś). „Gdy podświadomość musi wybrać między zakorzenionymi emocjami a logiką, emocje niemal zawsze wygrywają.” (T. HARV EKER)

8 K.L.: To, na czym skupiasz uwagę -rośnie; za twoją uwagę podąża twoja energia, jeśli więc emocjonalnie wiążesz się z kimś lub czymś, oddajesz temu kontrolę nad sobą; zwróć uwagę, jeśli ktoś, kto niekorzystnie wpływa na ciebie, powie tobie coś, co sugeruje, że np. zwiodłeś go, albo zrobiłeś coś, co go uraziło, ty po pierwsze wewnątrz siebie bez mrugnienia powieka, przyjmujesz to jako absolutną prawdę (nawet mając świadomość, że jest to bezczelne kłamstwo i nieprawda, i to właśnie ten ktoś zachował się nie fair), od razu pojawiają się jako konsekwencja emocje, które przypominają „wyrzuty sumienia”; po drugie zaczynasz zapominać o sobie i „poprawiasz” swoje zachowanie, naginając je do oczekiwań tego kogoś. Potem złościsz się na siebie, ale... przychodzi kolejny raz i historia się powtarza. Czyż nie przypomina to mechanizmu szantażu? Jeśli kierujesz swoją uwagę, na to, co już znasz (z doświadczenia), kreujesz i wzmacniasz kreację przewidywalnej przyszłości (bo tam podąża twoja energia).

wysoki poziom własnej istoty i zmienisz fizyczne okoliczności swojego życia.

Twój stan świadomości, jak magnes, przyciąga życie w pasującym do tego stanu kształcie. Rozmagnesowana stal jest wirującą masą elektronów, ale kiedy elektrony są skierowane w jednym kierunku, stal jest namagnesowana. Niczego nie dodajesz ani niczego nie zabierasz ze stali, aby ją namagnesować lub rozmagnesować. Ta sama zasada dotyczy ciebie. Możesz zmienić swój świat, zmieniając jedynie kierunek swoich myśli i koncentrując je wszystkie tylko na jednym celu: spełnienia twojego pragnienia.

Obserwuj swoje reakcje na wszystkie zdarzenia w życiu, ponieważ każda zmiana w schemacie twojego myślenia (a co za tym idzie -postępowania), którą możesz zaobserwować, spowoduje zmianę w twoim zewnętrznym świecie. Ważne jest, aby nauczyć się być biernym emocjonalnie wobec tego, co jest dla ciebie niekorzystne i nie do przyjęcia. W ten sposób przywracasz sobie wewnętrzny wigor (ponieważ odzyskujesz energię życiową, którą trwoniłeś na niechciane i niepożądane rzeczy lub osoby). A kiedy odnajdziesz swoją wewnętrzną postać (*kształt swojej duszy*⁹), odkryjesz, że cechy, które potępiasz u innych, są tak naprawdę w tobie¹⁰. Wtedy poznasz sekret przebaczenia, ponieważ jeśli wybaczasz sobie, innym też zostaje wybaczone.

Dokładnie wszystkie rzeczy (a nie tylko wybrane) są manifestowane przez światło i wszystko, co się zmanifestowało, jest światłem¹¹. W momencie, w którym utożsamiasz się z myślą, ucieleśnia się ona jako fakt w twojej fizycznej rzeczywistości. Ten fakt nie mógłby zaistnieć, gdybyś nie zgodził się w swojej świadomości na jego wyrażenie (i wyobrażenie). Wszechświat porusza się bez swojej własnej motywacji. Motywacja wszechświata podchodzi z konieczności przejawiania stanu ludzkich umysłów. Prezentowana tutaj nauka ma obudzić ciebie na twoje światło, a przebudzenie zaczyna się od samoobserwacji

9 Nie byłoby problemu z odczytaniem tego, kim jesteśmy, gdyby nie zamieszanie, a często zniewolenie, jakim obciążyła nas -często bardzo trudna i skomplikowana sytuacja rodzinna -ale także, gdyby nie kłamstwa, jakimi ciągle zarzuca nas świat i obowiązujące w nim wzorce zachowań oraz wartości (A. Szustak OP, „Wielka Ryba”, RTCK); K.L.: nasze pragnienia i marzenia to klucze do „kształtu naszej duszy”, każdy przecież o czym innym marzy, co innego sprawia mu radość, czy wręcz wciąga w stan flow.

10 Tak działa zasada lustra - to co na zewnątrz nas odzwierciedla to, co w środku. Jeśli nie zauważamy jakiejś części naszej psychiki, nie zdajemy sobie sprawy z niej, znajduje się ona poza naszą świadomością, widzimy ją na zewnątrz w innych ludziach. Ktoś, kto stara się być zawsze korekt w stosunku do bliźnich, jest kompromisowy, negocjacyjny, miły, nie używa tej swojej części, która chce iść przez życie przebojem, wprost a czasem na skróty. Wypiera swoją rywalizacyjność, kłótniowość, chęć postawienia na swoim. I dlatego na przykład wypycha się do kolejek i nieświadomie prowokuje w swoim życiu sytuacje, w których musi rywalizować i udowadniać swoją rację. Im bardziej będzie się wypierał swojej wojowniczej części natury, tym więcej wojowników będzie sobie przyciągał. Różnego rodzaju agresorzy, ludzie szorstcy i bezczelni będą stawiać na jego drodze, by obudzić uspiętego w nim kłótnika. („Zasada Lustra -wyparte części siebie widzimy u innych” Aleksandra Nowakowska w: zwierciadlo.pl; dostęp: 13 maja 2021r., godz. 17:13)

11Światło -wcielone Słowo Boże (por. przypis 5); „Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. (Iz. 55: 10,11)

Jeśli pielęgnujesz upodobanie do życia w *błocie*, tj. użalanie się nad sobą i potępianie¹², twój świat odzwierciedli ten stan emocjonalny. Ale jeśli zmienisz swój umysł (mentalność) i zaczniesz żyć w niebiańskim uczuciu harmonii i miłości, twój zmanifestowany świat dopasuje się do twoich dominujących myśli i emocji. Gdybyś dzisiaj poświęcił pięć minut na czystą, pozbawioną własnych koncepcji obserwację, zdziwiłbyś się, jak bardzo jesteś inny niż myślałeś. To jest szokujące -wiem -lecz każdy tego typu szok jest światłem, które oświeca twoją świadomość

¹³, a życie jest odzwierciedleniem ciebie. Gdy światło przebija się przez zasłonę mroku (tego, kim obecnie jesteś; kim wydaje się tobie, że jesteś), stajesz się coraz bardziej świadomy tego, kim NAPRAWDĘ jesteś.

To kim jesteś, jest jedyną przyczyną jakości twojego życia. Tylko świadomie obserwując siebie, możesz odkryć przyczynę tego, co się tobie przytrafia. Nie ma większego *nieprzyjaciela* niż wiara w jakąś zewnętrzną przyczynę. Pozwól temu *nieprzyjacielowi* odejść, pamiętając o jednej jedynej sile sprawczej; jedyną przyczyną jest świadomość i natychmiastowa zmiana tego, co sobie uświadomiłeś. Tylko obserwując swoje reakcje na życie, możesz odnaleźć siebie. Zawsze pamiętaj, dopóki reagujesz ciągle w taki sam sposób, dopóty twoje działania będą miały taki sam rezultat: będziesz konfrontować się nieustannie ze znanymi już tobie scenariuszami.¹⁴

Przestań taplać się w błocie i pomieszkiwać w *piwnicach* tego świata. Twoja dusza składa się dokładnie z tego, na co się zgodziłeś. Zrzuć ze swojej duszy grube warstwy tego, w co ją latami *ubierałeś*, i pozwól wznieść się jej na wyższy zupełnie inaczej zdefiniowany poziom. Zawsze badaj siebie bez standardowego krytykanctwa, bo w momencie, gdy krytykujesz siebie, automatycznie uzasadniasz swoje reakcje i coraz mocniej *przywiązujesz* te reakcje do obserwowanych w swoim życiu okoliczności, zdarzeń, zachowań innych. Oczywiście, wszystko jest kwestią indywidualną.

Bezpieczeństwo zbiorowe i *zbiorowy głód* to terminy, do których każdy podchodzi indywidualnie. Naucz się ufać sobie, zamiast całą swoją ufność pokładać w grupie (czyli po prostu: w innych ludziach). Musisz się uwolnić, a jedynym sposobem na to jest obudzenie Chrystusa w sobie, który mocno śpi. Pielęgnuj szlachetne myśli oparte na szlachetnych koncepcjach, a przyniosą ci one wszelką obfitość¹⁵. Podaruj sobie chleb powszedni, dając sobie możliwość przypomnienia, kim naprawdę jesteś! Nigdy nie zazdrość innym szczęścia, po prostu przywłaszcz sobie własne. „Odmień się dzięki odnowie

¹²Oznaki bycia ofiarą (wg. T. HARVA EKERA): *obwinianie* -wszyscy są winni mojej sytuacji, tylko nie ja; *usprawiedliwianie* -lub racjonalizowanie swojej sytuacji, np. jestem pasywny i oczekuję, że inni dadzą mi (za nic, ot tak po prostu) np. pieniądze. Sytuacja finansowa spowodowana takim myśleniem jest kiepska, więc wtedy mówię: „pieniądze to nie wszystko”; *narzekanie* -narzekając koncentrujesz się na brakach. Pytanie ode mnie (K.L.): narzekasz, bo masz przechlapane w życiu? Czy masz przechlapane w życiu, bo narzekasz?

¹³„Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane...” (Łk. 12: 2-3); K.L.: czyli w „mroku” twojej podświadomości próbuje ukryć się to, co w „świecie” twojego świata fizycznego jest doskonale widziane (oświecone).

¹⁴K.L.: ja to mam *szczęście*! Zawsze trafiam na partnera, który mnie ostatecznie zdradzi; w nowej niby lepszej pracy okaże się, że szef będzie spóźniał się z wypłatami; jak bardzo przed czasem bym nie wyjechała, zawsze utknę w korkach; itp. itd.

¹⁵Złota Zasada: Czyń innym tak, jakbyś chciał, aby tobie czyniono.

umysłu", zmieniając tkwiące w nim myśli przewodnie, ponieważ nie możesz zmienić swojego myślenia, dopóki nie zmienisz poglądów, z których wpływają.

Rozdział II

Nie używaj Imienia na swoją zgubę

Twój stan świadomości odzwierciedlony jest twoim poziomem bytu i przyciąga do twojego życia adekwatne do twojej mentalnej kondycji wydarzenia. Ponieważ twoje reakcje określają, kim jesteś, to każda zmiana w twoim zewnętrznym świecie musi być poprzedzona twoją wewnętrzną zmianą (najpierw bądź szczęśliwy w sercu, poczuć się jak bogaty człowiek, poczuć się odważny...). W siódmym rozdziale Ewangelii wg św. Marka powiedziano: „Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumiejcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Kto ma uszy do słuchania, niechaj

słucha!”¹⁶

Myśli mają moc sprawczą. Kiedy utożsamiasz się z myślą, zmaterializuje się ona jako twoja rzeczywistość¹⁷. Jeśli ta myśl będzie destruktywna, to cię zhańbi, wrzuci do piwnicy tego świata. Obudź się wreszcie! Weź w garść! I wybieraj tylko takie myśli, które przyczynią się do narodzin twoich ukrytych (w cichości ignorowanego serca) pragnień. Musisz nieustannie obserwować miejsce swojego pobytu (tj. fizycznej sytuacji), ponieważ to miejsce odzwierciedla twoją mentalną kondycję oraz twój nastrój.

Upaniszady¹⁸, należące do klasy traktatów wedyjskich zajmujących się szerokimi problemami filozoficznymi, stwierdzają: „Dusza, wyobrażając sobie siebie w określonym stanie, przyjmuje na siebie rezultaty tego stanu. Nie wyobrażając sobie siebie w tym stanie, uwalnia się od jego skutków”. Twoja dusza jest taka, jaką ją uczyniłeś, dając zgodę na określone wydarzenia w twoim życiu. Gdy podczas modlitwy wszedłeś w określony stan emocjonalny, twoja dusza przejęła rezultaty tego stanu¹⁹. Jeśli jednak nie wejdiesz

16 Mk. 7; 14-16; dalej jest napisane: " I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi do człowieka, nie może uczynić go nieczystym; bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i na zewnątrz się wydala. (...) I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym."; Mk. 7; 18-23; **Często problemem nie jest to, co robimy, lecz to, jakie to ma dla nas znaczenie.** Liczy się to, co mamy w sercu. Postępujemy dobrze, gdy poszukując sensu w życiu, czynimy świat lepszym, źle gdy wyciągamy pochopne wnioski. (Mark W. Baker: Jezus największy terapeuta wszech czasów. Psychologiczne przesłanie Ewangelii. Wyd. Czarna Owca. 2010)

17 Myśl bowiem, jak i słowo jest twórcza, a współdziałając ze sobą skutecznie powołują do istnienia twoją rzeczywistość. Nie otrzymasz tego, o co prosisz i nie możesz mieć tego, czego pragniesz, a to dlatego, że **twoja prośba jest stwierdzeniem braku**. Mówiąc, że czego chcesz, przyczyniasz się do zaistnienia w twojej rzeczywistości dokładnie tego doświadczenia: braku. (za: N. D. Walsch: Rozmowy z Bogiem. Tom I, rozdz.1, audiobook)

18 Upanishads - najpóźniejsze, bo pochodzące z VIII-III w. przed Ch., teksty, należące do wedyjskiego objawienia (śruti) o treści religijno-filozoficznej. Stanowią kontynuację filozofii spekulatywnej brahman, rozwinęły m.in. doktrynę brahmana, atmana, transmigracji (samsara), karmana. Znanych jest ponad 200 upaniszad. Nazwa pochodzi od sanskryckich słów: sad - oznacza siedzieć, a upa ni obok, w pobliżu. Tłumaczenie sentencji K.L.

19K.L.: Prosisz, czyli potwierdzasz odczuwany brak, gdy dziękujesz -dziękujesz za otrzymane, za to, co już posiadasz, stwierdzasz więc i odczuwasz obfitość. „Wierzcie, że **otrzymaliście** a stanie się wam.” (Mk. 11: 24) -skoro już „otrzymaliście” to podziękujcie.

w ten stan, uwolnisz się od jego cudownych rezultatów. Zaakceptuj tę ideę jako prawdziwą, zidentyfikuj się z nią, a ona zmaterializuje się w twoim świecie. Lecz jeśli nie zaakceptujesz tej idei intelektualnie a przyjmiesz ją na poziomie emocjonalnym -będziesz uwolniony od jej rezultatów. Musisz stać się bardzo wybredny i nauczyć się odrzucać destruktywne myśli.

K.L.: moja interpretacja

Trochę to zagmatwane, więc pozwolę sobie napisać w jaki sposób ja rozumiem to *uwalnianie i nie-uwalnianie od skutków*; może to również wyjaśni, dlaczego otrzymujemy to, czego wcale nie chcemy:

Podczas modlitwy jesteś w określonym stanie emocjonalnym, jesteś np.:

-znieczepliwiony („popędzasz” Boga, bo jak rozkapryszone dziecko: natychmiast chcesz!);

-rozgoryczony (nie tak miało wyglądać rozwiązanie sprawy!);

-zazdrosny (dlaczego to innym dobrze się wiedzie a nie mnie!).

Wszystkie te stany emocjonalne wprowadzają cię w *stan braku* -skupiasz się *na tym, czego nie masz*, dlatego twoja dusza doświadczy rezultatów jakie przynosi ze sobą *brak*:

-koncentracja na tym, że czas płynie a w twojej sprawie nic się nie dzieje (?) prowadzi do tego, że czas *przyspiesza*, a *brak wydarzania się* staje się coraz bardziej odczuwalnym brakiem;

-nie o takie rozwiązanie tobie chodziło! Jesteś ślepy i głuchy na fakt, że jest ono znacznie korzystniejsze, niż rozwiązanie według twojego pomysłu;

-Skąd wiesz, że innym wiedzie się lepiej? Przecież widzisz tylko to, co fizyczne -skąd wiesz, jaki *strach* *znęca* się nad innymi?

Gdy uda się tobie nie wejść w te stany (znieczepliwienia, rozgoryczenia, zazdrości) -nie doświadczysz ich skutków.

Ale -sytuacja może być przecież odwrotna:

Gdy podczas modlitwy twoja dusza doświadcza: np. cierpliwości albo wdzięczności, czyli *stanu obfitości*

-twoja dusza doświadczy skutków, które przynosi ze sobą obfitość i cierpliwość:

-Cierpliwość, jako wyraz ufnej wiary -skoro *poprosiłeś, to już otrzymałeś*, więc czym się tu denerwować? Teraz po prostu musisz stać się gotowy a w odpowiednim momencie pragnienie urzeczywistni się.

-wdzięczność, to przecież stan ducha za otrzymane dary! Emocja towarzysząca doświadczanej obfitości

-dziękuj, bo już posiadasz, a jeśli jeszcze nie widzisz -nie szkodzi -nie zmienia to faktu, że już posiadasz.

Tylko musisz uwierzyć, że tak już jest.

Ale gdy nie wejdiesz w stan obfitości (emocje wdzięczności i cierpliwości) -*uwolnisz* duszę od doświadczenia rezultatów tego stanu. I to jest ta sytuacja, w której okazuje się, że Pan Bóg *na opak* zrozumiał twoje modlitwy.

To, co w duchu przyjmujesz za prawdę, urzeczywistnia się!

W Księdze Królewskiej mówi się o przynoszeniu do świątyni żywych zwierząt, jak *owce, woły i tuczne cielce*, które były składane w ofierze całopalnej. Te ofiary ze zwierząt symbolizują twoje cierpienia i udręki, które znosisz w wyniku uległości i przyzwolenia²⁰ na nie. Swoje cierpienia koniecznie musisz *złożyć w ofierze*, czyli pozbyć się ich. Bez względu na to, jakie jest to cierpienie, nie możesz pielęgnować go w sobie²¹. Nie wzniesiesz się swoją świadomością ponad swoje pretensje i żale, dopóki wszystkie twoje pretensje i żale nie zostaną definitywnie odrzucone przez ciebie. Gdy je odrzucisz, zostaniesz oczyszczony²².

20 Przyzwalasz, gdy np. próbujesz poradzić sobie sam z cierpieniem bez niczyjej pomocy; czasami wystarczy *wygadać się*. Nie próbuj przejść przez swoje cierpienia samotnie; gdy dotyka cię trudne, niespodziewane doświadczenie, nie obwiniaj siebie, zwróć się do zaufanej osoby i/lub specjalisty, w przeciwnym razie demony przeszłości nie dadzą tobie spokoju i będą nieustannie zadrećcać. (za: M. W. Baker: Jezus największy terapeuta... strony 199 i 202); K.L.: w ten sposób tworzysz swoją prywatną drogę krzyżową

21 Musisz *ukrzyżować starego siebie*

22 W oryginale dosł. *odnajdziesz wodę święconą; twoje zmartwychwstanie*

Woda święcona, którą zostajesz oczyszczony, jest symbolem dwunastu aspektów umysłu.²³ Kiedy twój umysł zostanie oczyszczony ze wszystkich krzywd (naczynie z wodą święconą kładzie się na kark byka), przejmujesz kontrolę nad swoim umysłem, co oznacza, że umysł przestaje tobą sterować. Byk symbolizuje umysł w stanie dzikim, czyli niekontrolowanym i należy go oswoić (tj. obmyć wodą święconą i ubrać w miękkie szaty). Kiedy samotnie wchodzisz do Miejsca Najświętszego²⁴ i kąpiesz się w jego wodach²⁴, twój umysł zostaje oczyszczony ze wszystkich destruktywnych myśli. Zacznij koncentrować swoje myśli tylko na korzystnych, radosnych rzeczach a wtedy to, co wyjdzie z twoich ust, nigdy cię nie poniży²⁵

JESTEM jest samookreśleniem nieskończoności. „Idźcie i powiedzcie im, że JESTEM posłał mnie do was”. Świadomość JESTEM jest jedyną siłą wszechświata. Jego moc sprawia, że żyjesz.

Jeśli powiesz: „Jestem chory” -jesteś! Jeśli powiesz: „Jestem bezpieczny” -jesteś! Każdą sytuację odczuwasz zgodnie ze swoim aktualnym stanem umysłu i automatycznie bierzesz na siebie skutki tego stanu. Wszystkie rzeczy ożywiane są zgodnie ze stanem umysłu, i nic nie może być zrobione niezgodnie z nim, ponieważ możesz wskrzesza

tylko ten stan, w którym się znajdujesz.

Dlatego jeśli przyłapiesz się na użalaniu nad sobą, przestań natychmiast i wzbudź w sobie uczucie szczęścia. Jeśli tego nie zrobisz, nadal będziesz utożsamia

się ze stanem użalania nad sobą i twoja wyobraźnia podaży za twoim żalem -czyli mentalnością ofiary.

„Niech słaby człowiek powie: *Jestem silny*”²⁶. Nie czekaj, aż staniesz się silny, zanim to powiesz. Jeśli czujesz się słaby w jakimkolwiek sensie, potwierdź: *Jestem silny*, a jeśli będziesz trwać przy tym założeniu, stanie się ono faktem w twojej rzeczywistości. Nikt nie powinien nigdy nadaremno wzywać imienia Pana: JESTEM.

Sprawiedliwy człowiek doskonale wie, że jest osobą, którą chce być. On nigdy nie błądzi²⁷, ale podąża ku temu Imieniu, usuwając błędy w drodze do pożądanego stanu, a prawda oświecla mu drogę. *Wywyższę go, ponieważ zna*

23 Filozofia umysłu: bada relacje „umysł -ciało”; relacje między umysłem, procesami mentalnymi a stanami/ procesami cielesnymi, np.: współistnienie świata „obiektywnego” (przedmiotów) i świata „subiektywnego” (doznań); (Wikipedia, wpisane hasło „12 aspektów umysłu co to”, dostęp: 27 maja 2021, godz. 18:35)

24 K.L.: Autorce może chodzić o **serce**, które w tradycji żydowskiej jest symbolem duszy, czyli tego, co najgłębsze w nas; w 1 Liście do Koryntian (3,16) czytamy: „Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i [czy nie wiecie], że Duch Boży mieszka w was?”, co tylko potwierdza, że serce /Duch jest naszym Najświętszym Miejscem; w wymiarze fizycznym -w świątyni jerozolimskiej Najświętsze Miejsce znajdowało się za zasłoną przybytku, gdzie jedynie raz w roku w Dzień Przebłagania (Jom Kippur) wchodził arcykapłan i skrapiał przebłagalnię Arki Przymierza (tj. zwieńczenie Arki ze szczerego złota, z dwoma cherubami) krwią ofiarowanych w świątyni zwierząt. W czasach Mojżesza, na dziedzińcu zewnętrznym świątyni znajdowało się miejsce do rytualnych obmyć, by przychodzący przed Boże oblicze mogli się oczyścić.

25 Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli; por. Mk. 7; 18-23

26 Por. Joel 4; 10: kto słaby, niech powie: «Jestem bohaterem»; Piosenka CLEMENSIAŃ: *Niech słaby powie: "Mam moc", biedny wyzna: "Wszystko mam", Ślepy mówi: "Widzę znów"*

moje Imię²⁸. Przyjmij, że już jesteś tym, kim chcesz być, a zostaniesz wybawiony ze swojego obecnego stanu²⁹. Twój głód będzie zaspokojony, gdy uczciwie w sercu swoim wejdiesz w pożądaný stan. Odbýwa się to poprzez akt emocjonalny. Poczuj się szczęśliwy -zanim będziesz szczęśliwy. Poczuj się żonaty, zanim wejdiesz w stan małżeństwa. Rzecz, którą pragniesz, musisz włączyć najpierw mentalnie w swoją świadomość, zanim ujrzysz ją w swojej fizycznej rzeczywistości.

Naucz się raczej mówić *nie* destrukcyjnym myślom, niż przyjmować je z bierną obojętnością, gdyż dusza musi wyobrazić sobie chwilę, w której kosztuje owoce osiągniętego stanu. Pamiętaj, owoce, które zbierasz są dziełem tylko i wyłącznie twojego umysłu; to twój umysł powołał je do istnienia.

Nie ma nikogo, kogo mógłbyś obwinić -oprócz siebie samego -za wszystkie rzeczy, które się zdarzyły, wydarzają i przydarzają się tobie, ponieważ nic nie może pojawić się w twoim świecie bez twojej aprobaty. Zaczynj więc od teraz godzić się tylko na cudownie krzepiace myśli o spełnionych pragnieniach, jeszcze zanim zostaną potwierdzone przez twoje zmysły. Porzuć pierwotny instynkt cierpienia i *nurzania* się w uczuciu zranienia oraz użalania nad sobą.

Język psychologiczny jest bardzo podobny do języka fizycznego. Jeśli ktoś cię denerwuje, dokucza, zmień kierunek swoich myśli. Trzymaj myśli z dala od miejsc, które bołą, które budzą niesmak, ponieważ to właśnie te wewnętrzne dialogi są twórcami twojej przyszłości. Odrzuć wszystko co ucieleśnia to, czemu ulegasz, ujarzmiając swój umysł, ponieważ słyszymy: „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię”³⁰. Przyodziej się w radość i *dobrą nowinę*, a wejdiesz do swojego Najświętszego Miejsca czyli serca, odziany w swoją nieśmiertelną szatę miłości.

Twój świat pulsuje, lecz tego pulsu nie możesz ani usłyszeć ani zobaczyć, a twoja aura³¹ różni się od aury innych ludzi. Jesteś wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju, ze swoją szczególną aurą promieniującą z twojego poziomu duchowego. Nie oceniaj innych ludzi z tego prostego powodu, że oglądasz

27 Grzech w języku hebrajskim oznaczał pierwotnie „nieobecność w miejscu, w którym powinno się być”; w tekście Autorka użyła słowa „grzeszyć”.

28 Ps. 91: 13,14; Będziesz stapał po węzach i żmijach, a lwa i smoka będziesz mógł podeptać. Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie; **osłonię go, bo uznał moje Imię.**

29 Gdy dziękujesz Bogu zawczasu za to, co z własnego wyboru pragniesz zaznać w swoim doświadczeniu, przyznajesz, że w istocie ono już jest, stanowi potwierdzenie, że zanim zdażyłeś zapytać, otrzymałeś odpowiedź. To też nie prosz -bądź wdzięczny! -Jak mogę być wdzięczny za coś, czego wiem, że w moim życiu nie ma? -To kwestia wiary. Gdybyś miał wiarę wielkości choćby ziarna gorczycy, góry byś przynosił... (za: Neale Donald Walsch: Rozmowy z Bogiem. Tom I, rozdz. 1; audiobook)

30 Mt. 5, 5

31 Aura (ezoteryka) -otacza ludzi, ma świadczyć o odczuwanych emocjach, stanie duchowym, zdrowiu. Utożsamiana jest przez parapsychologów z aureolą otaczającą głowy świętych w ikonografii chrześcijańskiej (Wikipedia, dostęp: 28 maja 2021 r., godz. 16:22)

innych jedynie poprzez własną perspektywę³². To co widzisz, jest tylko twoim przypuszczeniem o drugim człowieku.

Samozadowolenie to przekleństwo. „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości”³³. Kontroluj nieustannie swoją wyobraźnię, bądź czujny. Odważ się wytrwać i być wysłuchanym. Zwracaj uwagę na swoje myśli i dyscyplinuj je, aby wypływały z poczucia spełnienia się twojego życzenia. Nie obudzisz się, dopóki to, co zewnętrzne, nie stanie się spokojne, a wewnętrzne – dynamiczne.

Wszystkie rzeczy (dobre, złe lub neutralne), które uświadomisz sobie, zmanifestują się. Odważ się wytrwać w tej nauce, a nigdy więcej nie odczujesz potrzeby usprawiedliwiania i racjonalizowania porażek.

32K.L.: Jest taka przypowieść o ślepcach, którzy spotkali słonia. Gdy ich później zapytano, jak wygląda słoń, każdy odrzekł co innego: słoń przypomina wielkiego węża (trąba), jest jak kij od szczotki (ogon), jest jak pień drzewa (noga). Każdy z nich opisał słonia na podstawie własnych doświadczeń. Żaden z nich się ani nie mylił, ani nie miał stuprocentowej racji; każdy mówił z własnej perspektywy. Nasze opinie zawsze są zabarwione naszymi uprzedzeniami, zaś posiadane informacje nigdy nie będą na tyle kompletne, abyśmy mogli wydać sprawiedliwy wyrok. Jest również tak, że gdy czegoś nie rozumiemy, z góry potępiamy i odrzucamy.

33...albowiem oni będą nasyceni.” (Mt. 5,6). Sprawiedliwość w życiu potocznym oznacza uczciwość. Człowiek sprawiedliwy nikogo nie krzywdzi czynem czy słowem, każdemu odda, co mu się należy.

Rozdział 3

Pragnienie

Bóg będzie ci się wydawał takim, jakim ty jesteś. Kapłan będzie widział Boga jako władcę i twórcę wszystkich niebiańskich i ziemskich zasad. W oczach sędziego będzie On wielkim sędzią zawsze osadzającym i wymierzającym karę. Dla człowieka lęklivego, Bóg będzie pewnym siebie liderem, jakim on sam chciałby być. Widzisz więc, że ludzie zawsze tworzą Boga na swój obraz i podobieństwo.

„Bóg jest Bogiem od zawsze. Tylko prawda jest zbawieniem człowieka. Ale obraz Boga³⁴, któremu teraz oddajecie cześć, wkrótce przestanie być waszym Bogiem. Przed duszą już na zawsze ujawnia się³⁵ na nowo ukształtowane jej myśli i zamiary, wtedy naprawdę nauczy się w swoim rozwoju Kogo kochać i jak Go adorować. ” Dzięki tej nauce wyjdiesz ze swojej koncepcji Boga, ponieważ Bóg się nie zmienia, zmieniają się tylko twoje wyobrażenia o Nim.

Pożądanie jest motorem działań, ponieważ bez niego nie jesteś w stanie działać. Zapytaj samego siebie: *Czego ode mnie chcesz?* a następnie sformułuj swoje pragnienie i poczuć obecność tego pragnienia w sobie, jakby już było rzeczywistością. Życie ludzkie jest niczym innym jak zaspakajaniem głodu, a nieskończona seria poziomów świadomości jest sposobem na jego zaspokojenie. Zdrowie to głód, który można zaspokoić, gdy w umyśle formułuje się myśl, że jestem zdrowy. To samo odnosi się do bogactwa, pokoju, harmonii czy sławy, ponieważ to wszystko jest stanem świadomości. Zidentyfikuj się więc z pożądanym stanem. Trwaj w tej identyfikacji, a ponieważ ty i Bóg jesteście jedną świadomością, wyobrażacie sobie to, czego jesteście świadomi.

34 „Ludzie skłonni są wierzyć, że jestem taki, jakim Mnie postrzegają, a nie takim, jakiego Mnie nie znają. Nie należy utożsamiać Mnie z tym, jakim mogę się objawić w danej chwili. W pewnym sensie JAM -JEST -KTÓRY -NIE -JEST.”; za: N. D. Walsch, Rozmowy z Bogiem. Tom I, rozdz. 1, audiobook

35 Bóg objawia się tylko w polu doświadczenia wewnętrznego. Jeśli wewnętrzne doświadczenie odsłoniło Boga, zewnętrzny ogląd staje się zbyteczny. Jeśli zaś konieczny jest ogląd z zewnątrz, niemożliwe staje się doświadczenie wewnętrzne. Za: N. D. Walsch, Rozmowy z Bogiem. Tom I, rozdz. 1; K.L.: ogląd z zewnątrz to filtr zbudowany na bazie naszych przekonań, uprzedzeń, lęków, stereotypów i bałwochwalstwa utożsamianym ze wszelkiego rodzaju przyzwyczajeniami, nawykami czy nałogami.

Krzyż jest symbolem cierpienia. Nie ma fizycznego krzyża³⁶, do którego przybijano człowieka. Krzyż symbolizuje twój zbiór przekonań, mentalnych skrótów i założeń, kłamstw sprzedawanych samemu sobie, które stają się twoimi drogowskazami. „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje”³⁷. Podnieście swój krzyż, podnosząc swoją świadomość, ponieważ wasz JESTEM jest twórcą waszego świata.

Jako jednostka poruszasz się i żyjesz w czasie, ale twoja prawdziwa istota jest w wieczności. Pomyśl o pionowej linii krzyża jako linii bytu, na której znajdują się niezliczone poziomy świadomości. Teraz czas nie może uczynić cię ani lepszym ani mądrzejszym.

W rzeczywistości czas nie może wpłynąć na zmianę twojego poziomu bytu, ponieważ zmiana jest na pionowej linii³⁸, na której przechodzisz do wyższych lub niższych poziomów swojej własnej istoty. Ponieważ zmiana jest nieuchronna, mówimy o niej jako o nieskończonej nieuchronności; bliżej niż blisko i wcześniej niż teraz. Mężczyzna, którym chciałbyś być, jest bliski; jest raczej bliżej niż blisko. To, o czym teraz marzysz, pojawia się wcześniej niż teraz i powstaje dzięki zmianie twoich reakcji na życie.

36 K.L.: tu Autorka zaprzecza choćby faktom historycznym. Ukrzyżowanie to rodzaj kary śmierci, stosowanej w starożytności, która zniesiona została ostatecznie w 337 r.po Ch. Była to hańbiąca forma egzekucji na niewolnikach, buntownikach; Jezus został zaś ukrzyżowany między 26 a 36 r.n.e. **Fakty te jednak nie stoją w sprzeczności z interpretacją symboliki krzyża, a nawet ją wręcz wzmacniają. Czyż ograniczające nas przekonania, mentalne skróty i wszystko to, co sobie wmawiamy, a co staje się naszym samobiczowaniem** (bo nie pozwala nam naprawdę żyć) nie hańbi nas, nie czyni nagimi i bezbronnymi, wystawionymi na oglądanie przez tłum gapiów? Skazaniec wisiał na krzyżu nagi i poniżony, cierpiał więc podwójnie -naruszano jego naturalną potrzebę osłonięcia intymnych części ciała, jak i cierpiał fizycznie ze względu na przebicie i przybicie gwoździami do krzyża. Czyż to nie ilustruje w pełni co sami sobie robimy, pozwalając np. innym na wmawianie nam ich prawdy o nas, oddając się lękom, idąc za tłumem, zapominając o pragnieniach swoich serc? Itd. Itp. Krzyż i ukrzyżowanie zaistniały -a fizyczna forma jest dobitną ilustracją tych naszych duchowych krzyży.

37 Mk. 8,34; Jak powinno się rozumieć to wezwanie? 1.zaparcie się samego siebie -czyli: przestać koncentrować się na sobie. 2.wzięcie swojego krzyża -przyjęcie znaku przynależności do Chrystusa i oddanie się pod jego opiekę (K.L.: wg. Neville'a Jezus to nasza cudowna wyobraźnia -oddanie się pod opiekę Jezusa oznaczałoby: oddanie się pod opiekę wyobrażenia, zaufanie, że to, co sobie wyobraziłeś już powołałeś do życia. W jaki sposób? Nie interesuj się! Zaufaj wreszcie!), zaimek dzierżawczy „swój” oznacza, że wybór przynależności jest zawsze wyborem osobistym. 3.naśladowanie Jezusa -nie chodzi o to, by sobą pogardzać, ale aby wykonać zwrot od egoizmu w kierunku życia w relacji z Chrystusem (K.L.: z twoją cudowną wyobraźnią). Dwa pierwsze warunki odnoszą się do jednorazowej czynności (K.L.: wyobraź sobie tak mocno, że uwierzysz w spełnienie i... pozostaw pod opieką Chrystusa, zaufaj, że przyjdiesz na gotowe żniwo), trzeci warunek -chodzi o trwanie w czasie. za: deon.pl/blog w: Co oznaczają słowa Chrystusa: zaprzeć się samego siebie; dostęp: 01 czerwca 2021 r. godz. 13:30

38 K.L.: jeśli czas potraktujemy linearnie, czyli jako biegnący po osi X (w układzie współrzędnych), od lewej (przeszłości) do prawej (przyszłości), to - wejście na pionową oś Y (pionową belkę krzyża; na wyższy poziom mentalny) - sprawia, że oddalamy się od poziomo biegnącego czasu (Chronos). Skoro punktem wspólnym (czasu-osi X i poziomu mentalnego -osi Y) jest jedynie ta chwila, w której zacząłeś wspinać się na wyższe poziomy mentalne; czas (Chronos) coraz bardziej traci wpływ na twój stan mentalny, ponieważ oddala się od ciebie; wchodzisz w nieustające TERAZ czyli Kairos czas właściwy. Im niższy twój poziom mentalny, który kształtuje twój byt (punkt styku obu osi) tym większy wpływ czasu Chronos na ciebie; im wyższy stan mentalny - tym mniejszy wpływ tegoż czasu. Gdy robisz, to co lubisz, gdy przebywasz wśród ludzi, których bardzo lubisz/ kochasz - w jaki sposób biegnie tobie czas? Jak go odczuwasz? Pomyśl...

W Apokalipsie jest powiedziane: „Dam każdemu według waszych czynów”³⁹. Jedyną pracą, do której jesteście powołani, jest praca nad samym sobą. Rozpocznij tę pracę, obserwując swoje reakcje na życie. Pamiętaj, że twoja przyszłość nie jest tworzona, ona już jest. Tor czasu jest kompletny, podobnie jak wszystkie wydarzenia, które możesz napotkać. Kiedy będziesz poruszać się w górę lub w dół poziomu swojej istoty, w twoim życiu będą następować zmiany. Odpoczywasz teraz na pewnym poziomie. *Wstań ze swojej kanapy i ruszaj w drogę*, zrywając nici obecnego życia, które wiążą cię ze stanem, w którym teraz tkwisz. Przerwiesz te nici, zmieniając swój sposób myślenia, bo tylko wtedy, gdy powstaniesz wewnątrz siebie samego, znajdziesz zmianę na zewnątrz dostosowaną do nowego sposobu myślenia.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, jak by to było, gdybyś miał oczy tak czyste, by widzieć nieprawość? Gdybyś był czułością? Całą miłością? Hojnością? Celuj w te uczucia, a następnie obserwuj swój związek z nimi. To tutaj, pośród burz życia, wykonujesz Prawo.

Jeśli identyfikujesz się z destrukcyjną sytuacją, zaczniesz się w niej pogrążyć. Ale zawsze możesz podnieść swój krzyż, odrzucając swoje automatyczne, mechaniczne reakcje na życie i odcinając się od swojego obecnego poziomu egzystencji.

Ta nowina nie przynosi pokoju, ale miecz. Chodzi o to, by człowiek sprzeciwił się swojemu bratu, ojcu, matce i wszystkim domownikom, bo otrzymał miecz prawdy, którym jest Słowo Boże. To słowo jest *skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, ponieważ przenika aż do rozdzielenia duszy i ducha*⁴⁰. Nie sugeruję, abyś zwrócił się przeciwko ziemskim krewnym, ale abyś zwrócił się przeciwko swojemu psychologicznemu nastawieniu, które rządzi twoim zachowaniem i dominującym nastrojem, który to z kolei kieruje twoimi działaniami i reakcjami na życie. Jeśli w tym momencie twoje uczucia nie są szlachetne, zwróć się przeciwko nim, ponieważ one są twoją psychologiczną matką. Odbywa się to poprzez umieszczanie w ich miejscu nowych uczuć. Nie możesz zmienić swojego myślenia, dopóki nie zmienisz swoich uczuć, a wszystkie uczucia pochodzą z wyobrażeń oraz intencji. Wrogami człowieka są wrogowie jego własnego domu -wszystko to, co przyjmuje za prawdę.

Ten miecz może ugodzić, aż do rozdzielenia duszy i ducha. Wasz Ojciec -JAM JEST -jest Duchem i kiedy oddajecie Mu cześć, musicie to czynić w duchu i prawdzie. Zachowaj spokój i powiedz sobie z uczuciem: „JAM JEST Nim”.

Wszystko, na co się zgadzasz, wszystko, w co wierzysz i przyjmujesz jako prawdę (bez względu na to, czy to mądre, czy głupie), jest twoim *ubio*rem (fizyczną rzeczywistością). Ale możesz zmienić ten *ubiór* i wznieść się na wyższy poziom istnienia, gdy weźmiesz swój krzyż i podażyś za swoją wyobraźnią.

Większość z nas nie ma celu. Wiemy tylko, że chcemy więcej niż obecnie mamy. Chcemy, aby to inny człowiek się zmienił, ale nie chcemy zrobić tej

39 Ap. 2,23: (...) Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i **dam każdemu z was według waszych czynów**. K.L.: Nerki i serce mają swoją symbolikę w Biblii. Nerki uważane są za siedzibę ludzkiej świadomości, warunkującą sposób myślenia człowieka; serce: siedlisko rozsądku, uczuć (zwłaszcza miłości), tego co w człowieku duchowe, ale również rozumu, woli i pamięci. Por.: m.inn. Ps. 7,10; Ps. 13, 3; Ap. 2,23; 2 Sm. 7,3

40 Hbr. 4, 12 i 13: „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osadzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by było przed nim niewidzialne.”

jedynę rzecz, która przynosi realną zmianę -nie chcemy zmieniać siebie w Objawieniu. Powiedziane jest: „Dam każdemu zgodnie z jego uczynkami.”⁴¹

Obiecany dar nie jest więc przekazywany na podstawie pracy kogoś innego, ale na podstawie pracy, którą ty sam wykonujesz nad sobą samym. Praca ta polega na czystym niekonceptyjnym obserwowaniu swoich automatycznych reakcji na życie, ponieważ to właśnie te reakcje przywiązują cię do określonej sytuacji. Odłącz się od destruktywnych myśli i połącz się ze swoim celem, tym samym podniesiesz się emocjonalnie i mentalnie do jego poziomu; twój wymarzony cel znajduje się na tej samej pionowej linii, na której ty stoisz; musisz mentalnie wspiąć na ten sam poziom, na którym jest twój cel.

Pismo mówi nam: „Szukajcie, a znajdziecie; a kiedy Go znajdziecie, będziecie do niego podobni”⁴². Mówię ci, nie spełni się twoje pragnienie, dopóki sam nie staniesz się pragnieniem! Ci, którzy szukają miłości, tak naprawdę demonstrują brak miłości w sobie, ponieważ nigdy nie musisz szukać tego, kim jesteś!

Ja jestem Maryją i wy też jesteście Maryją, bo my zawsze wyobrażamy sobie siebie samych.

Całe ludzkie życie jest zaspakajaniem głodu, a głód odczuwany jako zaspokojony, zmaterializuje się w świecie zewnętrznym. Jeśli nie jesteś wystarczająco głodny tego, aby przekroczyć swój obecny poziom świadomości, nie będziesz w stanie wyobrazić sobie niczego większego. Dopóki jest ci wygodnie w aktualnej kondycji mentalnej, nie możesz i nie wyjdiesz z niej.

Bez pionowej linii stanów (kondycji mentalnych) życie nie miałoby sensu. Starożytni nazywali tę nieskończoną serię drabiną Jakuba⁴³. Ty nie budujesz tej drabiny, ty wspinasz się po niej poprzez doświadczanie siebie.

Kiedy myślisz o innym człowieku, widzisz tylko swoje opinie o nim, a nie jego samego. Jeśli myślisz, że jest miły -jest miły. Jeśli uważasz, że jest głupi -jest głupi, ponieważ gra rolę, którą mu wyznaczyłeś na podstawie twojej opinii⁴⁴. Dlatego jeśli pragniesz, aby on się zmienił, musisz zmienić swoją opinię o sobie, ponieważ on jest tylko twoją wypchniętą opinią.

41 Mt. 16, 27: ...i wtedy odda każdemu według jego postępowania.

42 K.L.: Skoro Jezus jest naszą cudowną wyobraźnią -to w momencie, gdy zaczniemy jej prawidłowo używać tj. modlić się (z ufną wiarą, że już się wypełniło), staniemy się jak Bóg, bo zaczniemy korzystać z mocy, którą nam podarował. Wytrwałość w modlitwie: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; Kończcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; (...) Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ile bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy go proszą. Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy. (Mt. 7, 7-12)

43 K.L.: Drabina Jakubowa (J. 1,51; Rdz. 28,12) Drabina ta pojawia się jako szczególny rodzaj krzyża Chrystusowego, który umożliwia ludziom dojście do nieba (Cyryl z Aleksandrii, V w.). **Drabina może symbolizować wspinanie się w kierunku doskonałości** (por. św. Grzegorz z Nazjanzu, IV w.n.e.). Warto zwrócić uwagę, że schody, którymi zdążamy do nieba (czyli -w moim rozumieniu -do *Miłości w Pełni* w procesie rozwoju duchowego) nie są ze złota i nie jest to droga usłana płatkami róż. Drabinę można więc interpretować jako pomost łączący niebo z ziemią, a także jako **trud drogi jaka nas czeka, bo w końcu wspinaczka wcale nie jest łatwa, ale wytyczony cel jest wart wysiłku i poświęcenia.**

44 „Widzimy ludzi i rzeczy nie takimi jakimi są, ale takimi, jakimi my jesteśmy.” Anthony de Mello

To, kim jesteś mentalnie, jest tym, kim jesteś naprawdę, dlatego identyfikuj siebie tylko z uczuciem, które prowadzi cię do spełnienia twoich marzeń. I niech wszystkie twoje marzenia będą szlachetne.

Rozdział IV

Jak zmienić wodę w wino

Celem Biblii jest wzniesienie każdego z nas na wyższy poziom istnienia. Wznoszenie to zaczyna się od bycia w *stanie Mojżeszowym* i odkryciu JESTEM. W Księdze Izajasza powiedziano: „Odwróć się od sabatu i raduj się Panem”⁴⁵. Przeanalizujmy tę myśl, aby znaleźć jej głębsze znaczenie. Aby zachować sabat, musisz przestać mieć jakiekolwiek mentalne wątpliwości, ponieważ fundament, na którym stoisz, to twoja wiara. Kiedy twój mentalny fundament stoi na piasku (czyli na tym, co materialne), twoje postępowanie jest automatyczne i mechaniczne⁴⁶. Używając swojej potężnej świadomości, zacznij od teraz przełamywać automatyzmy sterujące twoim życiem, kierując myśli ku spełnionemu pragnieniu i przestrzegając sabatu.⁴⁷

Bracia, o których mowa w Piśmie Świętym, symbolizują twoją dwoistość: Abel -wewnętrzny ty i Kain -zewewnętrzny ty. Teraz musi nastąpić odwrócenie porządku, ponieważ w Nowym Testamencie twoja prawdziwa tożsamość jest objawiona jako Chrystus (wewnętrzne ja), twoja nadzieja na chwałę.

Widzisz ludzi takimi, jakimi oni chcą być widziani, i wylewasz olej na ich rany (uzdrawiasz ich, pomagasz im). Ale jeśli tego nie robisz, jesteś jak uczeni w Piśmie i faryzeusze opisani w 23 rozdziale Ewangelii według Świętego Mateusza: „Mówią bowiem, ale sami nie czynią; wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać.”⁴⁸

45 K.L.: Autorka nie podała wersetu, z którego miałby pochodzić cytat. Wygląda na to, że zestawiła dwa wątki pojawiające się w Biblii: 1.wątek: w księdze Izajasza „sabat” pojawia się (Iz. 1, 13 i nast.) w kontekście „czczych ofiar” i rytuałów, które zamiast przypominać o miłości do Boga, miały Go zastąpić. Sprawowanie obrzędów wynikało więc nie z potrzeby serc ale było raczej narzędziem sprawowania władzy i manipulacji przez faryzeuszy; duchowość była tylko pretekstem, ale tak naprawdę nie była w tym obecna. 2.wątek: modlitwa jako radosne dziękczynienie. „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! (...) o nic się zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Jezusie Chrystusie.” Flp. 4; 4-7

46 K.L.: Wszystko, co „nie jest tobą w tobie” a uznajesz jako „będące tobą”, czyli: osady, uprzedzenia, przekonania, stereotypy, prawdy i półprawdy, opinie innych, lęki, zranione i/lub zerwane więzi, wszystko, co nabyłeś w okresie socjalizacji (głównie w dzieciństwie), wszystko, co poszło *tak i nie tak*; przede wszystkim to, czego sobie nie uświadamiasz. „To, co sobie uświadamiasz, to też kontrolujesz, to czego sobie nie uświadomisz, kontroluje ciebie.” (Anthony de Mello); **sabat jako symbol** nawyków, przyzwyczajeń, uzależnień tworzących twoje rytuały (rytualne reakcje, odpowiedzi na zdarzenia i osoby), nie mające jednak nic wspólnego z pragnieniami twojego serca; **nawyki te manipulują tobą, sprawują nad tobą władzę, tak jak faryzeusze nad ludem.**

47 Szabat, Szabas, Sabat -siódmy, ostatni dzień tygodnia, dzień wypoczynku, stanowiący pamiątkę cyklu stworzenia świata oraz wyprowadzenia Izraelitów z Egiptu (niewoli). Według teologa i filozofa Abrahama Heschela sam dzień Szabatu jest „zaproszeniem do uczestnictwa w tym, co wieczne w czasie, do zwrócenia od rezultatu stworzenia -do tajemnicy stworzenia, od świata stworzonego -do stworzenia świata.” **Sabat jest „Przedsmakiem Przyszłego Świata”** (niech twój świat będzie Sabatem pokoju; odpoczynkiem i wytchnieniem w pokoju wewnętrznym). To, o czym mówił Neville: wyobraź sobie i pocuj, że już to istnieje; pocuj ale co? -odpoczynek, wytchnienie, ulgę, Sabat. **Odwróć wzrok od „rezultatu stworzenia”, przestań go obserwować.**

48Mt. 23; 3 i 5

W trzecim rozdziale Księgi Jana jest opowieść o Nikodemie, dostojniku żydowskim, który wierzył, że jeśli będzie przestrzegał prawa Mojżesza, będzie mógł wejść do królestwa niebieskiego, a mimo to powiedziano mu: „Jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego”⁴⁹. Tutaj widzimy różnicę między intelektem a mądrością⁵⁰.

Przestrzeganie prawa Mojżesza nie wystarczy. Musisz doświadczyć zmiany na poziomie swojego jestestwa, i dopiero w ten sposób doświadczysz mądrości w rozpoznawaniu swojego odradzania.

Twoje wewnętrzne dialogi są inkubatorem twojej przyszłości: albo wspaniałej, albo niechcianej. Jest to wyraźnie powiedziane w Księdze Powtórzonego Prawa: „Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście; błogosławieństwo i przekleństwo”⁵¹. Za każdym razem, gdy kogoś krytykujesz, nawet jeśli dzieje się to tylko w twoim umyśle, przeklinasz go. I za każdym razem, gdy robisz innym to, co chciałbyś, aby i tobie czyniono, są oni pobłogosławieni.

Woda jest symbolem prawdy psychologicznej. Znajomość prawdy nie wystarczy. Trzeba działać -tylko wtedy woda zmienia się w wino.

Zacznij obserwować wszystkie swoje negatywne myśli i oczyszczaj z nich swój umysł. Dopóki nie wyrzekniesz się mentalnego stanu, z którego pochodzą negatywne myśli, będą one przynosić tobie takie same, jak dotychczas, doświadczenia życiowe

49J. 3,5

50 K.L.: My ludzie mamy tendencję do gloryfikowania obiektywności, *podaj fakty, że tak (nie) jest jak mówisz!* Jest to przedkładanie posiadanej wiedzy nad związki z innymi ludźmi. Obiektywnie możemy mieć rację na dany temat, ale może to wyrzucić destrukcyjny wpływ na nasze relacje; mądrość polega na tym, by brać pod uwagę konsekwencję naszych działań a także punkt widzenia drugiej osoby. Ceną wygranej kłótni często jest koniec związku /relacji.

51 Powt. Pr. 30; 15 +19

Rozdział V

Widzenie Boga

Święty Augustyn powiedział kiedyś: „O, mój Boże, pozwól mi Cię widzieć, a jeśli zobaczyć Cię oznacza umrzeć, to pozwól mi umrzeć, abym zobaczył twoje oblicze”; błaganie świętego wynika ze słów Boga: „Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. (...) gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę moją na tobie aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego tobie nie ukazę.”⁵² Bóg jest twoim cudownym JESTEM, twoją świadomością, która od zawsze twierdzi: „JESTEM, czyli JESTEM tym”. Potęga wyobraźni jest jedyną siłą. To twoja moc, by zabijać, ożywiać, ranić i leczyć. To twoja wyobraźnia kształtuje światło, czyni dobro i stwarza zło, i nie ma innego Boga. Człowiek jest skłonny wierzyć w dwie moce, jedną dobrą, a drugą złą, ale mówię tobie, że jest tylko jedna. JA w człowieku to ten, który zabija i ożywia, przeklina i tworzy. Twoja świadomość istnienia jest jedyną rzeczywistością. Sama definicja stanu absolutnego brzmi: „Jestem boski”. A tym stanem absolutnym jest Bóg. To twój JESTEM, którego nie można zobaczyć⁵³.

Mateusz mówi nam: „Błogosławieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą”. Słowo *czysty* w powyższym stwierdzeniu pochodzi od greckiego słowa *katharos*, które również oznacza *jasny*. Aby być czystym, umysł musi zostać oczyszczony ze wszystkich przeszkód stworzonych przez tradycyjne błędne myślenie. Serce musi zostać oczyszczone z wiary w jakąś zewnętrzną moc. Tylko wtedy, gdy to nastąpi, będziesz błogosławiony, ponieważ poznasz jedynego Boga, który jest twoim prawdziwym JA.

Nie ma mocy poza tobą. Ta sama moc w tobie, która czyni dobro, czyni również zło. Zaczynaj już teraz uwalniać się od wiary w inne moce, bo tylko wtedy będziesz *czystego serca* i zobaczysz Boga.

Cały rozległy wszechświat to nic innego jak odpowiedź na ludzką świadomość. Jeśli wierzysz, że JA w kimś innym jest przyczyną twojego niezadowolenia, a nie twoje własne JA, to zasadziłeś w swoim umyśle *drzewo*, które ogranicza twoje pole widzenia i musi zostać wykorzenione. Mówi się nam: „Nikt nie wyobraża sobie zła w swoim sercu”. Nie mówię o organie fizycznym, ale o umyśle, centrum czyli sercu sprawy. Kiedy twoje serce jest czyste, stajesz się człowiekiem na wzór Melchizedeka. Przeczytaj uważnie tę historię, a zobaczysz, że kiedy Abraham zabił królów (wszystkie swoje negatywne i destrukcyjne intencje), powrócił, by znaleźć Melchizedeka⁵⁴, symbol JESTEM, tego, kim Abram naprawdę był; -i ty jesteś.

52 Ks. Wj. 33, 20-23

53 Kto zbliża się do Boga musi umrzeć, bo nie można Go zobaczyć i zostać przy życiu, nie można przyjąć Jego Słowa beztróska. **Żeby nie spłonąć, trzeba samemu stać się ogniem.** „(...) Duch Święty rani wciąż duszę wyniszczając i pochłaniając niedoskonałości jej złych nawyków. Przez te swe działania przygotowuje ją Duch Święty **do boskiego zjednoczenia i przemiany w Boga przez miłość.**” (Jan od Krzyża *Żywy płomień miłości*); za: www.info.dominikanie.pl w: Ostrożnie z Ogniem. Na spotkanie z Bogiem musisz być przygotowany, Łukasz Popko OP; dostęp: 5 czerwca 2021, godz. 18:00

54...wskutek tego, że na wzór Melchizedeka występuje inny kapłan, który stał się takim nie według przepisu prawa cielesnego, ale według niezniszczalnego życia. (Hbr. 7,16-16)

Naucz się dyscyplinować swój umysł, ponieważ tylko zdyscyplinowany umysł może utrzymać uczucie spełnionego życzenia. Jeśli to, co sobie wyobrażałeś, nie powstało, to dlatego, że nie zerwałeś więzów, które łączą cię z poziomem mentalnej kondycji, na którym teraz stoisz. Musisz przestać reagować automatycznie na wydarzenia i osoby w swoim życiu, aby zmienić swoją ścieżkę życia.

Jedynym powodem tego nauczania jest zachęcenie ciebie i *popchnięcie* w górę pionowej linii krzyża. Bardzo ważne jest, abyś nauczył się nie osądzać i nie potępiać siebie, w przeciwnym razie usprawiedliwisz swoje zachowanie i pozostaniesz w obecnym stanie. Ale jeśli przestaniesz osądzać siebie i powstrzymasz negatywne myśli, które wiążą ciebie z obecnym stanem, przejdziesz na wyższy stan.

Istnieją trzy sposoby, aby oczyścić umysł z drzew tradycyjnego błędnego myślenia, co pozwoli ci zobaczyć Boga. Są to: *neutralna obserwacja*; brak identyfikacji; i porzucenie obecnego stanu, który wcześniej identyfikowałeś ze sobą samym. Człowiek próbuje ujrzeć Boga na obrazach, ale Boga można zobaczyć tylko przez głęboką wiarę w Jego moc. Dzięki neutralnej obserwacji pozbawionej twoich intelektualnych koncepcji, napotkasz swój szczególny stan.

Jeśli nie podoba ci się rola, którą twoja rozwijająca się mentalna kondycja wymusza na tobie, przestań na nią reagować. Dopóki nie osiągniesz punktu, w którym przestaniesz reagować, nie będziesz wystarczająco czysty, aby zobaczyć Boga. Kiedy Go zobaczysz, rozpoznasz Go, w takim stopniu, w jakim będziesz do Niego podobny.

„JA” JESTEM jest zawsze tym, czym „JA JESTEM”. Ustanów w sobie jedno JA, a nie kilka JA. JA wykorzenia wszystkie przyczyny wtórne i oczyszcza umysł z mocy zniewalania. Twoja wiara w moce zewnętrzne wobec ciebie to właśnie *drzewo*, które musi zostać wykorzenione z twojego umysłu.

Zacznij już teraz korzystać z tej techniki, a zrealizujesz każde swoje marzenie. Najpierw jednak musisz mieć marzenie, pragnienie czegoś, ponieważ pragnienie jest katalizatorem działania. Określ swój cel. Zastanów się, jak by to było, gdyby spełnił się teraz, gdzie byś był fizycznie? Jak wyglądałby świat wokół ciebie? Czy twoja żona, mąż, matka, ojciec lub przyjaciele odbieraliby ciebie inaczej? Poczuj ich obecność zobacz wyraz ich oczu, gdy patrzą na ciebie; zobacz radość wyrażaną na ich twarzach i usłysz, co mówią do ciebie. Powtarzaj to zastanawianie się tak długo, aż poczujesz spełnienie. Następnie, przyjmując poczucie spełnienia, pozostań mu wierny, gdyż twoje wyobrażenie zawiera w sobie wszystkie plany i moc niezbędną do uzewnętrznienia. Nie musisz nic robić na zewnątrz, ponieważ zgodnie z twoim wyobrażeniem, twój umysł jest reorganizowany, a to, co w pełni akceptuje, uzewnętrznia. Twoim pragnieniem może być poprawa sytuacji finansowej, zmiana kręgu społecznego lub głębsze zrozumienie tajemnicy. Pragnienie zależy od ciebie, ale zastosowana w praktyce ta technika nigdy cię nie zawiedzie.

Królestwo niebieskie, z jego wieloma stanami (niektóre piękne, a niektóre trochę mniej) znajduje się w tobie. Jest w tobie stan zdolny do zranienia lub uzdrowienia, zabicia lub ożywienia.

Wszystkie stany są mentalne, w pełni ukształtowane i gotowe do uzewnętrznienia się w twoim świecie. A jeśli zidentyfikowałeś się z jakimś stanem i zaczęła ciebie ta identyfikacja uwierać, możesz odrzucić ją - poprzez akt wyobrażenia, że już to zrobiłeś.

Jakże łatwo współczuć sobie i jakże trudno porzucić to uczucie. Ale nie możesz przejść w inny stan, dopóki nie przestaniesz współczuć sobie. Nikt nie może wyrywać za ciebie chwastów użalania się nad sobą ani tego drzewa wiary w istnienie zewnętrznych przyczyn. Musisz je sam wykorzenić. Bóg umieścił Adama w ogrodzie, aby go pielęgnował i utrzymywał. Zasnąłeś jako Adam, ale kiedy się budzisz, jesteś Chrystusem, mocą i mądrością Bożą. Zacznij od teraz obserwować swoje reakcje na życie i nie pozwól sobie na identyfikację z jakimkolwiek destruktywnym stanem. Porzuć swoje małe zranienia, swoje żale i wiarę w zewnętrzne przyczyny. Wtedy będziesz błogosławiony, bo będziesz czystego serca i ujrzysz Boga

Obuć się! Sprawdź siebie, a odkryjesz, że wada, którą widzisz w innym, istnieje w tobie. Zwróć się ku sobie, a znajdziesz w sobie Chrystusa, który jest twoją nadzieją na chwałę.

Rozdział VI

Wszystko jest świadomością

Szczęśliwy jesteś, jeśli swoje umysłowe poznanie wzmocniłeś pozbyciem się tradycyjnych błędnych przekonań -bo dzięki temu rozumiesz, że wszystko jest świadomością, a świadomość jest wszystkim; i że każda przyczyna pochodząca z zewnątrz jest jak twój *nieprzyjaciół*. Dopóki uparcie tkwisz w przekonaniu istnienia zewnętrznej przyczyny (np. *ślepego losu*, *pecha*, *szczęścia*, w postaci zachowań innych ludzi itd.), toczysz z góry przegraną walkę.

Emerson powiedział kiedyś: „Człowiek otacza siebie prawdziwym wyobrażeniem siebie samego, tak jak każda dusza buduje sobie dom poza jej domem, świat poza jej światem”. Tylko Ty możesz zobaczyć kim jesteś. Dlatego zbuduj sobie świat takim, jakim chciałbyś aby był - świat poza światem, który teraz widzisz. Świat, którego pragniesz, istnieje, a ty rozwiniesz się w wielkiej harmonii, kiedy z całej duszy, otoczysz się prawdziwym obrazem siebie -wtedy ujrzysz się dokładnie takim, jakim chciałbyś być. Pomyśl o swoim świecie jak o płótnie, na którym znajdują się obrazy namalowane według koncepcji twojego umysłu. Twój JESTEM (świadomość) ułożył tyle wzorów na twoim płótnie, ilu jest ludzi chodzących po ziemi. Zwróć się do siebie i stwierdzając autorytatywnie, że twoje pragnienie istnieje, poczuć, jak poruszasz się w nim. Następnie pomaluj swoje płótno świadomości. Wszystko jest do Twojej dyspozycji. To naprawdę zależy od ciebie i siły twojego pragnienia. Zawsze patrz na siebie, ponieważ twoja świadomość jest jedyną przyczyną zdarzeń i okoliczności twojego własnego życia.

Być może wyobraziłeś sobie coś, co się potem nie urzeczywistniło i teraz czujesz rozczarowanie, ale mówię ci, jest tylko jedna przyczyna porażki i jest nią brak poczucia naturalności⁵⁵. Potrzeba czasu, aby zamierzenie stało się faktem, a pragnienie zostanie spełnione wprost proporcjonalnie do stopnia odczuwanej naturalności, jaka towarzyszy posiadaniu. Jeśli z czymś nie czujesz się komfortowo, oznacza, że to nie jest zgodne z twoją naturą. Prośba w twoim imieniu to prośba zgodna z twoją naturą i charakterem; dlatego kiedy prosisz, musisz już teraz czuć się tym, kim chcesz być.

„Wszystko, o co się modlicie i prosicie, wierzcie, że otrzymaliście, a stanie się wam”⁵⁶. Ważne jest, aby poczuć się spełnionym, ponieważ świadomość jest jedyną rzeczywistością, a wszystko, co widzisz, jest niczym innym jak odwzorowaniem stanu świadomości. Głupotą jest szukać czegoś, zanim nie ustalisz jego źródła. Rezultat zależy od stanu świadomości i nie można go osiągnąć, nie będąc jego źródłem. A jeśli nie czujesz się naturalnie z pożądanym stanem, nie dasz rady uzewnętrznić go, ponieważ dla świadomości brak naturalności tworzy barierę w procesie uzewnętrzniania.

Zadaj więc sobie pytanie: jak długo byłeś świadomy tego, kim chcesz być. W jakim stopniu czujesz teraz realność tego? „O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was cierpieć?”⁵⁷ Czy wierzysz w to, czego jesteś świadomy? Mam taką nadzieję, bo bez wiary nie da się niczego osiągnąć. Wiara jest treścią tworzącą

55...wynikającej z posiadania. Gdy otrzymujesz coś, np. wymarzony model telefonu doświadczasz uczucia spełnienia i ulgi, a po krótkiej euforii, emocje opadają i fakt posiadania tegoż telefonu staje się czymś naturalnym dla ciebie. Chodzi więc o to -aby ten zestaw uczuć, emocji, poczuć już w chwili, gdy *poruszasz się w swoim pragnieniu* tj. w trakcie wizualizacji, a więc zanim dostrzeżesz je w świecie fizycznym. K.L.

56 Por. Mk. 11:24; oraz przypis 89 i 90

wszystkie rzeczy, o których marzymy i początkiem wszystkich zdarzeń i okoliczności. Słowo *przewrotny* oznacza: wejść na złą drogę; bez precyzyjnego celu, stałości lub jakiegokolwiek celu. Jeśli krzykliwy nagłówek lub media społecznościowe są w stanie odciągnąć cię od twojego pragnienia, jesteś *perwersyjny* i poniesiesz porażkę. Jeśli więc twoim celem jest sukces, musisz nosić w sobie jego nastrój, przynależne mu uczucia, dopóki poczucie sukcesu nie będzie tak naturalne, że już nie będziesz w stanie się od niego odwrócić.

Z drugiej strony *natarczywość* oznacza *nachalną bezczelność*. Jeśli będziesz upierał się przy swoim wyobrażeniu, twoja *nachalna bezczelność* nie pozwoli ci zaakceptować dowodów twoich zmysłów zaprzeczających twojemu wyobrażeniu, lecz będzie przemieniać treść twojego życia na wzór twojego wyobrażenia. Konieczność kształtowania i manifestowania świadomości każdego człowieka ożywia ten świat. Ważne jest, aby wytrwać, aż spełnianie stanie się dla ciebie naturalne. Zmiany zaczynają się pojawiać w momencie, gdy stają się niewymuszone. Jakub powiedział Panu: „Nie puszcę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz.”⁵⁸

Jako Jakub możesz zmagać się w nocy ze swoim wyobrażeniem (a wszystkie wyobrażenia zstępują z nieba, aby się wcielić). Jeśli odrzucisz *nie* jako odpowiedź, ale będziesz trwał w przeświadczeniu, że twoje życzenie zostało spełnione, zostaniesz pobłogosławiony (uszczęśliwiony) jego uzewnętrznieniem.

Pismo Święte wspomina człowieka imieniem Jair, którego 12letnia córka umierała, a kiedy przyszedł wraz z Jezusem do domu, okazało się, że dziecko zmarło; ale Jezus je ożywił.⁵⁹ Twoim drogowskazem, czy to odnośnie sukcesu, zdrowia, romansu, pieniędzy czy sławy, jest *dziecko w tobie*, które nie żyje. Ale jeśli uwierzysz w swoim wyobrażeniu, że ono żyje, odniosłeś sukces, jesteś zdrowy lub bogaty (jeśli to jest twoim pragnieniem), śpiące dziecko w tobie zostanie ożywione w twoim świecie.

Jest także przypowieść o pewnym niesprawiedliwym sędzi, który „Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi”. I w tobie jest taki sędzia, który da ci wszystko, o co poprosisz, jeśli tylko będziesz tak samo wytrwały jak wdowa z tej przypowieści; która nieustannie dzień w dzień przychodziła do niego z prośbą, dopóki sędzia nie zmęczył się jej naprzykrzaniem. „Ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadręczała mnie.”⁶⁰ Jeśli wypełnisz swoje pragnienie światłem świadomości i wytrwasz, staniesz się tym, czego jesteś świadomy.

Zawsze otaczasz się prawdziwym wyobrażeniem samego siebie i tego, kim jesteś; tylko Ty możesz dostrzec, czy to dobre, złe, czy neutralne. Obserwuj swoje reakcje na życie i obserwuj tę część siebie, od której chcesz się uwolnić. A kiedy zaczniesz utożsamiać się ze swoim wybranym stanem, następuje uwolnienie od tego, z czym przestałeś się utożsamiać. Ale twoje wyobrażenie musi być niezachwianą postawą a jeśli na chwilę stracisz ducha, opamiętaj się. A jeśli znowu go utracisz, poczuj, jak do niego

57 Mt. 17,17

58 Ks. Rodz. 32, 26

59 Mk. 5, 22-43; „Czemu robicie zgiełk i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi. I wyśmiewali go. Lecz On odsunął wszystkich (...), i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ujawszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: *Talitha kum*, to znaczy: *Dziewczynko, mówię ci, wstań!* Dziewczynka natychmiast wstała...”

60 Łk. 18, 1-8

powracasz, aż twoje myślenie z poziomu tego wybranego stanu ducha stanie się tak naturalne jak oddychanie.

Wielką porażką większości *uczniów prawdy* jest to, że nieustannie kreują, ale odkładają *wejście w posiadanie*. Wchodząc w swój upragniony stan, poczuj, jak jego obecność otacza cię dokładnie tak, jak wysłuchana modlitwa. Następnie zjednocz się ze stanem, z którego wypływają twoje myśli. Nie ustawaj w oglądaniu swojego świata z perspektywy wybranego stanu, a wtedy przemieni się on w twoją rzeczywistość. Tylko ty sam określasz czas, w którym ten stan ma się uzewnętrznić. Jeśli twój umysł jest tak zdyscyplinowany, że już nie można go ani powstrzymać ani zawrócić, pragnienia twojego serca będą widoczne na ekranie przestrzeni.

Ale jeśli wierzysz w jakąkolwiek przyczynę pochodzącą z zewnątrz, ta wiara spowoduje opóźnienie tego urzeczywistnienia.

Twoja świadomość jest potęgą Słowa; jest Boska i nie jest podzielna. Nie ma dwóch JESTEM, ale jeden JESTEM, stojący na wielu poziomach. Pożądanie domagające się spełnienia, walczy tak jak Jakub, a kiedy walka się kończy, rodzi się pragnienie, tak jak narodził się Izrael. Możesz myśleć, że nazywasz się Jan Kowalski lub Anna Nowak, ale twoje prawdziwe imię to JESTEM, a twój dominujący nastrój jest twoim naturalnym stanem. Zmień nastrój i nabierz nowego charakteru. Trwajcie w waszym związku, a będziecie rodzić jego dzieci, nowego rodzaju wydarzenia zaświadcza o waszym twórczym wewnętrznym JESTEM. Jeśli brakuje tobie *natarczywości* i ciągle powracasz do niechcianego destrukcyjnego nastroju, poniesiesz porażkę. Pożądanie to ukryta tożsamość. To, czego chcesz, już masz! Jeśli uznasz za fakt, że już jesteś tym, kim pragniesz być i nie będziesz rozpraszał się, ale zachowasz swoją *natarczywość*, żyjąc w nastroju spełnienia, który teraz dominuje nad tobą, żadna siła na ziemi nie może powstrzymać cię od uzewnętrznienia tego. Ale musisz poczuć się dobrze w sytuacji spełnionej modlitwy, ponieważ tylko wierząc, że już otrzymałeś, objawi się.

Każdy, kto modli się skutecznie, jest siłą sprawczą działania i jednocześnie tym, który spełnia modlitwy. Nie ma nikogo innego, kto by miał spełniać modlitwy. Ten, kogo modlitwa zostaje wysłuchana jest tym, który ją wysłuchuje poprzez akt przestrojenia umysłu. Jeśli znajdziesz się w przestrzeni nieskutecznych modlitw, opuść tę przestrzeń poprzez wejście w nastrój spełnienia. Pamiętaj: „Wiara tworzy rzeczy, których się spodziewamy, jest dowodem tego, czego nie widać”. Jediną rzeczywistością i jedynym budulcem jest świadomość, z której każda modlitwa bierze swój początek i koniec.

Cały List do Hebrajczyków poświęcony jest wierze. „Wiara to zobaczenie tego, który jest niewidzialny.”; „Wiara tworzy rzeczy, na których spełnienie liczymy⁶¹”. „Albowiem i myśmy otrzymali dobrą nowinę, jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli.”⁶² Dobra nowina to spełnione pragnienia. Jeśli pragnienie nie jest połączone z wiarą, jest niczym, ponieważ wiara jest świadomością realności tego, że pragnienie się spełni. Zauważ, dzieło stworzenia jest ukończone, a my uświadamiamy sobie tylko coraz większe fragmenty stworzonego dzieła. Brak wiary byłby zaprzeczeniem istnienia wyobrażonego stanu. Jeśli więc ufasz tylko swoim fizycznym zmysłom, które zaprzeczają wszystkiemu, czego pragniesz, wtedy nie

⁶¹Dwie pierwsze sentencje tłumaczenie K.L.

⁶²Hbr. 4,2; por. Hbr. 10, wersety 23, 35 -38

wzbudzisz w sobie wiary. Tylko wiara jest zdolna wydobyć na światło to, co teraz ukryte przed twoimi zmysłami.

Osoba, którą chciałbyś być, chociaż teraz jest niewidoczna, ukaże się wszystkim, gdy będziesz wierzył w jej realność.

Rozdział VII

Sprawiedliwość

Jeśli masz cel, którego nie zdołałeś osiągnąć, zgrzeszyłeś⁶³, ponieważ nie zaspokoiliś swojego pragnienia. Jeśli jednak nie masz pragnienia, nie jesteś w stanie zgrzeszyć. Sprawiedliwy człowiek, mając w świadomości swój osiągnięty cel, nie zabiładzi.

W Księdze Daniela powiedziano: „Porzuć swój grzech przez wzgląd na sprawiedliwość”⁶⁴. Nie ma to nic wspólnego z żadnym kościołem czy rytuałem, ponieważ sprawiedliwość oznacza *właściwe myślenie*⁶⁵. W Księdze Rodzaju opowiedziana jest historia pragnienia Jakuba, by pomnożyć swoje bogactwo⁶⁶. We śnie, ujrzał pstre, cętkowane i łaciate owce. Potem powiedział: „Będę trzymać się mojej prawości i nie pozwolę jej odejść. Tak odpowie za mnie moja sprawiedliwość w nadchodzącym czasie.”

Podążaj za przykładem Jakuba. Otwórz oczy w swojej wyobraźni i wykreuj w niej to, co chcesz zobaczyć. Uwierz w swoją wizję, a twoja wiara uczyni ją trwałą i realną w twoim fizycznym świecie. Siedząc w swoim fotelu, możesz przyjąć wewnętrznie stan świadomości, który pragniesz osiągnąć, nawet jeśli twój rozum i zewnętrzne zmysły zaprzeczają jego istnieniu. Wtedy, jak Jakub, możesz powiedzieć: „Moja sprawiedliwość odpowie za mnie w nadchodzącym czasie”. Jakub doskonale wiedział, że nie może stać się *perwersyjnym* i odwrócić się od nowego, upragnionego stanu mentalnego. Rozumiał, że jeśli utrzyma go w świadomości, nawet wbrew rozumowi (i genetyce), osiągnie swój cel.

Bóg Ojciec nie jest człowiekiem, ale dominującym wyobrażeniem, któremu służysz. Wrogami twojego wyobrażenia są wrogowie twojego własnego domu – twoje własne myślenie. Utrzymuj dominujące wyobrażenie w swojej świadomości, a w sposób nieznany twojej sprawiedliwości (*właściwemu myśleniu*), wyobrażenie to spowoduje uzewnętrznienie pożądanego stanu w twoim świecie.

63 Por. przypis 27

64 K.L.: Nie odnalazłam takiej sentencji w Księdze Daniela

65 „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża.” (Rz. 12,2); Biblia wskazuje na bliski związek między sprawiedliwością a wiarą (np. Ha. 2,4). Sprawiedliwość Boża jest czymś zupełnie innym, niż sprawiedliwość jurydyczna, obejmuje czystość życia oraz integralność w zakresie odczuwania, myślenia i działania (K.L.: neville’owe pojmowanie *wyobraźni*: poczuj to, co sobie wyobraziłeś, myśl i działaj tak, jakby to już było częścią twojego fizycznego świata! –i to wszystko musi być integralne, choć zawieszone jest pomiędzy dwoma światami: duchowym i fizycznym). Czym jest zatem chrześcijańska sprawiedliwość? –przede wszystkim relacją, a nie osiągnięciem; to kierunek, lojalność, przywiązanie, nadzieja, a kiedyś –dotarcie do celu (sprawiedliwy człowiek nie błądzi tj. nie grzeszy, czyli trafia do celu; vide rozdz. II; por. przypis 27). „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie.” (Hbr. 10, 38); za: biblia.info.pl /Biblijna koncepcja sprawiedliwości, Anna Kuśmierk; dostęp: 29 lipca 2021, godz. 16:15

66 K.L.: w tej historii nie chodzi o to, że Jakub chciał stać się bogaty. Jakub był oszukiwany przez ojca Racheli i Lei a jego teścia, i pragnął odzyskać to, na co uczciwie zapracował; Bóg to widział. Kiedy więc teść mówił Jakubowi „owce pstre będą twoją zapłatą”, Bóg sprawiał, że wszystkie owce rodziły się pstre; tak samo było z cętkowanymi i łaciatymi. (Ks. Rodz. Rozdziały 31-33) Sentencja przytoczona przez Autorkę nie pojawia się w Biblii.

Faryzeusz to ten, który stosuje się do wszystkich praw stworzonych przez człowieka; ten, kto ściśle przestrzega lewickiego prawa *zewnątrznego oczyszczenia*. Otóż powiedziano: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.”⁶⁷ Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a wszystko będzie wam dodane.”⁶⁸

Mylimy znaczenia słów: *prawość*, *sprawiedliwość*, które tak naprawdę oznaczają *świadomość*: świadomość istnienia danego przedmiotu i ta właśnie *świadomość* jest magnesem przyciągającym do siebie ten przedmiot. Przeniknij swoją świadomość doznaniem bycia mężczyzną (lub kobietą), jakim chcesz być, a twoja *prawość* to urzeczywistni.

Nie możesz odziedziczyć chrześcijaństwa, możesz je jedynie przyjąć, wewnątrznie uznać. Kiedy przyjmiesz je z wewnętrznym przekonaniem, staniesz się jaśniejszy i szlachetniejszy. Chrystus nauczał sprawiedliwości w swoim *prawie adekwatnego żniwa*, mówiąc: „A co człowiek sieje, to i żąć będzie...”⁶⁹. Z psychologicznego punktu widzenia, plon zasianego w umyśle stanu świadomości zostanie zebrany jako fizyczne wydarzenia. I analogicznie: tak długo, jak będziesz siać swój obecny stan świadomości, będziesz napotykał adekwatne do niego wydarzenia w swoim życiu.

Żyj ze świadomością, że twoje życzenie się spełniło, a nigdy nie zgrzeszysz utratą doznania tego spełnienia. Uważaj jednak, aby nie wrócić do poprzedniego stanu. Wszyscy jesteśmy *synem marnotrawnym*, który zbłądził. Jest jednak wyjście z tej sytuacji: kiedy ów syn marnotrawny obudził się i odrzucił swój dotychczasowy stan ducha, wtedy powrócił do domu swego Ojca, otrzymał utuczone ciele, szatę i pierścień. Kiedy świadomie obserwujesz siebie samego, i nie jesteś zadowolony ze swojej sytuacji, obudź się a powrócisz do *domu Ojca*, czyli pożądaney sytuacji.

Obserwuj swoje reakcje na życie, a odkryjesz, jaka jest twoja kondycja psychiczna. Jeśli twoje reakcje przynoszą ze sobą głównie problemy, oznacza to, że *taplasz się w błocie razem z wieprzami*. Ale kiedy zwrócisz się do Ojca wszelkiego życia i wejdiesz w upragniony stan, z góry zakładając jego spełnienie, twoje czyny staną się doskonałe. Wytrwaj, a wyjdiesz z *błota* i wejdiesz do królestwa spełnionego życzenia.

Nie ma czegoś takiego jak *słuszne oburzenie*, bo gniew człowieka nie może przynieść sprawiedliwości. Nic tak niekorzystnego, jak *słuszne oburzenie* nie może być właściwą świadomością! Moim celem jest bycie kimś, kto świadomie się rozwija, ponieważ jestem nauczycielem i muszę stale wzrastać jako nauczyciel. To jest mój cel i muszę o tym pamiętać rano, w południe i wieczorem. Muszę trwać w tym stanie, ponieważ uzewnętrznia się on w moim świecie.

67 Mt 5, 20-26

68 Mt. 6, 31-33

69 „...kto sieje w ciełe swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne.” Ga. 6,8; Kto wierzy i świadomie wyobraża sobie (przyjmuje/ uznaje za prawdę), ten doświadczy urzeczywistnienia się swojego pragnienia (spełnienia modlitwy). Jeśli pokładasz wiarę/ nadzieję w istnieniu przyczyn leżących poza tobą (zewnątrzných przyczyn), szarpiesz się z tym co na zewnątrz i pogrązasz jak w ruchomych piaskach w niepożądanych/ niekorzystnych okolicznościach. To, co na zewnątrz jest skutkiem twojego stanu mentalnego, zatem wszelkie próby naprawiania skutku zamiast przyczyny są skazane na niepowodzenie.

Jest taka historia o małej niewidomej dziewczynce, która miała pięciu braci. Bracia ufając swoim zmysłom wyszli w świat i zgubili drogę, a mała dziewczynka, nie mogąc zaufać swoim oczom, utkała ni

ze złota. Przywiązując jeden koniec nici do swojej dłoni, drugi przywiązała do słońca i nigdy się nie zgubiła. Ty również możesz nauczyć się ufać światłu świadomości, trzymając się złotej nici prowadzącej do celu, dzięki temu nie pozwolisz dowodom swoich zmysłów zwieść cię na manowce.

Pamiętając o swoim pragnieniu, nie zgubisz drogi tak jak bracia niewidomej dziewczynki, ponieważ nie będziesz martwić się tym, co robią inni. Po prostu żyj świadomością, że już jesteś tym, kim chcesz być. Żadna moc nie może powstrzymać cię od podążania do celu, gdy żyjesz świadomością, że jest już osiągnięty.

Powiedziano: „Starajcie się naprzód o królestwo Boga (niebieskie) i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko to będzie wam dodane.”⁷⁰ Królestwo niebieskie jest w tobie. Zwróć się do wewnątrz siebie a znajdziesz moc kreowania tego, czemu zaprzecza świat zewnętrzny i twoje zmysły. Kontroluj swoje myśli, widząc tylko to, co chcesz zobaczyć i słysząc tylko to, co przyczynia się do uświadomienia sobie, że twój świat jest taki, jaki chcesz, aby był.

Jeśli będziesz kontrolował świat w swoim wyobrażeniu, aż jedno uczucie wyprze wszystkie inne wyobrażenia, twoja właściwa świadomość odpowie za ciebie, a twoje marzenie stanie się twoją rzeczywistością. Ale jeśli nie czujesz się spełniony, możesz łatwo zgubić czujność i przegapić dowody.

Biblia napomina, aby wznosić się coraz wyżej w świadomości, aż do odrodzenia. W życiu jest tylko jeden cel, jest nim wznoszenie się coraz wyżej na pionowej belce krzyża.

Znając stan, którego pragniesz doświadczyć, zachowuj się tak, jakby twój zewnętrzny świat już teraz go odzwierciedlał. „Żaden człowiek, który przyłożył rękę do pług, nie ogląda się za siebie.”⁷¹ Innymi słowy, kiedy już przeniosłeś się do nowego stanu, nie patrz wstecz na ten stary, bo stanie się z tobą to samo, co z żoną Lota: spojrzała za siebie i została zamieniona w słup soli. W chwili, gdy spojrzysz wstecz na swój poprzedni stan, ponownie w niego wejdiesz, ponieważ wszystkie stany są zachowane w twojej wyobraźni i zawsze są gotowe na objęcie w posiadanie.

Królestwo niebieskie to wyższy stan świadomości, krok powyżej miejsca, w którym teraz się znajdujesz. Każdy wyższy poziom osiąga się poprzez zmianę nastawienia. Nie ma problemu, którego nie dałoby się rozwiązać poprzez zmianę świadomości. A to, co wymaga określonego stanu świadomości, aby wywołać pożądany efekt, nigdy nie może być dokonane bez odczuwania tego stanu. Oczekiwanie bezpieczeństwa przy odczuwaniu braku bezpieczeństwa jest szczytem szaleństwa. Z drugiej strony niepewność jest niemożliwa, jeśli czujesz i jesteś świadomy, że jesteś bezpieczny.

⁷⁰„Nie troszczcie się zbytnio i nie pytajcie: Co będziemy jeść? Czym będziemy się przyodziewać?... Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo...”; Mt. 6; 31-33

⁷¹Przytoczona sentencja odnosi się do: Łk. 9, 62: Ktokolwiek przykładą rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do Królestwa Bożego.; K.L.: Wzbudź pragnienie w sobie rozpoznania wszystkiego, co wstrzymuje cię na drodze, i sprawia, że oglądasz się wstecz, wzbudź pragnienie w sobie wewnętrznego światła (które oświeci ci drogę) i wolności (która nie pozwoli tobie zawrócić z tej drogi).

Nie musisz *ciągnąć za sznurki*, aby uzyskać to, czego pragniesz, wystarczy, że będziesz świadomy posiadania tego. Albowiem każde założenie, nawet to fałszywe, jeśli tylko będziesz przy nim obstawał, zostanie wzmocnione poprzez fakty. Nie próbuj być lepszym człowiekiem, staraj się być w jakiejś dziedzinie lepszym. Większość studentów metafizyki nie ma celu, twierdząc, że Bóg wie najlepiej. Ale pytam cię, jak to możliwe, skoro ty i Bóg, twój Ojciec, jesteście jedno? Ludzka natura chce, aby upragniony przedmiot poprzedzał wiarę. Ale powtarzam: musisz przyjąć świadomość i czuć, że już posiadasz (lub jesteś) swoim pragnieniem, zanim pojawi się fizyczny dowód, że tak w istocie jest. Dowody następują, nigdy nie poprzedzają. Szukaj w sobie świadomego pocucia, że już osiągnąłeś swój cel, a pojawi się dowód, że go osiągnąłeś. Nie dostaniesz najpierw przedmiotu swojego pożądanego, zanim nie staniesz się sprawiedliwy, tj. zanim twój stan mentalny nie będzie spójny z tym przedmiotem; sprawiedliwość oznacza właściwe widzenie. Zawsze domagaj się poziomu wyższego niż ten, na którym jesteś obecnie, umierając dla obecnego. Ponieważ dom twojego Ojca ma wiele *rezydencji*, opuść więc swoją obecną i zamieszkać w tej, której szukasz!

Rozdział VIII

Doskonała wola Boża

Z psychologicznego punktu widzenia ludzkość jest nieskończoną serią poziomów świadomości, a jednostka jest tym, kim jest, w zależności od tego, na którym poziomie w tej serii się znajduje. W Liście do Rzymian Święty Paweł zachęca: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża; co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe”⁷². Innymi słowy, nie patrz na świat zewnętrzny i nie nazywaj go rzeczywistością, ale uwolnij się spod jego uroku, zmieniając swój sposób myślenia. Nie odmienisz jednak swojego sposobu myślenia, dopóki nie zmienisz swoich poglądów i wyobrażeń kształtujących twoje myślenie. Pamiętaj, twój poziom świadomości przyciąga adekwatny do tego poziomu styl życia i jest jedyną przyczyną obserwowanych w nim zdarzeń.

Być świadomym to czynić wolę Boga, którego imię brzmi JESTEM. Zawsze bądź świadomym tego, co sobie uświadomiłeś: kim jesteś. „JESTEM (świadomy) tego (kim) JESTEM”. Pomyśl o nieskończonej skali wartości z perspektywy JESTEM, z pozycji swojego upragnionego stanu tuż powyżej miejsca, w którym teraz się znajdujesz. Bóg przemawia do ciebie językiem pragnienia. Kiedy chcesz się wznieść wyżej, dzieje się tak dlatego, że przemawia Bóg, wzywając cię do poddania się uczuciu, że już jesteś tym, kim chcesz być. Porzuć więc strach, ograniczenia i wątpliwości, poddaj się woli Boga. Już sam akt wyobrażenia podniesie ciebie do nowego wymarzonego poziomu i zaczniesz postrzegać swój świat z perspektywy tego nowego poziomu. Tu właśnie pojawia się samoobserwacja. Nie obserwujesz świata zewnętrznego, ale swoje reakcje na ten świat. Kiedy ktoś ci się nie podoba lub obraża ciebie, spójrz w głąb siebie, w swoje JA, które usłyszało to i reaguje niezadowolaniem. Wiem, że trudno w to uwierzyć, ale tylko ty jesteś przyczyną swojego niezadowolenia. Pewna moja znajoma uważała swojego pracodawcę za potwora, który wiecznie ze wszystkiego jest niezadowolony. Wyrobiła sobie opinię o nim i ta niewidzialna i niesłyszalna dla nikogo opinia przemawiała do niej przez cały dzień, powodując, że jej szef wypowiedział słowa, które wywołały jej niezadowolnienie. Będąc jednak osobą otwartą na zmiany odczuwania swojego JA, usłyszała w swojej głowie, jak szef ją chwalił i dziękował mu za tę pochwałę. W momencie, w którym wracała do dawnej roli krytykowania szefa, przerywała tę myśl i zamieniała na tę korzystną z pochwałami, podziękowaniami i gratulacjami. W ciągu 24 godzin nowy sposób myślenia o szefie dostarczył jej dowody w świecie zewnętrznym. Kiedy rok później zrezygnowała z pracy, szef błagał ją, aby została, i powiedział, że jeśli kiedykolwiek zechce wrócić, drzwi zawsze są dla niej otwarte.

Twoje wewnętrzne dialogi są pożywką dla wszystkich twoich przyszłych działań. Rano, w południe i wieczorem prowadzisz wewnętrzne spory. Kiedy się złapiesz na tym, przerwij spór i świadomie stwórz nowe myśli; tworzysz w ten sposób nowy wzorzec, który uzewnętrznisz się w przyszłości.

Wola Boga jest JESTEM. Jego wola jest zawsze wykonywana, ponieważ jest to moc, która wskrzesza i ożywia. Ta moc nie przemienia się z biegiem czasu, lecz przemienia chwilę obecną. Jeśli masz z kimś problem, spójrz w głąb siebie, ponieważ twoje „wewnętrzne-JA” przemawia do ciebie za pomocą myśli. Słuchaj uważnie tego, co mówisz do siebie, a odkryjesz, w czym tkwi problem.

72 Rz. 12, 2

Pozwól, że teraz zdefiniuję czym jest twoje wewnętrzne-JA⁷³ zwane również *duszą*.⁷⁴ W twoim wewnętrznym-JA (duszy) znajduje się wszystko to, w co wierzysz, co czujesz i myślisz, na co przyzwalasz. Możesz uznawać, że zostałeś przez kogoś źle potraktowany, możesz przyjmować opinię innych ludzi, że jesteś np. głupi. Jeśli to robisz, twoja bezwarunkowa zgoda kształtuje adekwatnie do tych osądów twój sposób bycia i przyciąga styl życia kogoś *wiecznie źle traktowanego i głupiego*. Swojej duszy nie zmienisz poprzez przyłączenie się do jakiegoś kościoła, synagogi czy innych organizacji. Musisz zwrócić się do siebie, do „wewnętrznego ja”, które tak dobrze znasz, ponieważ to ono przyciąga tych, którzy cię źle traktują i determinuje każdy najmniejszy nawet szczegół twojego zewnętrznego doświadczenia.

Jeśli podtrzymujesz swoje emocje w stosunku do swoich wewnętrznych konfliktów, nie można tobie pomóc. Ale jeśli jesteś gotów zmienić te emocje na inne, zmiana stanie się możliwa. Poddaj się woli Boga, najpierw rozpoznając swoje pragnienie, a następnie, wyobrażając sobie to, co byś robił fizycznie, gdyby twoje pragnienie zostało zrealizowane. Gdy ujrzysz swoje pragnienie wyraźnie i dokładnie, powtarzaj ten akt w kółko, do momentu, gdy poczujesz całym sobą, jak wizja tego pragnienia swobodnie przepływa przez ciebie, a pewność spełnienia rządzi w twoim umyśle. Kiedy obstajesz stanowczo przy tym wyobrażeniu, twoje myśli płyną swobodnie, a ty jesteś tylko ich obserwatorem. Wtedy nastąpi zmiana w twoim zewnętrznym świecie.

Stań się *czystego serca* poprzez oczyszczenie umysłu z wiary w jakieś moce znajdujące się poza tobą (z wiary, że przyszłość przynosi zbawienie). Następnie, wierząc, że świadomość jest jedyną rzeczywistością, oddaj się całkowicie nowemu stanowi świadomości. Albowiem twój świat jest twoim domem, twoim uzewnętrznionym stanem świadomości. *Posprzątaj dom*, obserwując swoje myśli. Kiedy zrobisz to po raz pierwszy, odkryjesz, że większość twoich myśli jest lękliwa i destrukcyjna. Ale kiedy nauczysz się myśleć o ludziach, których nie lubisz, w sposób pozbawiony osądu, twoje myśli stracą swój destrukcyjny charakter, twój umysł napełni się radością oraz dziękczynieniem -i tak oto wstąpisz po Jakubowej drabinie jaźni do królestwa miłości.

Kiedy dokładnie określisz swoje pragnienie, całkowicie i bez reszty poddaj się jemu. Następnie spróbuj pozostać wiernym jego wyobrażeniu. Na początku może ci się nie udać, ale nie zniechęcaj się. Po prostu powtarzaj to tyle razy, ile będzie konieczne, aż do momentu, kiedy uczucie nabierze takiej siły, że twoje myśli staną się lekkie, naturalne i całkowicie zgodne z twoim nowym stanem.

Ta nauka nie jest dla słabych. Nie jest też dla tych, którzy szukają ucieczki od życia lub szukają winnych swojej sytuacji. Aby znaleźć w sobie

73 K.L.: również: prawdziwe-JA; Autorka używa określenia JA, które dotyczy „ego” (więc nie mogłoby być użyte zamiennie z określeniem „dusza”); łac. Ego = pol. Ja , jaźń = niem. Ich

74 K.L.: Dusza mieszka w sercu, a serce to podświadomość (np. wg. Josepha Murphy’ego); w 1991 r. odkryto w ludzkim sercu neuryty sensoryczne, które są jak komórki mózgowe, ale nie znajdujące się w mózgu (taki mały „mózg” w sercu). Te komórki myślą, zapamiętują i uczą się niezależnie od mózgu. Mózg otrzymuje polecenia od serca. Wynika więc z tego, że interpretacja, myślenie, zapamiętywanie zaczyna się od serca (a nie -jak nas uczą -od mózgu). Przy negatywnych uczuciach serce wysyła poszarpany, chaotyczny sygnał do mózgu, a mózg wysyła adekwatne substancje chemiczne do organizmu; skupiasz się na tym, co wywołuje stres -i koło się zamyka.

Chrystusa, który jest twoją nadzieją na chwałę, musisz chcieć poddać się próbie. Mówię ci, On jest twoim wewnętrznym-JA, który wzywa do siebie wszystkich ludzi oraz ich manifestacje. Życie jest łatwiejsze, gdy możesz obarczyć winą drugiego człowieka, ale zachęcam cię do modlitwy, ale nie o łatwe życie, ale o to, abyś stał się silnym człowiekiem. Ten, kto jest świadkiem twoich myśli, jest przyczyną twojego nieszczęścia, a nie żaden drugi człowiek. Przemień się przez odnowienie swojego umysłu, a udowodnisz, że Słowo Boże jest dobre i przyjemne.

Czy byłoby to do przyjęcia, gdybyś został wywyższony? To jest wola Boga, która nie cofnie się, dopóki nie wykona i nie wypełni zamiarów twojego umysłu. Wykonujesz wolę Bożą kiedy utożsamiasz się ze swoim pragnieniem. Jeśli wierzysz w swoje wyobrażenie, jesteś sprawiedliwy, a twój świat przewyższy twoją sprawiedliwość. Ale jeśli nie wierzysz, *spudłujesz* i umrzesz w swoich grzechach.

Jedyną ucieczką od życia, które teraz prowadzisz, jest radykalna psychologiczna transformacja samego siebie. Odbywa się to poprzez zdefiniowanie twojego wewnętrznego-JA swoim pragnieniem, a następnie dopasowanie myśli do tegoż pragnienia i trwanie w tych myślach tak długo, aż ich efekt nie zawładnie twoim umysłem a twoje wewnętrzne-JA będzie *wygodnie przebywać* w nowym stanie. Pamiętaj, twój poziom bycia przyciąga adekwatny do niego styl życia i dopóki ten poziom się nie zmieni, twoja historia pozostanie taka sama. Pozwól więc *umrzeć* obecnemu poziomowi, poddając całą swoją istotę poziomowi poza nim. Spróbuj. To naprawdę nie jest trudne.

Usuń blokady, które stworzyłeś niewłaściwymi reakcjami emocjonalnymi, poprzez przeanalizowanie swoich dotychczasowych doświadczeń i zmianę swoich reakcji. Odbywa się to poprzez *przepisanie, skorygowanie* tego doświadczenia, czyli wyobrażenia sobie na nowo sytuacji (będącej źródłem tego doświadczenia), ale w korzystnej dla ciebie wersji: zobacz w swoim umyśle jak mówisz to, co powinienesz być powiedzieć i robisz to, co powinienesz być zrobić w tamtym momencie. Niech ten poprawiony obraz wślizgnie się z powrotem do podświadomości. Powtarzając tę technikę, pozbędziesz się wszelkich uczuć nienawiści, urazy i innych emocjonalnych zaburzeń, które przywierają do twojej pamięci. I w takim stopniu, w jakim uwolnisz się od tych destrukcyjnych uczuć, uwolnisz się od ich mocy przyciągania złego stanu zdrowia i niekorzystnych dla ciebie rezultatów.

Zrelaksowanie ciała plus bierność umysłu i skupienie uwagi na obiektywnym pragnieniu, to osiągnięcie celu. Lęk nie ma mocy twórczej.

W tej twórczej i motywującej nauce, świadomość (której źródłem jest wieczność) dostarcza mocy twoim doświadczeniom. Wystaw na próbę tę wiedzę! Jeżeli to uczynisz, na pewno nie poniesiesz porażki.

Rozdział IX

Bądź wykonawcą Słowa

W Liście do Hebrajczyków Paweł mówi nam, abyśmy „weszli do odpoczynku [Pana]”⁷⁵. Dlaczego? Ponieważ tenże człowiek, zostanie przemieniony na wzór wyobrażenia, w którym znalazł wytchnienie. Jeśli moim celem jest bycie dobrym nauczycielem i odpocznę w tym uczuciu, przemienię się według jego wzoru.

Niestety większość stanów, w których ludzie odpoczywają, jest negatywna. Czując się niepewnie, spoczywasz w przekonaniu, że świat jest ci winien życie. Czując się zranionym, łatwo znaleźć wytchnienie w żalu i poczuciu krzywdy; odpoczywając w tych (i każdym innym stanie emocjonalnym) osiągasz moment, w którym staje się on naturalny. Możesz potępiać swój stan mentalny i wierzyć, że to inni są jego przyczyną, ale pielęgnując, odpoczywając w swoim poczuciu skrzywdzenia, przemieniasz się na wzór wyobrażenia potępianego przez siebie stanu. A jeśli ktoś wydaje ci się być przyczyną twojego niezadowolenia, pamiętaj -nie istnieje żadna inna przyczyna poza tobą. Stan, w którym odpoczywasz, powoduje, że słuchasz cichych niezauważalnych *dialogów wewnętrznych*. Chociaż słowa są słyszane tylko przez ciebie, działają jak magnes i przyciągają do ciebie okoliczności Twojego życia.

„Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie”⁷⁶. Na każdym spotkaniu dzielę się z tobą wiedzą, którą zdobyłem dzięki osobistemu doświadczeniu, ale nie mogę zmusić ciebie do zastosowania jej w praktyce. Jako nauczyciel domagam się wyników. Jako student zachęcam ciebie do przetestowania prawdy zawartej w tej wiedzy; jeśli jest prawdziwa, wykażą to rezultaty twoich działań.

W 25. rozdziale Ewangelii Mateusza jest przypowieść o sługach, którym ich pan powierzył talenty⁷⁷. Jeden otrzymał pięć talentów, „puścił je w obrót” i podwoił. Drugi sługa otrzymał dwa talenty, które także podwoił. A kiedy trzeci otrzymał swój jedyny talent, zakopał go, tym samym nie pozwalając, by się zwiększył. Kiedy pan powrócił, ucieszył się z zysku, jakiego przysporzyli mu dwaj słudzy; zezłościł się na trzeciego -zabrał mu ten jedyny talent, i dał go temu, który miał dziesięć, mówiąc: „Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma.”⁷⁸

Ta nauka jest jak talenty. Ćwicząc codziennie, twoja siła świadomości (twój talent) wzrasta. Jeśli jesteś tylko słuchaczem, twoja wiedza, niewykorzystana, wkrótce *uschnie* i zaniknie. Testuj siebie i swoją wiedzę każdego dnia. Zostaw drugiego człowieka w spokoju⁷⁹ i zwróć się w głąb

75 Por. Hbr. 4, 1 i 3

76 Jeśli bowiem ktoś przysłuchuje się tylko słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do człowieka oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. (Jk. 1, 22-24)

77 Talent- w węższym znaczeniu oznacza jednostkę monetarną, wg. Biblisty R. Donovana SI, wartość 1 talentu to 15-letnie wynagrodzenie przeciętnego robotnika; w szerszym znaczeniu -talent odnosi się do wszystkich darów (naturalnych, duchowych i materialnych, takie jak zdrowie, inteligencja, wykształcenie, pieniądze, mienie i szanse) jakie Bóg dał nam dla naszego pożytku.

siebie, ponieważ obietnica brzmi: „[Syn Człowieczy] odda każdemu według jego postępowania.”⁸⁰

Człowiek, który pokonuje samego siebie, wznosi się na wyższy poziom bytu. Bez osądzania obserwuj swoje reakcje na życie, a następnie pracuj nad sobą na poziomie mentalnym. Tylko pracując nad sobą możesz wznieść się na wyższy poziom. Ale nie możesz tego zrobić z negatywną emocją; musisz zamienić ją na pozytywną. Powiedziano: „podnieś oczy ku wzgórzom, skąd nadchodzi dla ciebie pomoc.”⁸¹ Negatywne myśli ściągają w dół emocje, podczas gdy pozytywne –wznoszą je w górę. Jeśli wsłuchasz się w swoje myśli i powstrzymasz te negatywne, zastępując je takimi, które pozwolą tobie słyszeć to, co chcesz usłyszeć, odczujesz wspaniałą emocję ulgi, po której nastąpi cisza. Cisza ta niesie ze sobą świadomość, że twoja modlitwa została wysłuchana.

Tytuł tej lekcji „Bądź wykonawcą Słowa” zachęca, abyś rzeczywiście stał się wykonawcą Słowa, a nie tylko słuchaczem, oszukującym samego siebie. W Liście Świętego Jakuba bierny słuchacz jest zdefiniowany jako „człowiek oglądający w lustrze swe naturalne odbicie”, który po przyjrzeniu się temuż odbiciu „odchodzi natychmiast, zapominając kim był.”; podczas gdy wykonawca to ten, kto nieustannie wpatruje się w doskonałe prawo wolności a jego czyny są błogosławione.

Jak zajrzeć do zwierciadła umysłu i być zadowolonym z tego, co tam widzisz? Patrząc w twarz swojej żony, męża, rodzica lub przyjaciela. Zamknij oczy, zrelaksuj się i pomyśl o przyjacielu, który radowałby się twoim szczęściem. Przekaż mu dobrą nowinę i obserwuj, jak na jego wyobrażonej twarzy pojawia się radość. Jego wyraz twarzy cię wyzwoli, ponieważ jego wiedza pozwoliła ci wyrazić swoje pragnienie.

Po zapoznaniu się z doskonałym prawem wolności, wytrwaj w działaniu, a będziesz błogosławiony.

78 Przypowieść o talentach, to opowieść o kapitale, inwestycji, przedsiębiorczości i właściwym używaniu bogactwa. Z tej przypowieści wynika wprost, że odnoszenie korzyści z naszych zasobów, rozumu i pracy nie jest niemoralne. Co więcej, w przeciwieństwie do osiągania zysków ponoszenie strat, czyli marnotrawstwo bogactwa, szczególnie z powodu braku inicjatywy, jest postępowaniem złym. W tej przypowieści pan oczekuje od swoich sług, że szukać będą materialnych korzyści: zamiast pasywnego zabezpieczenia otrzymanych pieniędzy, mają je inwestować. Czyli: Bóg nakazuje nam używanie naszych talentów do celów produktywnych. Przypowieść ta podkreśla potrzebę pracy i tworzenia jako przeciwieństwo gnuśności. **Przypowieść o talentach implikuje moralny obowiązek stawiania czoła niepewności na drodze przedsiębiorczości.** Krytycy często łączą kapitalizm z chciwością. Jednak naturą powołania kapitalisty jest koncentrowanie się na potrzebach konsumentów. Aby osiągnąć powodzenie, przedsiębiorca musi służyć ludziom. (za: [duszpasterstwotalent.pl /przypowieść-o-talentach-2/](http://duszpasterstwotalent.pl/przypowieść-o-talentach-2/); dostęp: 24 czerwca 2021, godz. 18:20); K.L.: tych zaś, którzy są chciwi i pazerni, których celem jest tylko dorobić się nie nazywajmy przedsiębiorcami -bo nimi nie są.

79 K.L.: nie zajmuj się tym, co inni robią, także: nie porównuj się z innymi; ale także: nie przejmuj się, co o tobie myślą, co mówią, zwłaszcza gdy zniechęcają cię do działania, rozwoju.

80 Mt. 16, 27

81 K.L.: Tłumaczenie na podstawie oryginalnego tekstu; nie odnalazłam tej sentencji w Biblii; por. Iz. 40; 26, 28, 29: **Podnieście oczy w górę** i patrzcie: kto stworzył te [gwiazdy]. Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie uchyli. On [Bóg] się nie męczy ani nie nuży (...), **On dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego.**

W Ewangelii Mateusza prawo sformułowane jest w następujący sposób: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.”⁸² Tutaj odkrywamy, że Biblia mówi o psychologii człowieka, a nie o jego fizycznej postaci. Biblia opisuje to, co robisz w sobie, mówi, że twoje *wewnętrzne dialogi* są inkubatorem twoich przyszłych działań. Prowadząc nieustannie mentalne rozmowy z wyimaginowanymi osobami, stań się świadomy swoich myśli. Bądź wybredny i uczyn swoje wewnętrzne dialogi pozytywnymi, gdyż *mimowolna, automatyczna wyobraźnia* jest uśpiona i negatywna, podczas gdy *obudzona wyobraźnia* jest świadoma, pozytywna i szlachetna.

Dziś wieczorem wybierz kogoś, kogo kochasz, i zmień swoją opinię o nim. Prowadź z nim *mentalne rozmowy* oparte na tej nowej przesłance, a staniesz się wykonawcą słowa. Jeśli tego nie robisz, jesteś tylko biernym słuchaczem, oszukującym samego siebie.

Ta nauka ma zainspirować ciebie do bycia aktywnym, ponieważ to jest twoja prawdziwą naturą. Podczas snu twoje myśli są negatywne i pasywne i nie mogą się zmienić, dopóki nie zaczniesz obserwować swoich reakcji na życie. Jeśli będziesz ze sobą szczerzy, odnajdziesz swoją wewnętrzną istotę, z której nie jesteś dumny, *potwora* wymagającego *poskromienia* i *tresury*. Poskromisz tego *potwora*, wypełniając swój umysł pozytywnymi myślami o radości i spełnieniu -zmienisz go w ten sposób w stworzenie będące miłością.

Nabierz nawyku niekonceptyjnego obserwowania swoich reakcji na życie. Ofiaruj sobie chleb powszedni, wybierając możliwość odrzucenia negatywnych reakcji. Stań się wykonawcą, zauważając negatywną myśl, a następnie przerwij ją, odrzuć i przejdź od razu do pozytywnej. Wszystkie twoje żale, twoje zranienia, uzalanie się nad sobą i przekonanie, że to inni są przyczyną twojego smutku, są jak zwierzęta, które trzeba złożyć w ofierze na ołtarzu świadomości. Pozwalając odejść wszystkim negatywnym uczuciom, wybierz stan, którego pragniesz i weź go w posiadanie.

Prawo, które rodzi ubóstwo, przynosi także bogactwo. Niech słaby człowiek powie: *Jestem silny*, a biedak powie: *Jestem bogaty*, gdyż tylko to, co w sobie afirmujesz, może być zmaterializowane. Poczuj się biedakiem, a zobaczysz ubóstwo. Poczuj się bezpieczny stwierdzając: *Jestem bezpieczny*, a bezpieczeństwo stanie się faktem. Jeśli jednak nie wejdiesz w pożądaný stan, będziesz na zawsze wolny od jego skutków; każdy bowiem stan (czy to siła, czy ubóstwo) musi najpierw zaistnieć w twojej świadomości; dopóki nie zaistnieje w twojej świadomości -nigdy nie zaistnieje w twoim doświadczeniu. Skoro coś nie istnieje, to jego skutki też nie istnieją. Musisz poczuć się dobrze w sytuacji spełnionej modlitwy, a następnie żyć i działać w tym przekonaniu. Jeśli tego nie zrobisz, nigdy nie poznasz skutków tego stanu.

Twoje szczęście lub nieszczęście powstało dzięki twojemu stanowi świadomości. Nie ma innej przyczyny. Miej odwagę zaakceptować to i stań się wykonawcą. Czyniąc tak, będziesz błogosławiony w każdym swoim uczynku. Zacznij już teraz uświadamiać sobie treść tego, co sam do siebie mówisz i przestań reagować na nią automatycznie. To, co słyszysz, musi zostać przefiltrowane przez to, kim jesteś. A to, czym jesteś, jest tym, co słyszysz. Pozytywne myśli wywodzą się z pozytywnych założeń stworzonych przez życzliwą dla siebie samą osobę. Dlatego bądźcie dla siebie życzliwi, miejcie wrażliwe serca, przebacząc sobie nawzajem.

82 Mt. 7, 12: Złota zasada postępowania

Założenie (wyobraźnia) nazywa się *koroną tajemnic*, a każdego założenia dokonujesz sam. Świat, który widzisz, zależy nie tyle od tego, co tam jest, ale od założeń, które przyjmujesz, gdy na niego patrzysz. Powierzony Tobie talent to twoja siła świadomego wyobrażania. Nie chowaj tego! Będąc ślepym na tę wiedzę, twoje codzienne reakcje pozostaną automatyczne, negujące wszystko, co widzisz i słyszysz. Obuć się! Stań się świadomy tego, co robisz i mówisz do siebie. Zwiększaj poziom świadomości, kontrolując swoje myśli i czyniąc je pozytywnymi, doskonałymi, pełnymi miłości i przynoszącymi spełnienie!

Rozdział X

Drogocenna Perła

Kiedy zanurzysz się w Chrystusowym stanie umysłu, zdobędziesz drogocenną perłę! To jest nieuniknione. Bliżej niż blisko i prędzej niż teraz, bo drogocenną perłą jest twoja własna cudowna ludzka wyobraźnia. Zawsze posiadałeś zdolność do bycia w tym stanie umysłu, ale jak każda zdolność, dopóki nie wiesz, że ją posiadasz i nie zaczniesz z niej korzystać, nie istnieje dla ciebie. Uwierz mi, wszystko w twoim świecie zostało najpierw wymyślone w twojej wyobraźni. Dom, w którym mieszkasz, samochód, którym jeździsz, ubrania, które nosisz, a także twoi przyjaciele, bliscy, wrogowie i nieznajomi na ulicy; najpierw zaistnieli w wyobrażeniu, potem dopiero nastąpiło ich urzeczywistnienie. Teraz nadszedł czas, abyś zaczął kontrolować swoją ludzką wyobraźnię w duchu miłości. Zachęcam cię do otwarcia się na odkrycie, że wszystko, czego teraz szukasz, już w tobie istnieje.

Jest tylko jeden umysł z niezliczonymi poziomami świadomości. To twoje myśli wyznaczają twój poziom: gdzie jesteś i kim jesteś. Umysł nie jest czymś oderwanym od ciebie, ale twoją cudowną wyobraźnią, ciałem Ojca i jedyną zbawczą mocą we wszechświecie. Może ocalić cię od obecnego stanu lub jeszcze mocniej z nim związać.

Chrystus jest zdefiniowany w Piśmie Świętym jako moc Boża i mądrość w tobie, jako twoja droga, prawda, życie i nadzieja.⁸³ Wszystkie rzeczy są stworzone przez tę moc, bez niej nic nie zostało stworzone, ponieważ Chrystus, który jest twoją własną cudowną ludzką wyobraźnią, jest tobą! Patrząc ludzkim okiem, widzisz świat na zewnątrz pozornie niezależny od twojej percepcji. Ale kiedy patrzysz na świat poprzez wewnętrzne-JA wyobraźni, rozumiesz jego znaczenie. Zawróć i przetestuj siebie, a odkryjesz, że jesteś swoim własnym zbawicielem⁸⁴. Wtedy zaczniesz przekonywać się o wyższości swojej ludzkiej wyobraźni. Przestaniesz żyć pod dyktando świata fizycznego a zaczniesz realizować swoje marzenia.

Oswojony człowiek⁸⁵ to człowiek samodyscypliny. Oswajaj się, obserwując siebie. Marnujesz siły na negatywne emocje? Jeśli tak, to zdyscyplinuj się będąc jeszcze w błocie i wznies się wraz ze swoimi uczniami do stanu radości i miłości. Zrób to, a znajdziesz drogocenną perłę.

Na tym świecie wydajesz się być mężczyzną (lub kobietą) z krwi i kości. Ale mówię ci, jesteś o wiele większy niż największy człowiek na ziemi, ponieważ posiadasz moc Jezusa Chrystusa.

83 J. 14, 6

84 K.L.: Jeden jest Zbawiciel (przez duże Z) i nigdy nie możesz stawiać się w roli Zbawiciela w stosunku do innych ludzi oraz do siebie samego; **sens tego zdania należy odczytywać** w taki sposób: Duch Święty mieszka w Tobie i udziela Boskiej mocy, która oswabadza (zgodnie z wyborem twojej wolnej woli: albo od ubóstwa, beznadziei albo od dobrodziejstw i błogosławieństw) i w miłości przemienia w Boga; (por. przypis 53; także: por. J. 10; 34-36): „Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście?”; warto rozważyć, jak to twierdzenie należy właściwie rozumieć, aby stało się naszym błogosławieństwem (szczęściem), a nie tragedią...

85 K.L.: Nieoswojone (dzikie) zwierzęta działają pod dyktando instynktów, ulegają im automatycznie; nie bądź więc jak one! Kontroluj to, nad czym masz władzę -swoją cudowną ludzką wyobraźnię (zamiast ślepo podążać za światem zewnętrznym i innymi ludźmi).

Miłość śpi w twoim ciele. Obudź tę miłość, którą jesteś, twierdząc, że twój umysł jest Chrystusem. Zdobądź swoją perłę o wielkiej wartości, ponieważ jest to klucz, który otworzy skarbiec nieba. Mając Chrystusowy stan umysłu, odkryjesz, że nie jesteś już w stanie myśleć przygnębiających negatywnych myśli i nie będziesz pragnął odwetu.

Biblia to twoja biografia, ponieważ jesteś dziedzicem obietnicy Jehowy Starego Testamentu, która znajduje spełnienie w Nowym. Używając *ludzkiego umysłu*, spisz. Nadszedł więc czas, aby się przebudzić, otrząsnąć z *umysłu człowieka*, który mówi: *mogę, byłem lub będę* i potwierdzić swoje boskie dziedzictwo, którym jest umysł Boga mówiący: „JA JESTEM”. Nic nie jest niemożliwe dla Boga i nic nie jest niemożliwe dla ciebie, kiedy twierdzisz, że jesteś w Boskim stanie umysłu.

Ten świat jest jak maszyna, której działania i reakcje są automatyczne. Oddziel się od tego *automatycznego umysłu* i użyj swojej cudownej ludzkiej wyobraźni, aby wznosić się na coraz wyższe poziomy własnej istoty. Jeśli nie akceptujesz wydarzeń swojego życia, zmień je poprzez przejęcie kontroli nad swoją wyobraźnią. Skoro wiesz, czego chcesz, zadawaj sobie pytania: gdzie byś spał, gdybyś to miał. Jak wyglądałby Twój świat? Czy twój przyjaciel byłby szczęśliwy? Z odpowiedziami na swoje pytania zasypiaj w wybranym przez siebie miejscu. Patrz na świat z perspektywy swojego wyobrażonego miejsca i usłysz, jak twój przyjaciel raduje się teraz, poczuć swoje pragnienie jako fakt urzeczywistniony. Uwierz więc w Chrystusa – moc podporządkowywania sobie wszystkiego – a stanie się tobie.

Pamiętaj, nie ma czegoś takiego jak potężny lub ślepy los, któremu musisz się kłaniać, nie musisz także akceptować życia na podstawie tego co widzisz. Wejrzyj w głąb siebie. Odbierz swoją Perłę w dobrej cenie i pamiętaj:

„To, co wydaje się być, jest (przeznaczone) dla tych, którym wydaje się że są, i wywołuje u nich najstraszniejsze konsekwencje; nawet udręki, rozpacz i wieczną śmierć.”; lecz William Blake w swoim wierszu *Jeruzalem* przypomina: „...ale Miłosierdzie Boże wykracza poza wszystko i odkupia człowieka w Ciele Jezusa”.

Rozdział XI

Pamiętanie siebie

Masz cel w życiu? Czy zmierzasz do tego celu? Jeśli tak, zacznij już teraz wznosić się na jego poziom poprzez akt *pamiętania siebie*. Nie próbuj być lepszym mężczyzną lub kobietą, ale *przekrocz siebie* i stań się jeszcze lepszym w dowolnej dziedzinie życia. Twój cel powinien być dla ciebie tak istotny, abyś nie mógł o nim ani na chwilę zapomnieć, a twoje pragnienie jego spełnienia tak intensywne, żebyś nie spoczął, dopóki nie przyjmie formy cielesnej.

Pismo mówi: „Wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.”⁸⁶ Słowo *wybrany* oznacza *oddzielać; wybierać; decydować*. Każdego dnia masz możliwość dokonania wyboru nowego wyobrażenia⁸⁷; wejścia w nowy stan, zgodnie z którym zaczniesz myśleć i czuć. Masz do wyboru niezliczone emocje i myśli, ale ze względu na cel, z którym się utożsamiasz, wybieraj tylko te adekwatne do niego. Wznosisz się w sobie na wyższy poziom poprzez porzucenie dawnych przekonań i ograniczeń. Wybieraj myśli i emocje, które pragniesz wyrazić, wybieraj swoje pragnienie poprzez akt odczuwania.

W 11 rozdziale Ewangelii Świętego Marka Jezus polecił dwóm uczniom: „Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie ośłę uwiązane, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj! A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: Pan go potrzebuje. (...) Przyprowadzili więc ośłę do Jezusa i zarzucili swe płaszcze, a On wsiadł na nie” i „tak przybył do Jerozolimy.”⁸⁸

Osiół ten symbolizuje twoją trwałą, dominującą emocję. Wzbudzenie w sobie nowej emocji i utrzymanie jej w sobie może być dla Ciebie trudne; na rozdrożach życia zawsze odnajdą cię silne negatywne emocje. Jeśli nigdy wcześniej nie czułeś się bezpieczny, możesz nie być w stanie utrzymać emocji bezpieczeństwa dłużej niż przez kilka sekund. Ważne jest jednak, aby próbować, ponieważ kontrolowana wyobraźnia może krok po kroku poprowadzić każdą emocję do *miasta Pokoju* -ucieleśnienia stanu idealnego.

Emocja jest pożyteczna lub szkodliwa w stosunku do konkretnego pragnienia. Jeśli czujesz się nieswojo, oddając się swojemu pragnieniu -idziesz w złym kierunku i nigdy go nie osiągniesz. Ale jeśli to uczucie podczas przywoływania pragnienia przychodzi do ciebie naturalnie, bez wysiłku, i jesteś w nim wytrwały -pragnienie stanie się faktem. Czasami, nawet wtedy gdy twój cel wydaje się zgodny z tobą, możesz dopuścić do tego, by wkradły się wątpliwości i oddaliły spełnienie celu. Kiedy to się stanie, nie potępiaj siebie, po prostu przywołaj tę emocję na nowo i utrzymuj ją jak najdłużej; traktuj ją jak dziką nieokiełznaną bestię, która musi być ujeżdżana, dopóki ty i ona nie staniecie się jednością. Uznaj w sobie poczucie ważności, bezpieczeństwa lub godności, ponieważ to twoja świadomość jest rzeczywistością: jesteś tym, czym jesteś teraz w swojej

86 Mt. 22;14

87 K.L.: wezwany, powołany -zaproszony; takie powołanie Bóg wkłada w serce każdego człowieka, a ludzie odczuwają je na wiele różnych sposobów (najczęściej jako pragnienie, marzenie). Wybrany -czyli ten, który przyjął zaproszenie i czyni na sto procent to, co jest wymagane i konieczne do jego wypełnienia. Dlaczego tak mało jest wybranych? -tylko nieliczni są gotowi zapłacić wymaganą cenę, trudno jest bowiem zrezygnować z wygodnej (?) drogi podążania za tłumem (konformizmu).

88 Mk. 11; 2, 3, 7 i 11

świadomości. Jeśli pragniesz być inny niż to, kim teraz jesteś, pożądanym stan jest tak samo rzeczywisty, jak ten, którego obecnie jesteś świadomy. Wejdź w nowy stan, stając się świadomym bycia w nim. Wytrwaj! Znajdź opisujące twój nowy upragniony stan uczucie i wjedź na nim do swojej Jerozolimy.

Pismo Święte wzywa człowieka, aby pamiętał o sobie poprzez zdefiniowanie swojego celu i podążanie w jego kierunku. Tylko wtedy, gdy sam się zdyscyplinujesz, możesz urzeczywistnić swój cel. W 11. rozdziale Ewangelii według Świętego Marka otrzymujemy obietnicę: „Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymaliście⁸⁹. A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie coś przeciw komu.”⁹⁰ Jak spełnić pragnienie i wybaczyć drugiemu? Odnajdując cechę, o której myślisz, że on ją posiada i usuwając ją ze swojego myślenia o nim. Następnie umieść na miejscu tej cechy uczucie, które pragniesz odczuwać myśląc o tym człowieku. Kiedy zrobisz to, odczujesz swoją modlitwę jako wysłuchaną.

Wysłuchanie modlitwy jest uwarunkowane przekonaniem, że już została wysłuchana. Kiedy znajdujesz się w pożądanym stanie emocji, mogą dopaść cię wątpliwości, możesz się zachwiać. Jeśli jednak mocno uczeplas się świadomości osiągnięcia swojego pragnienia, nawet wbrew swojemu racjonalnemu rozumowi i fizycznym zmysłom, to, czego jesteś świadomy, stanie się twoją rzeczywistością. Dziś wieczorem stwórz dla siebie piękny cel i poczuj jego spełnienie. Zwiąż się z tym uczuciem, bądź świadomy tego uczucia. Zrób to, a będziesz błogosławił i zostaniesz pobłogosławiony przez Boga, który jest tobą samym. Powiedz sobie: „Ja i mój Ojciec jedno jesteśmy”. Twoją wewnętrzną istotą jest ten, którego ludzie nazywają Bogiem. On nigdy nie jest zbyt daleko, aby nie być blisko, ponieważ On jest twoją własną cudowną ludzką świadomością.

Wszystkie rzeczy, gdy zostaną dopuszczone do twojej świadomości, manifestują się w jej świetle, ale to ty musisz je oświecić.⁹¹ Jeśli jesteś świadomy bycia bitym, myśl się zmanifestuje i zostaniesz pobity. Czy czujesz się niepewnie? Jeśli to zrobisz i będziesz trwał w niepewności,

⁸⁹ Mk. 11; 24 i 25; W oryginalnym tekście jest: ...że otrzymaliście i tak przytoczyłam, mimo iż w Biblii Tysiąclecia ten fragment brzmi: ...że otrzymacie. za: mju.slask.pl Marek Jerzy Uglorz 13 marca 2020 „Wdzięczność jest skuteczną modlitwą.”; dostęp: 07 sierpnia 2021, godz. 23:20

⁹⁰ Wiecie dlaczego nie spełniają Wam się modlitwy? Najzwyczajniej na świecie, nie wiecie jak się modlić, ponieważ tłumaczenie kłamie (vide przypis 89). Dlaczego tłumacze używają złych czasów? Poprawiają nonsensy Jezusa? A jeśli nie są to nonsensy? Jezus **uczy nas duchowości, która jest nasączona energią wiary, ponieważ wie, że w Jego imieniu możemy czynić nie tylko to samo, co On czynił, ale nawet więcej:** „Kto wierzy we Mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które Ja czynię, i większe nad te czynić będzie...” (J 14,12). Zrozumcie, że gdy prosimy o coś, to automatycznie uznajemy, że to jeszcze nie istnieje. Nie widzimy tego, ani nie czujemy; zatwierdzamy sytuację, o zmianę której prosimy. Jeśli prosimy o zdrowie, ponieważ jesteśmy chorzy, zatwierdzamy chorobę, chociaż liczymy na zdrowie. Prosimy, bo się boimy, więc dodatkowo jeszcze wzmacniamy energię strachu, zamiast zadbać o [energię] wiary. Co zatem mamy robić? Być wdzięcznym i dziękować. Wdzięczność to najpotężniejsza siła sprawcza i skuteczne narzędzie, które pomaga wyjść z kręgu strachu oraz cierpienia. Dziękując i pozostając w stanie wdzięczności, wierzymy, że to, za co dziękujemy, wydarzyło się. Modląc się, odczuwamy cieleśnie właśnie to, co czujemy zawsze wtedy, gdy doświadczamy tego, za co dziękujemy. Poczujemy te dobre emocje. Nie prosimy o deszcz, ale czujemy, jak pachnie ziemia, gdy pada, i dziękujemy za to, pozostając wdzięcznymi; źródło vide przypis 89

⁹¹ Światło -świadomość; por. przypis 6 i 5

pograżysz się w jej skutkach -wszystko, co się przejawia, jest uzewnętrznieniem świadomości; zostaje oświecone.

Jaka myśl dominuje teraz w twoim umyśle? Niezależnie od tego, jaka ona jest, zgodziłeś się na nią; ale nie musisz jej utrzymywać. Myśl, która wchodzi do umysłu, nie hańbi ciebie. Możesz zgodzić się na każdą myśl: zarówno na tę, która cię hańbi, jak i na tę, która przynosi błogosławieństwo, kiedy wychodzi. Pamiętaj: każda myśl zostanie zmanifestowana! Stan, w którym obecnie przebywasz, był tylko myślą, zanim ciebie opuściła, upragniony stan możesz równie łatwo zrealizować -niech stanie się twoją myślą. Przyjmij wyzwanie. Sformułuj swój cel i uświadom sobie, że już się wydarzyło. Uznaj, że to jest prawdziwe, że wszystko jest możliwe dla myśli.

Pamiętanie siebie to pamiętanie celu, dlatego każdego dnia powinieneś zadać sobie pytanie: w jakim miejscu psychicznie się teraz znajdujesz. Twoja rzeczywistość znajduje się w psychologicznym stanie -możesz chodzić po bagnach, dolinach lub szczytach górskich. Jeszcze dzisiaj podejmij decyzję, w jaki stan chcesz wejść. Poczuj jego nastrój i potwierdź jego spełnienie swoim mocnym przekonaniem. Bądź wierny temu założeniu i nawet jeśli twój rozum i zmysły temu zaprzeczają, twoja wytrwałość sprawi, że założenie przybierze postać faktu. Ty -cała twoja wyobraźnia -jesteś sumą swoich reakcji na życie. To jedyna przyczyna i wyjaśnienie wydarzeń w twoim życiu. Jeśli nie lubisz swojego świata, zmień swoje reagowanie na niego. Życie stanie się łatwiejsze, gdy będziesz brutalnie szczery sam ze sobą i uznasz, że to twoje reakcje stworzyły to, co odwzorowało się w twoim świecie. Postanów reagować tylko pozytywnie. Pozytywne myślenie daje pozytywne efekty. Kiedy zmieniasz postrzeganie swojego świata, twoja świadomość zmienia się, zmieniając w ten sposób przyszłe wydarzenia.

Twoje pragnienie jest zawsze gotowe do wcielenia, ale samo z siebie nie może się narodzić. Musi mieć ludzkie pochodzenie. Jesteś *ludzką wyobraźnią*, którą Pismo Święte nazywa *Maryją*, ponieważ jesteś w stanie począć ideę i narodzić ją bez pomocy żadnego innego człowieka. Człowiek jest nazywany *formą Boga*. Twoje JESTEM jest Bogiem Ojcem, a ty, jako *Maryja*, pojmujesz pragnienie Boga. Zamykając w sobie swój sekret, podążaj wiernie za swoją koncepcją, a przyniesiesz jej owoce.

Każdy jest biblijną *Maryją*. Jej imię oznacza *wodę*; *psychologiczne prawdy tajemnic*. Wychodząc poza wszystkie dosłowne tradycyjne koncepcje biblijne, zostajesz ochrzczony i zrodzisz się z wody. Gdy żyjesz dochowując wierności swojemu pragnieniu, jesteś Najświętszą Dziewicą niosącą to, co poczęło się przez Ducha Świętego: święte pragnienie.

Rozdział XII

Twoje przeznaczenie

Miłość jest jedyną prawdziwą mocą, a twoja moc jest proporcjonalna do twojej miłości. Kiedy Pismo Święte mówi o zdobywaniu królestwa niebios przez gwałtownych ludzi⁹², nie odnosi się to do gwałtowności osób, ale do potęgi miłości, która daje niezbędną siłę do wzniesienia się na wyższy poziom świadomości.

Nie ma ostatecznego przeznaczenia dla rozumianego psychologicznie, wiecznego życia; to nieustanne zaspakajanie niegasnącego pragnienia jest jego główną siłą napędową. Człowiek dzięki tej *sile napędowej* wznosi się na kolejne poziomy pionowej linii krzyża, dzięki nieugaszonemu pragnieniu żyje na coraz wyższych poziomach samego siebie.

Jak wszyscy prawdziwi nauczyciele, uczę sztuki przewyższania przemocy, która charakteryzuje ludzkość

. My ludzie osiągnęliśmy niesamowity poziom rozwoju przez ostatnie stulecie, ale z naszymi przodkami łączy nas prymitywna brutalność. Życzę ci, abys przełamał swoją gwałtowną, negatywną naturę. W każdej chwili masz szansę udowodnić, że potrafisz przewyższyć tę brutalność. W jaki sposób? Poprzez zrozumienie tego, że twoja świadomość jest jedyną rzeczywistością oprócz twojej świadomości rzeczywistości; świadomość to jedyna przyczyna wydarzeń twojego życia.

Twoje reakcje na życie definiują ciebie i dopóki pozostaną takie, jakie są teraz, twoje życie nie zmieni się. Twój świat jest tylko projekcją twojego stanu świadomości. Świadomość jest jedynym budulcem i jedyną przyczyną zjawisk życia; dlatego nie jest możliwe, aby nastąpiła zmiana, dopóki nie nastąpi zmiana świadomości.

Wszystko, na co się zgadzasz, czy to dobre, złe czy neutralne, jest projektowane na twój świat poprzez twoją świadomość

. Jeśli twoim celem jest bezpieczeństwo, musisz stworzyć świadomość bezpieczeństwa tak silną, że poczujesz je w sobie i z pełnym przekonaniem stwierdzisz: *jestem bezpieczny*. Możesz zgodzić się na przemoc i krzywdy lub bezpieczeństwo i spokój ducha. Na cokolwiek się zgodzisz, stając się tego świadomym, będzie twoje. Twój cel jest zawsze tuż nad stanem, w którym się teraz znajdujesz. Przez cały dzień zadawaj sobie pytanie, czy jesteś świadomy swojego celu, a odkryjesz, jak blisko lub jak daleko jesteś od niego. Jeśli w tej chwili nie jesteś świadomy bycia bezpiecznym, stwierdź: *jestem bezpieczny*. Wytrwaj, a może jutro zaobserwujesz, że świadomość bezpieczeństwa staje się coraz silniejsza.

Naucz się samemu twierdzić: *Jestem tym, kim jestem, ponieważ jestem świadomy tego, że nim jestem*. Przestań patrzeć na innych i zacznij obserwować swoje reakcje na ich zachowanie. Zwróć się do wewnątrz siebie i zmień swoją gwałtowną naturę na miłość. Zrób to, a wzniesiesz się po drabinie życia i osiągniesz swoje przeznaczenie. Nie jest możliwe ucieleśnienie nowego poziomu myślenia dzięki wysiłkom kogoś innego. Skałą, na której musisz stanąć, jest świadomość. Poleganie na innych to jak chodzenie po ruchomych piaskach. Rzecz, której szukasz, musi najpierw zostać pomyślana, zanim wydarzy się. Istnieje duża różnica między poznaniem czegoś mentalnie a poznaniem duchowym. Mogę cię nauczyć prawa adekwatnego

92 „...królestwo niebios doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je.” Mt 11:12

żniwa. Możesz czytać, jak stosować prawo z moich (i wielu innych) książek, możesz mentalnie poznać kroki niezbędne do zdobycia bogactwa –ale nigdy nie poznasz bogactwa duchowo, dopóki świadomie nie powiesz sobie: *Jestem bogaty*. Człowiek jest chory, bo jest tego świadomy. Niech chory powie: *Jestem zdrowy*, głodny: *Jestem syty*, a zmartwiony niech powie: *Jestem spokojny*, wtedy ich świadomość wytworzy dokładnie to, czego są świadomi. Jeśli chcesz wiedzieć, czym jest miłość, musisz kochać; nie możesz poznać żadnej myśli, dopóki się nią nie staniesz.

Uczę *sztuki Bycia*, sztuki duchowego rozpoznania stanu mentalnego. W Księdze Joela powiedziano: „Kto słaby niech powie: 'Jestem silny'.”⁹³ Odnosi się to nie tylko do ciała fizycznego, ale do każdego aspektu twojej istoty. Staraj się duchowo poznać swoje pragnienie, ponieważ tylko wtedy, gdy duch poczuje naturalność pragnienia, będzie się ono pojawiało w twoim zewnętrznym świecie. Zawsze pamiętaj, nigdy nie doświadczysz tego, czemu odmawiasz uznania za prawdę o sobie!

Obudź się! Stań się coraz bardziej świadomy tego, co się w tobie dzieje. Podnieś swój krzyż i nie rozglądaj się ani w lewo ani w prawo, aby poprosić kogoś o pomoc, wejdź w głąb siebie i świadomie domagaj się swojego celu, a następnie obserwuj, jak przybiera on postać rzeczywistości.

Jeśli nie zastosujesz moich słów, pozostaniesz tam, gdzie jesteś! Koniecznie musisz stać się wykonawcą, aby zostać pobłogosławionym owocami swoich czynów. Pożądanie jest ukrytą tożsamością, ponieważ już jesteś tym, kim chcesz być. „Nie szukałbyś Mnie, gdybyś Mnie nie znał.”⁹⁴ Poziom bycia, którego szukasz, możesz znaleźć zmieniając swoje reakcje na życie, aby dostosować się do poziomu, który pragniesz wyrazić. Nie trzeba naciskać, ciągnąć za sznurki ani prosić kogokolwiek o pomoc.

Wszystko, co musisz zrobić, to zmienić swoje nastawienie. Po jasnym określeniu celu, uważnie obserwuj swoje *wewnętrzne dialogi* i reakcje na nie. Kiedy twoje myśli i reakcje są zdyscyplinowane i spójne ze sobą, twoje JA wzniesie cię na wyższy poziom i spełni twój cel.

Twój bliźni nie ma być potępiony, ale przebudzony. Odbywa się to poprzez przebudzenie siebie samego. Wznosząc się w świadomości, zabierasz ze sobą wszystkich ludzi. Pomyśl o swojej cudownej ludzkiej wyobraźni jako o nieskończonej pionowej linii krzyża, który przecina czas⁹⁵ –nie wzniesiesz się, dopóki nie wyrzekniesz się swoich ograniczeń. Chrześcijaństwo to sposób na życie. Mając szeroko otwarte oko umysłu, przyjmij chrześcijaństwo, uświadamiając sobie, czym ono jest.

Jeśli nie podoba ci się to, co spotyka cię w życiu, zmień swoje myśli, zmieniając swoją świadomość. Stwórz stan, którego pragniesz i weź go w posiadanie w swoim umyśle.

W ten sposób zmieniasz siebie. Gdy poddasz się upragnionemu stanowi, obserwuj swój świat. Przekształć się w ideał, który teraz pielęgnujesz w świadomości.

Tam, gdzie stoisz, ziemia jest święta, bo jesteś świątynią Boga żywego. Oczyszczyć swój umysł z *drzew* tradycyjnego myślenia. Stań się czystym sercem, a zobaczysz, że świadomość jest wszystkim i wszystko jest świadomością. Odkryjesz, że stan, którego istnienia jesteś świadomy, jest stanem, który

93 J1. 4, 10

94 Blaise (Błażej) Pascal (1623 -1662), francuski matematyk, fizyk i filozof

95 Por. przypis 38

się zmanifestował. Bez względu na to, że intelektualnie usprawiedliwia się akty przemocy -nie akceptuj tego. Jeśli to robisz, przyczyniasz się do istnienia stanu, którego nie chcesz doświadczać.

Jezus wszedł do świątyni jerozolimskiej i przepędził z niej bankierów i kupców⁹⁶: „Dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów”⁹⁷; Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom (...)?”⁹⁸ Nie chodzi tutaj o materialną świątynię. Jesteś świątynią żywego Boga, a Biblia to twoja biografia. Złodzieje przejęli twój *dom modlitwy*, umieszczając tam fałszywe wartości. Oczyszczyć swój umysł ze wszystkich przekonań o przyczynach zewnętrznych i przywrócić prawdziwą wartość świadomości, jedyną prawdziwą moc miłości.

96 J. 2, 16 i 17: Jezus wtedy powiedział: (...) *nie róbcie z domu mego Ojca targowiska!* Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie mnie.

97 Cytat pochodzi z Księgi Izajasza, rozdz. 56, werset 7

98 Cytat pochodzi z Księgi Jeremiasza, rozdz. 7, 11

Rozdział XIII

Twoja osobista autobiografia

Biblia, najwspanialsza i najbardziej niezrozumiana księga na świecie, to twoja osobista autobiografia. Nie jest to zapis wydarzeń historycznych, jak nauczają wasi nauczyciele, a jego księgi nigdy nie miały być tak interpretowane. Zapisane tam osoby nigdy nie istniały, a wydarzenia nigdy nie miały miejsca na ziemi.⁹⁹ Biblia mówi o niebie wewnątrz i o ziemi na zewnątrz.

Historia ta zaczyna się od tego, że: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: 'Niechaj się stanie światłość' i stała się światłość.”¹⁰⁰ Światłość, o której tutaj mowa, pochodzi z nieba, które jest w tobie. Światło, które świeci na twojej ziemi, jest światłem twojej świadomości i świeci z twojego wnętrza.

Zewnętrzny człowiek (zwany ziemią) jest ignorantem¹⁰¹, podczas gdy człowiek wewnętrzny (zwany niebem) to istota, która na początku była z Bogiem i była Bogiem, ale głęboko śpi. Jako twoja autobiografia, Biblia mówi, w jaki sposób zostaniesz wzniesiony z obecnego poziomu bycia na wyższy.



Obie grafiki: K.A.L.

Pierwsze pięć ksiąg Starego Testamentu to Pięcioksiąg (Tora, Pięcioksiąg Mojżeszowy). Księgi te zostały napisane w 500r. przed Chrystusem, podczas

99 K.L.: Biblia rzeczywiście nie jest kroniką wydarzeń historycznych i nie taki był cel jej napisania. Nie można jednak powiedzieć, że nic, co opisane w Biblii nie miało miejsca. Słowo Boże jest jednak „żywym Słowem”, a Jego żywotność polega właśnie na tym, że nie musimy (nawet nie mamy prawa) ograniczać interpretacji treści biblijnych do fizycznych wydarzeń. Przekaz jest znacznie szerszy i głębszy, obejmuje opis funkcjonowania człowieka na poziomie psychologicznym, duchowym i mentalnym; życie Jezusa miało miejsce w świecie fizycznym a jednocześnie stanowi przypowieść o każdym z nas. Interpretacje te nie stoją ze sobą w sprzeczności.

100 Ks. Rodz. 1, 1-3

101 K.L.: w oryginale dark -ciemny; synonimy to także: ograniczony, **nioświecony**.

gdy najwcześniejsza znana data Nowego Testamentu to 170 r. n.e. Pierwszy znany Nowy Testament nie zawierał ani Listów do Hebrajczyków ani Listów Świętych Piotra i Jakuba.¹⁰² (To Jakub mówi o człowieku rozdwojonym, oświadczając, że nie może nic otrzymać od Pana¹⁰³). Powstały też apokryfy, wczesnochrześcijańskie pisma, które zostały wyłączone z żydowskiego i protestanckiego Starego Testamentu. Pisma te odnoszą się raczej do prawa, a nie do człowieka. Biblia potrzebowała dziewięćset lat, by doczekać się obecnej formy.¹⁰⁴ Więc kiedy ją czytasz, zawsze pamiętaj, że mówi o królestwie nieba w tobie. Mówi o objawieniu wiecznej zasady zwanej Chrystusem, który jest twoją nadzieją chwały. Wszystkie postacie zapisane w pismach świętych są aspektami twojego umysłu, które odkryjesz, gdy spełnisz swoje przeznaczenie, którym jest wypełnianie w sobie pisma świętego.

Żaden człowiek o imieniu Mojżesz¹⁰⁵ nigdy nie napisał żadnych przykazań na kamieniach, raczej słowo *kamień* oznacza dosłowną prawdę. Dosłowny człowiek jest na pierwszym miejscu i otrzymuje pewne prawa, według których ma żyć, blokując w ten sposób prawdę psychologiczną¹⁰⁶. Dopóki postrzegasz materialne rzeczy jako fakty, twój umysł będzie zablokowany i nie będziesz w stanie dostrzec ich psychologicznych znaczeń. Ale kiedy staniesz się spragniony prawdy i zaczniesz stosować prawo, Duch Boży wpłynie na psychologiczny ocean zrozumienia, a twoje życie zamieni tę prawdę (wodę) w wino. Gdy znajdujesz się w *stanie Mojżeszowym* objawia ci się prawdziwe imię Boga. Weź jego Imię (twój JESTEM) jak swoją *Mojżeszową* łaskę zrozumienia¹⁰⁷ i uderz nią w *kamień* dosłownej prawdy, a wypłynie psychologiczna woda. Wypij ją, czyli zastosuj te słowa w praktyce, a przemienisz psychologiczną wodę prawdy w wino ducha.

102 Pierwszy i Drugi List św. Piotra

103 Nie otrzyma nic od Pana, człowiek, który prosząc „żywi wątpliwości”, czyli brakuje mu wiary w hojność Pana, bo taki człowiek jest „mężem chwiejnym, niestałym we wszystkich swoich drogach.” Jk 1; 5-8; por. przypis 90

104 K.L.: rys historyczny Biblii przetłumaczyłam zgodnie z oryginalnym tekstem, bez sprawdzania jego poprawności w źródłach.

105 Są rzeczywiście badacze, którzy twierdzą, że Mojżesz nie jest postacią historyczną (np. William G. Dever, Robert D. Miller II); Wikipedia, dostęp 09 sierpnia 2021, godz. 19:45

106 K.L.: niezrozumiałe dla mnie postawienie sprawy. Przykazania to wskazówki, jak unikać kłopotów i komplikowania sobie życia, i są zgodne z psychologią człowieka. Przypomnij sobie, jak zrobiłeś coś wbrew tym *wskazówkom*? Jak długo było przyjemnie? Jak szybko przyszły gorzkie skutki? Inne przykazanie: np. „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną” -czyli potępienie bałwochwalstwa; czyż utożsamiane właśnie z nim wszelakie przyzwyczajenia, zgubne nawyki, nałogi nie zniewalają?, a przynajmniej nie utrudniają życia? Przywoływany przeze mnie w przypisach (por. przypis 16, 20) Mark Baker, psychoterapeuta i teolog w jednej osobie, udowadnia w swojej książce, że nauki Jezusa (oparte przecież na Dekalogu) znajdują odzwierciedlenie w wynikach współczesnych osiągnięć psychologii; we wstępie do swojej książki (tytuł w przypisie 16) pisze m.in.: Przez ponad dwadzieścia lat zgłębiałem zarówno teologię jak i psychologię. Odkryłem, że studiowanie jednej z tych dyscyplin ułatwia mi poznanie drugiej -i na odwrót. (...) Jezus traktował grzech w kategoriach zerwania więzi człowieka z Bogiem; według współczesnych teorii zjawiska psychopatologiczne są wynikiem zerwanych więzi. To, co Jezus nazywał bałwochwalstwem, psycholodzy nazywają uzależnieniem (...). Odkryłem, że najnowsze osiągnięcia psychologii nie tylko nie kłócą się z przesłaniem Jezusa [a więc i Dekalogiem], lecz czynią je wręcz bardziej zrozumiałym, pełnym psychologicznej głębi, której wcześniej nie dostrzegałem.

Szata, o której mówi Pismo Święte, to *ubranie umysłu*, a nie ciała. Jan Chrzciciel jest opisany w 3 rozdziale Ewangelii Mateusza jako Eliasza w 2 Księdze Królewskiej. Mówi się, że nosił ubranie z wielbłądziej sierści i skórzany pas wokół talii. Włosy i skóra to najbardziej zewnętrzne rzeczy, jakie posiada człowiek; dlatego Jan Chrzciciel reprezentuje *człowieka zewnętrznego*, który jeszcze nie *przyodział* się wewnętrznie. Jezus jest *wewnętrznym człowiekiem*. Nosi szaty tkane bez szwów, a ci, którzy noszą jego szatę, zawsze znajdują się w domu Króla.

Nowy Testament naucza o całkowitej i radykalnej przemianie samego siebie i nazywa to odrodzeniem, ale Jan Chrzciciel nazywa to pokutą¹⁰⁸ i zachęca nas do zmiany naszego myślenia o królestwie nieba. Mówi się, że mieszkał na pustyni z dzikimi zwierzętami. Cóż, jesteś Janem, żyjącym na pustkowiu, kiedy błądasz się bez celu i pozwalając prowadzić się swoim prymitywnym zwierzęcym instynktom.

Ale kiedy zaczniesz oswajać swoje zwierzęce instynkty i wzywać je do bycia uczniami, poczujesz jak rośnie siła w tobie i zostaniesz ochrzczony w wodzie prawdy.

Z Ewangelii Świętego Mateusza¹⁰⁹ dowiadujemy się, że „królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli.” Ten człowiek -siewca, o którym tutaj mowa, nie jest istotą zewnętrzną względem ciebie, ponieważ ty jesteś siewcą i twórcą *nasion* (myśli).¹¹⁰ Twoja własna cudowna ludzka wyobraźnia to Bóg, który powiedział: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam”¹¹¹, a następnie wprowadził człowieka w sen i zawładnął jego umysłem jak ziarnem odkupienia. Jako Adam (lub czerwona ziemia) człowiek jest psychologiczną glebą, na której *zasiano* królestwo niebieskie. W przypowieści jest powiedziane, że „do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. (...) kto słucha słowa i rozumie je, (...) wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny”¹¹².

107 Kiedy wyobraźnia zostanie odkryta jako podstawowa zasada religii, ciężar dosłownego rozumienia poczuje moc łaski Mojżesza i jak skała na pustyni wyda z siebie wodę (Wj 17: 2-6), która ugasi pragnienie ludzkości (spowodowane zwątpieniem w Pana; Lb 20:1-11). Wszyscy, którzy ugaszają pragnienie tą wodą, tj. przyjmują mentalnie ten dar i zaczęną żyć zgodnie z tą prawdą, przemieniają wodę (symbol obfitości Bożej Łaski; Wj 17: 2-6) w wino przebaczenia (i odkupienia). Następnie, jak dobry Samarytanin (Łk 10: 33-35), wyleją go na rany wszystkich. N. Goddard: Przebudzona Wyobraźnia (Awakened Imagination) rozdział I; tłum. K.L.

108 Pokuta -gr. metanoia: zmiana sposobu myślenia

109 Mt. 13; 24-30: Przypowieść o chwaście

110 K.L: Autorka połączyła dwie przypowieści w jedno: Przypowieść o siewcy (Mt. 13; 1-9) oraz przypowieść o chwaście (Mt. 13; 24-30), których wspólnym motywem jest siewca i ziarno. W tym akapicie wydaje się chodzić o Przypowieść o siewcy. **Ziarna to** -Słowo Boże, które może wydać obfity plon. Jest to możliwe (wg. Św. Marka, 4; 20), jeśli ktoś słucha uważnie tego słowa, przyjmuje i realizuje w swoim życiu. **Ziarnem są także** twoje myśli; rodzaj i jakość ziarna zależy od twoich nawyków myślowych (domysłów, przesądów, dogmatów), tego, co uznajesz za prawdziwe i słuszne. **Glebą natomiast jest** twoja podświadomość, która przyjmuje w *ciemno*, cokolwiek pomyślisz, i urzeczywistnia to. Siewcą więc jest albo Jezus albo ty. (Por. Wyjaśnienie przypowieści o siewcy: Mt. 13; 18-23)

111 Rdz. 1, 26

112 Mt. 13; 19 i 23

Inna przypowieść porównuje królestwo niebieskie do człowieka, który zasiał dobre ziarno na swoim polu¹¹³ i zasnął, a jego nieprzyjaciel przyszedł i zasiał tam chwasty. Te chwasty to fałszywe nauki zasiane w umyśle, fałszywe przekonania i koncepcje, które musisz związać w snopki i spalić, aby odkryć prawdę, królestwo niebieskie i zwrócić się do wewnątrz siebie.

W 11 rozdziale Księgi Rodzaju opowiedziana jest historia o budowaniu wieży Babel z kamienia (*dosłowna prawda*) i cegieł (koncepcje stworzone przez człowieka). Zanim wzniesiono budynek, była tylko „jedna mowa, czyli jednakowe słowa”, ale w trakcie budowy „Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi”¹¹⁴ i wkrótce nikt nie rozumiał języka drugiego. Ta wieża istnieje do dzisiaj w postaci sekt lub okultystycznych ruchów. Nie masz wrogów poza tymi z twojego domu. Uznając za prawdę fałszywe nauki, konsekwencją jest wiara w to, że twoje bezpieczeństwo zależy od pieniędzy, które masz w banku; albo -twoje zdrowie zależy od pigułek, które bierzesz; albo że twoje szczęście zależy od innego człowieka. W ten sposób budujesz własną wieżę Babel. Powiadam tobie: twoja świadomość istnienia jest jedyną rzeczywistością stanu, w którym się znajdujesz, a wszyscy wrogowie tego stanu są w tobie. W Błogosławieństwach zostało powiedziane, że twoja postawa bycia jest błogosławiona, gdy jest ubrana w *bezzwowe szaty*¹¹⁵, ponieważ kiedy nosisz *bezzwową szatę wyobraźni*, możesz wznosić się coraz wyżej do ogrodu Eden w tobie. Jesteś ogrodnikiem swojego umysłu, w którym sadzisz nasiona według własnego wyboru. Jako Człowiek Wyobraźni stań się świadomy bycia tym, co zasiałeś, a twoje żniwo będzie stokrotne, ponieważ zawsze stajesz się tym, co widzisz.

W 16 rozdziale Mateusz opowiada historię, w której faryzeusze i saduceusze proszą Jezusa o znak z nieba, ponieważ niedowierzają Mu. „Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku”¹¹⁶. To nie są ludzie, ale postawy umysłu. Jeśli uważasz, że musisz mieszkać we *właściwym* sąsiedztwie; że musisz znać *właściwych* ludzi; że twoja skóra musi mieć *właściwy* kolor; albo że musisz być we *właściwym* miejscu o *właściwym* czasie, prezentujesz sposób myślenia faryzeuszów. Strzeż się tego rodzaju myślenia, ponieważ droga prowadząca na wyższy poziom jaźni jest zawsze wewnątrz ciebie, nigdy na zewnątrz.

Święty Marek mówi, że królestwo niebieskie jest jak kupiec, który znajduje drogocenną perłę, sprzedaje wszystko co ma, aby ją kupić. Dopóki trzymasz się jednej myśli o czymś materialnym -nie masz *wystarczająco dużo pieniędzy*, aby kupić perłę o wysokiej wartości. Musisz zechcieć *sprzedać* wszelkie zaufanie do tego, co materialne. Droga do królestwa prowadzi w górę i zawsze w kierunku do wewnątrz. Nie możesz podróżować tą drogą w *ubraniach ze skóry i włosów*. Musisz być *ubrany w swój odświętny strój*, który zawsze jest utkany z twoich *mentalnych nici*.

W 13 rozdziale Ewangelii Mateusza zostało powiedziane, że „podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju.”¹¹⁷ Kiedy sieć zostaje wyciągnięta na brzeg, dobre ryby wkłada się do naczyń, a złe wyrzuca. Stań się wybredny. Starannie dobieraj myśli i odrzucaj te negatywne i niekorzystne. Pozwól, aby twój umysł

113 K.L.: tutaj Autorka odwołuje się do Przypowieści o chwaście.

114 Rdz. 11; 1, 3 i 9

115 K.L.: nie ma takiego błogosławieństwa

116 Mt. 16; 1-4; „... ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza.” Por. Mt. 12; 38-40

117 Mt 13;47-48

wypełniło tylko to, co jest dobre, a będziesz dobrym rybakiem. W tym samym 13 rozdziale Ewangelii Mateusza pada pytanie: „Zrozumieliście to wszystko?”¹¹⁸ Modłę się, abys odpowiedział: „Tak jest”. Jest również powiedziane: „Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków; w przeciwnym razie młode wino rozerwie bukłaki i samo wycieknie, i bukłaki się zepsują. Lecz młode wino należy lać do nowych bukłaków.”¹¹⁹ Stare niekorzystne myśli, domysły, przesady, dogmaty, wiara w siłę sprawczą zewnętrznych okoliczności -to stare bukłaki, które trzeba rozerwać i pozwolić, by wierzenia, domysły, przesady i dogmaty rozlały się i wywietrzały. Nowe wino, dojrzewające wewnątrz ciebie¹²⁰, dzięki wypełnianiu Bożej obietnicy, musi być włożone do twojej świadomości (bukłaki świeżego wina), aby zarówno bukłak (twoja świadomość) jak i wino (nowy sposób myślenia) zostały zachowane.

Człowiek nie ewoluuje na zewnątrz. Jest tylko jedna obecność, tylko jedna istota w człowieku, zwana Chrystusem i zdefiniowana jako moc Boża i twoja nadzieja na chwałę. Ta moc może zostać przebudzona, jeśli ty, Boże słowo, nie jesteś splamiony wiarą w istnienie jakiejś zewnętrznej siły sprawczej. Obudź się! Porzuć wszelkie fałszywe przekonania, już dzisiaj przyjmij założenie, że twoje marzenia spełniło się. Biblia, od początku do końca, jest psychologiczną historią twojej duszy i mówi, że pierwszą rzeczą, którą musisz zrobić, to zmienić swoje stare myślenie. Przynoszę nowe założenie dotyczące przyczyn wydarzeń twojego życia: nie jesteś tym, za kogo się uważasz, ale posiadasz możliwości nieskończonego wewnętrznego rozwoju.

Twój cel jest zawsze osiągany i wyznaczany przez twój wewnętrzny kompas, którym jest Postawa -Być. Kiedy wewnętrznym przyjmiesz wybraną postawę, jej urzeczywistnienie nie nastąpi dzięki jakiejś zewnętrznej sile. Kiedy polegasz na zewnętrznych prawach, aby określić swoją postawę, jesteś na poziomie Eliasza i Jana Chrzciciela. Ich nauczanie było wspaniałe, ale ich mentalny stan był furiacki. Jan Chrzciciel nie może wejść do królestwa niebieskiego. Musisz przezwyciężyć jego stan, świadomie zwracając się do wewnątrz i dyscyplinując swoje wewnętrzne postawy. To jest twoje przeznaczenie: jesteś przeznaczony do przebudzenia się w sobie, do wspinania się po drabinie stanów Jakubowych na coraz wyższe poziomy swojej własnej istoty. Stan świadomości, który pragniesz wyrazić, musisz kupić,

118 Mt. 13; 51

119 Łk. 5; 37-38; K.L.: Nie można tkwić w letargu swoich przyzwyczajzeń i jednocześnie podążać za Jezusem, taka postawa będzie jak lanie młodego wina do starych bukłaków (w młodym winie ciągle zachodzą procesy fermentacji, dlatego rozrywa stare bukłaki). Kiedy więc chcemy rozwijać się duchowo, a jednocześnie nie chcemy rezygnować z naszego starego życia, starych przyzwyczajzeń i tego wszystkiego z czym w sumie nam całkiem dobrze, jeśli dobrze się „zabunkrowaliśmy”, a zdajemy sobie sprawę, że Dobra Nowina narobi dużego zamieszania, bałaganu w naszym poukładanym sterylnym życiu -to tak, jak nalewanie młodego wina do starych bukłaków. Dobra Nowina rozsadza twoje stare schematy myślowe, i nie jest to coś, co przyjmujesz na ilość lat i masz spokój; to już na zawsze... Wielu ludzi załamuje się, bo nie można stale stać w rozkroku, w sprzecznych gryzących się postawach i schematach myślowych i wracają do starego życia z wyrzutem „to bzdury! To nie działa!” Starym życiem są również stare zasady, tradycje. Problem z nimi polega na tym, że stały się ważniejsze od Tego, do Którego miały przybliżyć. Jeśli wiara wynika wyłącznie z tego, że ojciec wierzył, dziadek wierzył i pradziadek też, to stajemy się niewolnikami tradycji. Wiara zaś, to nie bycie niewolnikiem tradycji, rytuałów, ale doświadczaniem i autentycznym przeżywaniem bliskości z Bogiem, przejawiającym się tym, że stajemy się wykonawcami Słowa.

120 K.L.: W trakcie procesu dojrzewania, wino ulega przemianom, podczas których jego aromaty i smaki nabierają szlachetniejszego charakteru, a wino staje się bogatsze i pełniejsze -dokładnie tak jak człowiek.

sprzedając wszystkie swoje przekonania o jakiegokolwiek zewnętrznej sile, która rzekomo tobie pomaga. Gdy uwolnisz się od tego przekonania, wejdiesz z wiarą w swój upragniony stan.

W Ewangelii świętego Jana Rabbi-Jezus mówi: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!”¹²¹ Następnie dodaje następującą myśl: „...innego Pocieszyciela da wam [Ojciec], aby z wami był na zawsze -Ducha Prawdy (...); wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.”¹²² To nauczanie pozornie pochodzi z zewnątrz, ale konieczne jest, aby wasza wiara w jakiegokolwiek zewnętrznego nauczyciela zniknęła, bo tylko wtedy można znaleźć w sobie Pocieszyciela (który przecież mieszka w tobie). Gdy twoja wiara w siebie rośnie, twoje serce odnajduje spokój.

Jest tylko jedna przyczyna, tylko jeden JESTEM. Ja, Trójca, w niepojętym pochodzeniu JESTEM Bogiem Ojcem, a w twórczej ekspresji JESTEM Synem, ponieważ wyobraźnia rodzi się ze świadomości. Ja, w interpretacji uniwersalnej; w nieskończonej nieuchronności; w wiecznej procesji JESTEM Bogiem, Duchem Świętym. Prawdziwa definicja nieuchronności brzmi „wcześniej niż teraz i bliżej niż tutaj”. Dlatego JESTEM Pocieszycielem. Co może Cię bardziej pocieszyć niż świadomość, że nie musisz czekać na spełnienie swoich marzeń? Są bliżej niż tutaj i wcześniej niż teraz. Niech ta wiedza będzie dla ciebie pocieszycielem. Gdyby istniała granica tego, co zawiera się w stanie nieskończonym, nie byłaby nieskończona. W 23 rozdziale Księgi Wyjścia¹²³ znajduje się stwierdzenie: „Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki”. Mówię ci, robisz to właśnie, kiedy myślisz o negatywnym stanie. Odwróć swoją uwagę od pragnienia i braku (wszystkie negatywne stany) i skieruj ją na spełnienie i obfitość (stany pozytywne), a nie będziesz już dusić pragnienia w mleku matki.

JA TRÓJCA...

Karina

BÓG OJCIEC

świadomość

SYN BOŻY

podświadomość

DUCH ŚWIĘTY,
Pocieszyciel

121 J.14; 1

122 J. 14; 16

123 Wj. 23; 19

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo...”¹²⁴

Umysł „twórca” myśli; kapitan statku -kieruje statkiem

Myśl: przekonania, ślepe przesady, bezsensowne lęki, wyobrażenia, domysły, przesady, dogmaty, na których podstawie podejmujesz decyzje

Decyzje podejmujesz, uznając coś za prawdę, fałsz, fakt lub bzdurę

Działanie, wola, odwaga

Na podstawie podjętych decyzji działasz, rezygnujesz całkowicie z działania lub zwlekasz

Mieszka w sercu, pseudonim „zbieg okoliczności”

Siedziba uczuć

Most pomiędzy myślami i działaniem; tak naprawdę w życiu kierujemy się odczuciami, uczuciami, wiarą (która też jest przecież uczuciem)

Pragnienia, w tym pragnienie poznania Prawdy

124 J 1,1-3

Rozdział XIV

Duch ludzki

Biblia mówi o niekończącej się walce ducha ludzkiego o władzę nad lękliwym i nieokiełznanym umysłem. Tak długo, jak człowiek jest przekonany, że zewnętrzny świat jest jedyną realną rzeczywistością -człowiek śpi i rządzi nim umysł; jednakże duch będący Bogiem, nie ustaje w walce o przebudzenie człowieka i zapewnienie sobie panowania nad umysłem. Doskonale zdawał sobie z tego sprawę Faust: „We mnie dwie dusze mają mieszkanie, a jedna z drugą chciałyby się rozstać; jedna w zacieklej żądy więc, w gorączce, chwytnymi narządami w świat się wpija; drugiej ku zacnych przodków spieszno łącznie, nad ziemski tedy proch się wzbija.”¹²⁵ W 25. rozdziale Księgi Rodzaju walka ta jest opowiedziana jako historia dwóch synów Izaaka: Ezawa i Jakuba. Ezaw jest rozpoznawany po włosach na skórze; włosy symbolizują twoją fizyczną obecność, podczas gdy gładkosc skóry Jakub reprezentuje twojego ducha. Kiedy ich matka Rebeka zorientowała się, że jej nienarodzone dzieci walczą ze sobą, Bóg jej powiedział: „Dwa narody są w twoim łonie, dwa odrębne ludy wyjdą z twoich wnętrzności; jeden będzie silniejszy od drugiego, starszy będzie sługą młodszego.”

Swój świat zewnętrzny poznajesz za pośrednictwem swoich zmysłów i umiejętności logicznego rozumowania; stan psychiczny, w którym się aktualnie znajdujesz, rozpoznajesz poprzez obserwację swoich myśli w ciągu dnia. Każdy stan ma swoje restrykcje i ograniczenia, od których -jak się wydaje -nie ma ucieczki, wierzysz, że będąc w obecnym stanie, nigdy nie będziesz mógł go opuścić. Na szczęście to nieprawda -historia Ezawa i Jakuba pokazuje tobie drogę ucieczki.

Ezaw istnieje w twoim umyśle jako zewnętrzny świat faktów, a Jakub -jako wewnętrzny świat wyobraźni. Będąc ich *ojcem* masz władzę dać każdemu synowi prawo do urodzenia. Patrzysz na świat zewnętrzny z określonej perspektywy -dlatego jesteś wezwany do tego, aby stać się ślepym na ten świat poprzez zaprzestanie skupiania na nim całej swojej uwagi. Jesteś wezwany do *oszukiwania* siebie poprzez wyobrażanie sobie świata takim, jakim chcesz, aby był.

Odbywa się to poprzez zamknięcie oczu na tak zwane *fakty* życia i skierowanie myśli do wewnątrz. Teraz dodaj do swoich myśli uczucia i emocje, jak gdyby to, o czym myślisz, było już urzeczywistnione. Powtarzaj do momentu, aż treść twoich myśli nie zmaterializuje się i objawi twoim fizycznym zmysłom. Gdy to się stanie, mój drogi Izaaku, dasz swojemu synowi Jakubowi prawo do urodzenia.

Twój obiektywny zewnętrzny świat zawsze odzwierciedla twój wewnętrzny, subiektywny stan. Dlatego nie możesz zmienić swojego zewnętrznego świata, dopóki nie zmienisz swojego wewnętrznego, subiektywnego stanu. Wiedząc jak ma *wyglądać* stan, w którym chcesz się znaleźć, całkowicie wniknij w niego, jakby był gąbką, a ty wodą zdolną do wchłonięcia przez nią. Zatrać się w poczuciu zadowolenia i spełnienia, a kiedy otworzysz oczy i Ezaw (świat zewnętrzny) powróci, będziesz wiedział, że pozwoliłeś mu się narodzić; pomimo *oszukiwania* siebie w wyobraźni -wyobrażony stan jest prawdziwy -dałeś mu moc do narodzin.

¹²⁵ Jesteśmy rozdarci między tym, co ziemskie, fizyczne, a tym, co niematerialne, duchowe; cytata: J. W. von Goethe „Faust”

W jaki sposób to się stanie, nie mam pojęcia. Tylko twój Ojciec w niebie wie, bo tylko On jeden ma sposoby, aby ożywić twój upragniony stan, a Jego dróg nikt nie poznał.

Teraz jest w tobie *istota*, która mocno śpi i musi zostać przebudzona. Kiedy przekażesz Jakubowi moc, którą wcześniej dawałeś Ezawowi, odkryjesz, że Ezaw przestaje reagować gwałtownie i staje się bierny. To będzie znak, że doprowadziłeś do odwrócenia dawnego porządku. Kiedy jesteś świadomy bycia Jakubem, nieustannie widzisz to, co chcesz zobaczyć i doświadczasz tego, co chcesz wyrażać, tym samym przebudzasz swoją prawdziwą *istotę*.

Jesteś Biblijną Rebeką i nieustannie jesteś brzemienny z Ezawem i Jakubem, którzy toczą ze sobą wieczną wojnę. Starszy to świat, który poznajesz zmysłami i poprzez pragmatyczne rozumowanie, podczas gdy młodszy to ten, którego możesz poznać jedynie poprzez swoje subiektywne uczucia; poprzez to, co w duchu przyjmujesz za prawdę.

Osoba, którą chcesz być, walczy o narodziny. Dopóki uznajesz świat zewnętrzny jako jedyną realną rzeczywistość, nigdy twoje pragnienie nie przybierze widzialnej postaci; nie przyjdzie na ten świat. Musisz skierować swoją uwagę do wewnątrz i subiektywnie przyswoić sobie obiektywną rzeczywistość.

Kiedy czytasz 25. i 27. rozdział Księgi Rodzaju, pamiętaj, że wszystkie opisane tam postaci odzwierciedlają to, co się dzieje w twoim umyśle; zawsze rodzisz obu braci. Świat, w którym żyjesz, odzwierciedla twój stan świadomości. Ten stan jest twoim *pierworodnym synem*, który musi zostać zastąpiony przez twojego *drugiego syna*, czyli stan upragniony. W całej Biblii znajdziesz zawsze drugiego syna, który zastępuje pierwszego; Jakub wypiera Ezawa; Jezus zastępuje Jana Chrzciciela; a ludzki duch wypiera ludzką materię.

Opisz bardzo dokładnie i plastycznie, jak tylko potrafisz, swoje pragnienia. Następnie zignoruj swój uzewnętrzniony stan, wysyłając go *na polowanie*. Nie możesz spotkać swojego *drugiego syna* (swojego ukochanego założenia), dopóki nie zignorujesz tego, co fizyczne. Osiąga się to poprzez odwrócenie uwagi od wszelkich myśli sprzeciwiających się temu i *przyodzianie* swojego wewnętrznego pragnienia w skórę zewnętrznej rzeczywistości. W swojej „Odzie do słowika” John Keats powiedział:

„Boli mnie serce, poraża senna drętwota, zmysły, jakbym cykute pił...”

Po tak żywym odczuciu rzeczywistości swojego sennego doświadczenia, otwierając oczy, Keats zapytał:

„Byłże to sen na jawie? Byłże to widzenie? Umknęła pieśń. A teraz czuam czy śnię sobie?”¹²⁶ Nalegam więc, abyś zachowywał się dokładnie tak, jakbyś już teraz był (i czuł się) osobą, którą dopiero masz być. Wyciągnij w swoim wyobrażeniu swoje ręce i dotknij znajdujących się tam przedmiotów, usłysz i zobacz to wszystko, co znajduje się w twoim wyobrażeniu, spaceruj po swoim wyobrażonym świecie, smakuj i wachaj.

Twoja twórcza moc może być wykorzystana do wszystkiego. Mam nadzieję, że użyjesz jej dla jakiegoś szlachetnego stanu, takiego jak np. wielkość w wybranym zawodzie lub tworzenie harmonijnych relacji z innymi ludźmi.

Spójrz teraz na 38. rozdział Księgi Rodzaju, na historię Judy i Tamar. Juda oznacza *chwałę*, a Tamar oznacza *pożądany stan* lub *oazę palmową*. Jako Tamar

¹²⁶ John Keats; polska wersja ze strony wiersze.kobiety.pl; dostęp: 09 lipca 2021r, godz. 16:35; nie podano tłumacza

pożadasz swojego pragnienia. Ofiaruj je sobie, wejdź mentalnie w swój upragniony stan stając się z nim jednością, a przybierze widzialną postać. Poczuj satysfakcję, że twoja modlitwa została wysłuchana; a wtedy objawisz się jako „chwała (Juda) pożądanego stanu (Tamar)”.

W 48. rozdziale Księgi Rodzaju znajdziesz historię dwóch braci: Manassesa (znaczy: przebaczać) i jego brata Efraima (znaczy: zatwierdzać, potwierdzać). Jeden to negacja, a drugi afirmacja, zatwierdzanie. Kiedy odwrócisz uwagę od problemu poprzez zatwierdzenie (i wyobrażanie) jego korzystnego rozwiązania, problem rzeczywiście zostanie rozwiązany. Podtrzymuj swoje zatwierdzenie, jednak nie za pomocą uporczywego powtarzania wyobrażenia, ale poprzez odczuwanie tych emocji, które towarzyszą pomyślnemu rozwiązaniu. Gdy czujesz rozwiązanie, problem znika zagłodzony brakiem uwagi.

Celem tej nauki nie jest beztroska radość, ale nakarmienie ludzkiego ducha, który łaknie właściwego myślenia. Jak powiedziano w 5. rozdziale Ewangelii Mateusza: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni”. Obudź w sobie Jakuba, stając się neutralnym obserwatorem swoich myśli. Myśl o sobie jako o dwóch połączonych istotach: pierwsza z nich obserwuje świat narządami zmysłów, a druga – widzi umysłem wyobraźni. Zmysły człowieka są wytworem przyzwyczajenia. Zmysły są dynamiczne i aktywne; jednak poprzez codzienną praktykę samoobserwacji można wprowadzić je w stan pasywny, a ich moc przenieść na człowieka wyobraźni. Istnieją dwa rozstrzygające poglądy na ten świat: ten ukształtowany twoimi zewnętrznymi zmysłami i ten ukształtowany mentalnie, wewnątrz ciebie.

Twoje pragnienie jest mentalne, bez kształtu i formy. Kiedy zwrócisz swoją moc świadomości do wewnątrz, *drugi syn* zastąpi twój obecny świat.

Czy jesteś spragniony? Czy trawi ciębie płonące pragnienie, które chcesz jak najszybciej spełnić? Pozwól temu pragnieniu wnikać w twój umysł. Skoro wiesz, że jego spełnienie opiera się na uczuciu, zadaj sobie pytanie: jak bym się czuł, gdyby to pragnienie zostało w tej chwili urzeczywistnione. Jakikolwiek jest twój problem, jego rozwiązanie znajduje się w tobie. Skoncentruj się całkowicie na spełnieniu swojego pragnienia i *ubierz* w skórę obiektywnej rzeczywistości. Jest to *technika odwrócenia* i nigdy nie należy jej lekceważyć; w chwili, gdy poczujesz emocjonalnie, całym sobą upragniony stan, natychmiast doświadczysz owoców tego stanu.

Mam nadzieję, że teraz już wiesz, jak oblec się w swoją subiektywną tęsknotę. Pomyśl o swoim pragnieniu jako o Jakubie; następnie przyoblecz go w owłosioną skórę Ezawy. Czas potrzebny na urzeczywistnienie się pragnienia jest wprost proporcjonalny do siły odczuwania go przez ciebie jako coś naturalnego.

Królestwo niebieskie jest w tobie. Człowiek nie może wejść do tego królestwa, ale twoja wyobraźnia może; i robi to za każdym razem, gdy tylko odrywa się od swoich ukochanych przyzwyczajień. Musi nastąpić separacja, ponieważ jedynie duch ludzki jest powołany i tylko sam duch może wejść do twojego JA.

To, co wymaga stanu świadomości, aby wywołać oczekiwane skutki, nie może być dokonane bez twojej obecności w tym stanie. Kiedy już wejdiesz w ten stan, nie zastanawiaj się nad tym, w jaki sposób zostanie on uzewnętrzniony, ponieważ wszystko powstaje poprzez świadomość. Nigdy nie tworzysz stanu. Wszystkie stany (poziomy mentalne) powstały, zanim powstał świat. Ty tylko wchodzisz w stan a on po prostu się manifestuje. Wejdź w stan ubóstwa, mówiąc: *Jestem biedny*, a zobaczysz jego skutki na ekranie

czasu i przestrzeni. Nie generujesz zdrowia, bogactwa ani szczęścia. Te stany już istnieją kompletne, w pełni przygotowane do natychmiastowego zawładnięcia nimi.

Wszystko to jest prawdą, ale prawda sama z siebie nic nie może uczynić -to ty musisz zrobić z niej użytek. Prawda niestosowana jest jak lampa bez oleju, a prawda stosowana jest lampą, której olej nigdy się nie kończy. Pamiętaj, nie ma przypadków, wypadków ani ślepego trafu, ponieważ nie istnieje żadna inna przyczyna niż ta urojona. Jeśli wypadek jest śmiertelny, jest to mimowolne samobójstwo. Czyż nie powiedziano: „Nikt Mi [życia] nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać.”¹²⁷ Przypadek, wypadek czy ślepy traf nie są siłą zewnętrzną wobec świadomości człowieka. „Nikt nie zna człowieka poza duchem, który w nim mieszka”¹²⁸, a człowiek jest po prostu sumą swoich odpowiedzi na wydarzenia w życiu. Nikt nie wchodzi do twojego świata, jeśli go do niego nie zaprosisz. Masz moc powołania wszystkiego do istnienia, bo jesteś autorem dramatu zwanego życiem.

Biblia nazywa Boga Ojcem, JESTEM, czyli światłem¹²⁹. Słowo to oznacza także świadomość. Świadomość to wieczne życie i dlatego nie ma ani początku ani końca, ale po prostu nieustannie ukazuje swoje istniejące kompletne stany. Człowiek zewnętrzny wyraża zgodę na starzenie się wbrew naturze wiecznie młodej świadomości. To się nigdy nie zmienia. Zanim świat stał się, i po tym, jak przestanie istnieć, nieustannie trwa: JESTEM. Zewnętrzny człowiek może powiedzieć „byłem” lub „będę”, ale wewnętrzny ludzki duch mówi tylko „JA JESTEM”. Znając swoje pragnienie, trwaj w myśli, że już stało się tak długo, aż te myśli o pragnieniu staną się nawykiem. Jeśli tego nie zrobisz, wrócisz do swojego starego sposobu myślenia i utrwalisz go, tym samym nigdy nie doświadczysz zrealizowanego pragnienia.

127 J. 10; 18

128 Por. Rz. Rozdz. 8; wersety 1-39; szczególnie: 1-13, 15, 26-30

129 Por. przypis 5 i 6

Rozdział XV

Świadomość własnego JA

Twoja podróż do tego świata rozkładu i śmierci rozpoczęła się od pocucia JA i żyjesz w miejscu, w którym umieszczasz to uczucie. Możesz umieścić swoje pocucie JA w błocie negacji lub na pięknym gruncie pozytywnego założenia. Twoje pocucie JA jest zawsze z tobą. Jest twoim niewolnikiem i zbawicielem, bo gdziekolwiek nie pójdziesz, tam też jest twoje JA.

Dziewiąty rozdział Księgi Liczb zaczyna się od tego, że Mojżesz otrzymuje od Pana instrukcję, jak wznieść przybytek,¹³⁰ namiot spotkania i przenieść go przez pustynię. Za dnia obłok zakryje przybytek, a w nocy będzie miał wygląd słupa ognia. Ilekroć obłok się wzniesie, dzieci Izraela mają podróżować do miejsca, w którym obłok opadnie, i mają tam pozostać. Obłok może wznosić się raz w tygodniu, raz w miesiącu lub dłużej, ale kiedy się wznosi, dzieci Izraela muszą podróżować.¹³¹

Tabernakulum¹³² jest miejscem kultu, pokryte skórą i jest mobilne. Ty jesteś tą świątynią (przybytkiem), a Duch Boży mieszka w tobie jako twoje JA. Obłok to prawda psychologiczna, która zakrywa twoje JA i to, o czym ono świadczy.

Obłok nie porusza się w czasie, ale jest podnoszony przez JA, które obejmuje. Według moich zmysłów JA jestem teraz w hotelu Palace¹³³. Pozwól mi podnieść obłok, wycofując uczucie JA z dowodów moich zmysłów jednocześnie umieszczając moje JA w z góry określonym stanie, a cały mój świat poruszy się ze mną. Wchodząc w wybrane uczucie, obłok mnie okrywa. W tym momencie możesz umieścić swoje pocucie JA w niemiłym stanie. Dopóki nie podniesiesz okrywającego ciebie obłoku, jesteś w nim zakotwiczony, nie masz możliwości zmienić okoliczności swojego życia.

To *podniesienie obłoku* i umieszczenie twojego pocucia JA w bardziej pożądanym stanie skutkuje przerwaniem (zniszczeniem) cyklu powtarzających się scenariuszy życiowych¹³⁴, w którym byłeś.

Ruch można wykryć tylko jako zmianę pozycji w stosunku do innego ciała; każdy ruch, o którym wspomina Pismo, ma charakter psychologiczny. Każdy stan istnieje w tej psychologicznej krainie, z której podróżuje twoje „ja”. Wszystko, co musisz zrobić, to wydobyć swoje „ja” z tego, gdzie jest teraz i umieścić je w wymarzonej przez siebie stanie. Ale skąd będziesz wiedział, że się przeniosłeś? -używając układu odniesienia. Siedząc spokojnie na krześle, możesz podnieść swój obłok, umieszczając uczucie JEŻELI w zupełnie

130 Przybytek Mojżeszowy -przenośna świątynia starożytnych Izraelitów, zwana także Namiotem Spotkania /Zgromadzenia

131 Lb. 9; 15-23

132 Z łac. ma kilka znaczeń: namiot, baldachim, mieszkanie, najświętsze miejsce, świątynia, wszystkie jednak nawiązują do czegoś, gdzie można przebywać i pod czym można się schronić; w kościele katolickim zwane niekiedy Tronem Boga. To w nim przechowuje się Najświętszy Sakrament, czyli jest to miejsce obecności Jezusa Chrystusa. Za: dlaKatolika.pl/ tabernakulum -Tron Boga; dostęp: 12 lipca 2021r., godz. 19:38

133 Prawdopodobnie chodzi o Hotel Palace w San Francisco, USA

134 Por. przypis 14

innym stanie psychicznym. Nikt nie może zobaczyć tego ruchu, ponieważ jest to podróż duchowa. Podążając za JEŻELI dotrzesz do określonego stanu -a będąc już w nim szukaj potwierdzenia swojego ruchu na twarzach tamtejszych ludzi. Czy są zaskoczeni, że cię widzą? Czy są według ciebie szczęśliwi? Patrz, aż ujrzysz wyraźnie to, co wyrażają ich twarze. Jeśli nastąpi zmiana w twoim poczuciu JA, znajdziesz automatyczną zmianę w swoim dotychczasowym wyrażaniu życia.

W ciągu dnia nosisz szatę prawdy (obłok); ale w chwili, gdy zaczynasz medytować, mózg staje się świetlisty. To jest słup ognia w nocy. Pamiętaj: „JA JESTEM prawdą” i gdziekolwiek umieścisz swoje uczucie JA, musisz tam przybyć.

W 34. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa dowiadujemy się, że Mojżesz udał się ze stepów Moabu na górę Nebo, na szczyt Pisga, który jest naprzeciw Jerycha, gdzie Pan pokazał mu całą jego ziemię. Słowo „Mojżesz” oznacza wyciąga¹³⁵. On nie jest człowiekiem, ale twoją twórczą mocą, która może wydobyć z ciebie każdy stan, w którym umieściłeś swoje „ja”, uderzyłeś w skałę i wytworzyłeś wodę.

Słowo *Moab* oznacza matkę-ojca, który jest twoim JA-JESTEM. W twoim obecnym stanie twój *Moab* może mówić: *Jestem bity, Jestem chory, Jestem ubogi*. Ale *Nebo* oznacza prorokować swoją tęsknotę za pomocą uczucia JA. *Pisga* oznacza kontemplować. Kiedy wejdiesz w swój upragniony stan, obserwuj swoje *Jerycho*, ponieważ będzie miało zapach; to właśnie oznacza słowo *Jerycho*¹³⁶. Wznosząc się w świadomości, pozostań w wybranym przez siebie stanie, aż pojawi się reakcja, która cię usatysfakcjonuje. Gwałtowna i niepoohamowana reakcja wytwarza okropny zapach, podczas gdy delikatna i wdzięczna -wskazuje na *Jerycho* i piękny zapach. Widzisz, *Jerycho* nie jest miejscem na Bliskim Wschodzie, ale stanem, który wywołuje w tobie dreszcz spełnienia.

W 14 rozdziale Ewangelii Świętego Jana Jezus mówi do uczniów: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znamie drogę, dokąd Ja idę.”¹³⁷ Jezus mówiący do uczniów to inaczej: JA mówiący do siebie. Jesteś Jezusem (wyobraźnia), który przypomina, że istnieją niezliczone stany świadomości, spośród których możesz wybrać sobie i wziąć w posiadanie. Po dokonaniu wyboru -wyobraźnia pójdzie i przygotuje go dla ciebie, abys mógł wrócić jak do swojej własności. Gdziekolwiek przebywasz w wyobraźni, tam przebywasz i fizycznie. Jeśli wierzysz w to, co ci powiedziałem, postanów zmienić swoje poczucie JA. Nie ma mocy, która mogłaby powstrzymać Cię od realizacji Twojego marzenia, jedynie Ty! I żaden człowiek nie może cię zmusić do wejścia w jakikolwiek stan. Masz prawo wyboru swojego stanu: masz moc zawładnąć nim czyli powołać do życia, lub opuścić ów stan -tym samym zabić go. Decyzja i jej konsekwencje należą do Ciebie -tylko i wyłącznie do ciebie. W dniu, w którym będziesz mógł stać się obserwującym JA, obserwując swoje reakcje i widząc obserwatora i obserwowaną rzecz jako dwie odrębne istoty, będziesz wiedział, że możesz

¹³⁵ Natomiast Józef Flawiusz uważa (Dawne Dzieje Izraela), że imię to oznacza ocalony (K.L.: twoja twórcza moc rzeczywiście może cię ocalić)

¹³⁶ *Jerycho* z hebr. zapach; za: sanktuaria.maps24.eu/item/Jerycho; dostęp: 12 lipca 2021, godz. 20:05

¹³⁷ J. 14; 1-4

wejść w dowolny stan i będzie on odzwierciedlał ciebie. Dowiesz się w ten sposób, że wszystkie domy (stany) w domu twojego Ojca należą do ciebie.

JESTEM (świadomość) zawiera całość stworzenia, a z JESTEM wywodzi się wyobraźnia. Tam, gdzie nie ma świadomości, nie ma wyobraźni. Kiedy wchodzisz w stan, twoje JESTEM doświadczają na poziomie psychologicznym. Kiedy myślisz o stanie, masz podmiot i jego przedmiot; ale kiedy doświadczasz stanu mentalnego, następuje zjednoczenie.

Dziś wieczorem przyjrzyj się mentalnie wydarzeniom minionego dnia. Czy pamiętasz te stany, których byłeś świadom (i obserwowałeś) dziś rano; w środku dnia; wieczorem? Jeśli twoja reakcja na nie jest taka sama jak wcześniej, to nie zmieniłeś swojego poczucia „ja”. Twoi przyjaciele i krewni są twoim punktem odniesienia. Wykorzystaj ich w swojej podróży. Polecenie w pierwszym rozdziale Księgi Jozuego brzmi: „Tylko bądź mężny i mocny, przestrzegając wypełniania całego Prawa (...). Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo (...), bo tylko wtedy powiedzie ci się (...). Nie bój się i nie lękaj, ponieważ z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz.”¹³⁸ Dlatego trwaj w stanie, którego pragniesz, aż cała twoja istota zostanie *prześlągnięta* reakcją na niego, abyś mógł odebrać nagrodę w postaci skutków tegoż stanu. „Ja”, twoja świadomość, jest z tobą i JESTEM Pan, twój Bóg jest z tobą.

Nauczanie prawdy zajmuje się poczuciem JA, gdyż tylko poprzez nie, może nastąpić zmiana. Jeśli nadal reagujesz tak samo, nie zmieniłeś swoich uczuć. Twój świat na zawsze dostosuje się do twojego wewnętrznego założenia. Zapamiętaj i powtarzaj swój cel tysiąc razy w ciągu dnia. Zwróć uwagę na swoje myśli dotyczące tego celu i odrzuć wszystkie niekorzystne. Jeśli nie odnosisz sukcesu, to dlatego, że nie praktykujesz tej prawdy i nie stosujesz tego prawa.

„Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?”¹³⁹ Co ma wspólnego wierzący z niewierzącym? Odejdź, porzuć niewierzących, a przyjmę cię i pozdrowię słowami: Chodź, zamieszkamy na szczycie góry!

138 Joz. 1; 7-9

139 1Kor. 3; 16; i dalej: (wers 21 i 22) Wszystko bowiem jest wasze: (...), czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe. Joz. 3 „Wnioski praktyczne” wersy 18-23

Rozdział XVI

Wino wieczności

Ludzka wyobraźnia i Boska Wyobraźnia to jedno i to samo. Nie są rozdzielne. Twoja ludzka wyobraźnia ma moc, by zamienić twoją wodę życia w wino wieczności. Zrobisz to, gdy uwolnisz swoją wyobraźnię z więzów ograniczeń, ponieważ kiedy wyobraźnia jest naprawdę wolna, może dokonywać cudów.

Biblia nazywa wyobraźnię *zbawicielem człowieka* i utożsamia tego wspaniałego dobroczyńcę z Chrystusem. Kiedy Chrystus budzi się i rodzi w tobie, twoja ludzka wyobraźnia staje się boską wizją. Nazywana Chrystusem, twoja indywidualna wyobraźnia jest pośrednikiem między ojcem wszelkiego życia a światem zewnętrznym zwanym *człowiekiem*. Wyobrazivszy sobie bogactwo, ludzka wyobraźnia stąpa po tafli wody życia i wypiera dowody zmysłów, twierdząc: *Jestem bogaty*. Wyobraźnia wytrwale pośredniczy między Bogiem a człowiekiem.

Każda postać Pisma Świętego żyje w twoim umyśle. Kiedy czytasz Biblię, zwróć się do siebie i zapytaj: „W jakim stanie byłbym dzisiaj, gdybym tak już wcześniej postępował?” Czytając historię Mojżesza, stwierdzisz, że jesteś nim. Przyjmij stan wiary, kiedy czytasz o Abrahamie. Ty jesteś Józefem, marzycielem, i Tomaszem, wątpiacym -a twoim ostatecznym przeznaczeniem jest być Jezusem Chrystusem, przebudzoną Zmartwychwstałą Wyobraźnią.

Skóra to najbardziej zewnętrzna rzecz, jaką człowiek może *nosić*. Kiedy czytasz, że ktoś nosi sierść lub skórę wielbłąda, czytasz o kimś, kto ma umysł przywiązany do świata zewnętrznego. Jego filozofia życia całkowicie opiera się na świecie fizycznym i jest uzależniona od innych ludzi. W 5 rozdziale Ewangelii według Świętego Marka opowiedziana jest historia opętanego przez nieczystego ducha człowieka, który mieszkał w grobach i nikt nie zdołał go poskromić („łańcuchy kruszył, pęta rozrywał”). Gdy ujrzał Jezusa (Przebudzoną Wyobraźnię), ów człowiek oddał Mu pokłon i krzyczał: „(...) zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie!” Jezus w odpowiedzi nakazał nieczystemu duchowi wyjść z tego człowieka jednocześnie pytając o imię. „Na imię mi Legion, bo jest nas wielu”. Człowiek, który nie zdefiniował się, nie określił w sensie duchowym, jest Legionem i nie ma świadomości co robi; jest opętany czyli inaczej mówiąc sterowany przez niezliczone JA: *jestem chory, jestem biedny, jestem zmęczony, jestem słaby, jestem źle traktowany* itd. Taki człowiek żyje wśród umarłych i śpi trupim snem, a jego dosłowne rozumienie życia i jego przyczyn jest jak kamienie pod bosymi stopami: rani i kaleczy. Ale człowiek duchowy ma osobistą, określoną historię. W królestwie ducha staje się tym, czym chce. Kiedy świadomość zwraca się do wewnątrz, duch budzi się do swojej prawdziwej tożsamości, odrzuca wszelką wiarę w jakąkolwiek przyczynę pochodzącą z zewnątrz, *przyodziewa się* w zdrowe postrzeganie.

Cud to tylko imię nadane przez tych, którzy nie wierzą w soczyste i słodkie owoce wiary. Kolejna biblijna historia opowiada o mężczyźnie imieniem Jair, którego córka została uznana za martwą. Ale Przebudzona Wyobraźnia zignorowała tę myśl i powiedziała: „Nie bój się, tylko wierz”. Przybywszy do domu, Jezus zapytał: „Dlaczego płaczesz? Dziecko nie jest martwe, ale śpi.” Potem dotknął dziecka i powiedział: „Mówię ci, wstań”. Natychmiast wstała i zaczęła chodzić. Wtedy Jezus zwrócił się do rodziców i powiedział: „Dajcie jej jeść”. Każdy stan, każde pragnienie, każdy pomysł to Twoje dziecko. Patrząc na pragnienie, wydaje się tobie martwe. Ale twoje duchowe JA wie, że pragnienie nie jest martwe, ale uśpione i czeka na swoje

zmartwychwstanie. Twoje pragnienie (dziecko) ożywione mocą dotyku musi być karmione, aby mogło się narodzić. Odbywa się to poprzez obdarowywanie go swoją uwagą.

Przejdźmy teraz do piątego rozdziału Ewangelii Jana, do sadzawki Betesda i jej pięciu krużganków.¹⁴⁰ Historia opowiada o chorym człowieku, który czeka od 38 lat na ruch wody przez anioła, wierząc, że kto pierwszy wejdzie do sadzawki po poruszeniu wody, zostanie uzdrowiony. Po tym jak zapytała, czy chce być uzdrowiony, Przebudzona Wyobraźnia rozkazała: „Wstań, weź swoje łoże i chodź” i natychmiast ów człowiek wyzdrowiał, wziął swoje łoże i chodził.

Słowo *Bethesda* w hebrajskim oznacza *dom miłosierdzia* lub *dom łaski*. A sadzawka, o której mowa, to świadomość, którą musi poruszyć anioł (Boży posłaniec). Każdy pomysł, o którym teraz myślisz, to właśnie ten anioł, poruszający twoją świadomość. Do sadzawki wchodzisz poprzez samo założenie (wyobrażenie) i poruszenie emocji w tejże wyobraźni. JESTEM to zawsze pierwsza osoba, czas teraźniejszy. Nikt nie może cię wrzucić do tej sadzawki. Jesteś bezsilny, gdy spoczywasz na pięciu krużgankach, czyli zmysłach, których dowody akceptujesz, w ten sposób odmawiasz sobie możliwości zmiany swojej świadomości. Nikt nie potrzebuje pomocy. Kto może być pierwszy w puli, oprócz ciebie, które jest twoim JA. Wiedząc, czego chcesz, wznies się z założeniem, że twoje pragnienie jest już zaspokojone (uzdrowione).

W 17. rozdziale Ewangelii Świętego Jana Jezus raduje się, mówiąc: „(...) wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał. (...) Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo. (...) A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. (...) aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.”¹⁴¹ Praca, którą wykonałeś, to przebudzenie się z marzenia o tym życiu. Odrzucając ograniczenia ciała, przebudzisz się do swojej prawdziwej tożsamości i staniesz się własną chwałą, kiedy zewnętrzne „ja” stanie się pasywne, a wewnętrzne – dynamiczne. Synem zatracenia jest wiara w stratę. Wiedząc, że wszystko istnieje w ludzkiej wyobraźni, nic nie może zostać utracone. Kiedy zdasz sobie sprawę z tej prawdy, nie będziesz już wierzył w stratę i wypełnisz Pismo.

Najtrudniejszą rzeczą do zrozumienia jest to, że nie ma nikogo poza tobą. Wierząc, że to inni muszą się zmienić, pracowałem nad nimi, myśląc, że świat będzie o wiele lepszy, gdy staną się inni niż obecnie są. Potem przyszło przebudzenie: uświęciłem się, a czyniąc to, i oni zostali uświęceni, ponieważ mieszkam w nich, a oni mieszkają we mnie i jesteśmy jednością. Nikt nie potrzebuje się zmieniać poza tobą.

Kiedy kontrolujesz swoje myśli i pozwalasz, by wypływały z ciebie tylko te, które są zgodne z twoim założeniem, twój świat przekształci się w harmonii z nimi. Pamiętaj, że nie możesz być świadomy wady lub wielkości w innym, jeśli ta wada lub wielkość nie są obecne w tobie. Usuń usterkę z własnego JA. Umieść tam wielkość i obserwuj, jak zmienia się twój świat, odzwierciedlając twoją zmianę świadomości.

140 J. 5; 1-9

141 J. 17; wersety: 4, 5, 12, 19, 22

W 16 rozdziale Ewangelii Mateusza uczniowie zostali zapytani: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” Powiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. Potem zapytał: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Szymon Piotr odpowiedział: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.”¹⁴²

W chwili obecnej możesz się martwić tym, co myślą o tobie inni, ale kiedy przebudzisz się do swojej prawdziwej boskości, straci to dla ciebie jakiegokolwiek znaczenie. Poznasz z doświadczenia, że jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego. Ciało i krew tobie tego nie objawia, objawia to twój Ojciec, który jest w niebie. Dzięki tej wiedzy otrzymasz klucze do królestwa, a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek stracisz na ziemi, przepadnie i w niebie. Znalazłszy odpowiedź na wieczne pytanie: *Kim jestem*, żaden człowiek nie może odebrać ci tej wiedzy. Ta mądrość pochodzi z wnętrza.

Całkowicie oddaj się psychologicznemu doświadczeniu. Jeśli staniesz się jednością ze stanem w swojej wyobraźni, wzniesiesz się, by objąć go w ciele. To prawda, twoja podróż to podróż od niewinności, przez wyobraźnię, po doświadczenie.

Jesteś już osobą, którą chcesz być. Zażądaj tego, a jutro pokażesz, będąc tym. Po swoich owocach zostaniesz rozpoznany.

Jeśli dzisiaj twoje życie nie jest takie, jak chcesz, przestań kogokolwiek obwiniać; po prostu pracuj nad zmianą swojego poczucia JA i przebywaj w pożądanym stanie. Trwaj, trwaj, trwaj, bo w momencie braku twojej reakcji okoliczności się zmieniają. Wznosimy się dzięki energii, którą inni nazywają wysiłkiem, ponieważ działanie i reagowanie wymaga energii. Przez cały dzień pamiętaj o swoim celu, stale się z nim utożsamiaj. Niech twoje reakcje wpłyną na twój cel. Proś o coraz głębsze zrozumienie tego, co myślisz, że teraz rozumiesz. Ufam, że każdy ma cel, aby być lepszym. Nie ograniczaj się do żadnego podręcznika. Przestań wierzyć, że istnieje człowiek, który może poznać ostateczną prawdę i opisać ją w książce. Zaczniј dociekać. Nikt nie może rosnąć bez trwania w nieustannym procesie wzrastania. Poprzez swoją nową postawę uciekasz od tego, czym zostałeś starannie owinięty jak w kokon. Nikt nie może cię zmienić oprócz ciebie samego, więc zacznij zmieniać siebie już dzisiaj!

Święty Łukasz miał na myśli ciebie, kiedy mówił: „Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu.”¹⁴³

Kiedy twoje JA zostanie przebudzone, znajdziesz to, czego szukałeś, a wiara w moc poza jaźnią zniknie. W wierszu „Ogar niebios” Francis Thompson opowiada: „Uciekałem przed Nim nocami i dniami; Uciekałem przed Nim po sklepieniach lat; Uciekałem od Niego labiryntami mojego własnego umysłu... tylko po to, by na końcu odkryć, że On był moim prawdziwym-JA.”¹⁴⁴

Oczy człowieka są ślepe, choć nieustannie ścigane przez *Ogara Niebios*. Trudno człowiekowi uwierzyć w niehistoryczność Biblii, dlatego nadal trzyma się swoich małych przekonań, chociaż nie wie, co z nimi począć.

Ludzie nie szukają prawdy; szukają jedynie potwierdzenia dla swoich opinii na dany temat. Ale mówię wam: „Nie sądźcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. Bo przyszedłem

¹⁴² Mt. 16; 13-16

¹⁴³ Łk. 24, 31

¹⁴⁴ Poemat, tytuł oryginału: *The Hound of Heaven*; tłum. K.L.

poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy.”¹⁴⁵ Kiedy pojawia się prawda, doprowadza ona człowieka do wojny z samym sobą, ponieważ odkrywa, że nie może już godzić się na to, w co do tej pory wierzył.

Zacznij teraz i uważnie słuchaj słów, które chcesz usłyszeć. Możesz zmienić bieg swojego życia, nadać mu całkowicie nowy kierunek, i mentalnie uwolnić się z więzienia swojego umysłu. Najwyraźniej ujrzysz siebie, patrząc w twarz kogoś innego; nie wolno jednak tobie osądzać kogoś, kto nie przebudził się z iluzji o życiu. Żyjąc w swoim fizycznym, zwierzęcym świecie, reaguje on mechanicznie i automatycznie jak maszyna.

145 Mt. 10, 34-36

Rozdział XVII

Obudź się, O! Śpiący

W Liście do Efezjan czytamy: „Obudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.”¹⁴⁶ To przebudzenie i powstanie następuje poprzez rozwój wewnętrzny, ponieważ Biblia jest twoją autobiografią. To ty inspirowałeś proroków, aby zapisali swoje wizje. I to ty spełnisz swoje proroctwa w doświadczeniu czasu teraźniejszego. Czytając Biblię, *wbijaj* w nią swoje *umysłowe zęby*. Przestudiuj jej przesłanie, a twoje zrozumienie będzie się pogłębiać w miarę podróżowania przez życie.

Biblia uczy samopomocy. Nie patrz na żadnego przywódcę z zewnątrz, patrz tylko na siebie, zwracając się do wewnątrz. Jeśli ktoś proponuje zrobić dla ciebie to, co tylko ty możesz zrobić dla siebie, odrzuć jego propozycję i zwróć się do Chrystusa, twórczej mocy Boga w tobie, który jest twoim życiem, twoim światłem świata. Zmieniając swoje myślenie, Chrystus zmieni twój świat.

Ziemia, o której mówi Pismo Święte, to *umysł człowieka*. To na tej psychologicznej ziemi została zaszczerpiona idea królestwa niebieskiego. W stanie snu wkradły się fałszywe doktryny- plewy, które zostaną oddzielone od pszenicy, plewy będą spalone a ziarno zebrane do spichlerza¹⁴⁷. Dlatego musisz być wybiórczy i oczyszczać plewy, zabijając każdą wiarę w moc poza umysłem.

Człowiek bogaty i zadowolony ze swojej pozycji społecznej i finansowej, nie jest spragniony rozwoju. Jeśli będziesz zadowolony z siebie, twoje życie się nie zmieni, ponieważ nie będziesz głodny ani spragniony wyższego poziomu świadomości. Ty sam wiesz, czy głód na ciebie przyszedł, czy jeszcze nie; ale nie rozpocząłeś pracy, dopóki nie staniesz się neutralnym obserwatorem swoich myśli. A kiedy to zrobisz, odkryjesz, że nie jesteś tak prawdopodobny, uczciwy ani odważny, jak myślałeś, że jesteś.

Dziś wieczorem wybierz przyszłość, nad którą chcesz pracować, a jutro bądź czujny. Zadać sobie pytanie, mówiąc: „Czy tego NAPRAWDĘ chcę? Czy to jest sposób, w jaki mój przyjaciel chce, żebym go widział? Czy się ograniczam?” Następnie działaj w wyobraźni, bo wyobraźnia jest bierna podczas snu i pozwala temu, co fałszywe, zasiąść na tronie. Obserwuj swoje myśli. Odzyskaj swój tron i świadomie pozwól swojej ludzkiej wyobraźni rządzić Twoim światem! Twoja ludzka wyobraźnia, raz aktywowana, obudzi się jak małe dziecko. Urodzone w żłobie, w którym żywią się dzikie bestie, będzie wzrastało w mądrości i mocy, gdy zewnętrzny-TY staniesz się pasywny i bezsilny. Ale musisz być uważny i czujny na swoje myśli, aby doprowadzić zewnętrznego siebie do bierności. Tylko wtedy będziesz wiedział, jak to jest być na świecie, ale nie pochodzić z niego. Celem tej nauki jest przebudzenie Chrystusa, który śpi w człowieku, śniąc różne stany, i wprowadzenie go do świadomego kręgu ludzkości, w którym człowiek jest samoświadomy.

146 Ef. 5, 14

147 Mt. 3; 12: „Ma On wiejadło w ręku i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszone.” Omłot -oddzielenie nasion od słomy, straków, itp.

Kiedy będziesz świadomy swojego prawdziwego-JA, nie będziesz już potępiał śpiącego człowieka. Będziesz wiedział, że to maszyny, automaty, które nie wiedzą, co robią¹⁴⁸.

Twoje pragnienia nie są subiektywnymi, niematerialnymi rzeczami, ale są realne. Zaczniij budzić w sobie Chrystusa, ubierając swoje subiektywne pragnienia w obiektywną rzeczywistość. Obiecuję ci, że w dniu, w którym to zrobisz, staną się faktami w twoim świecie. Miej cel, abyś już nie okłamywał siebie. Pracuj nad tym zadaniem w sobie. Stań się niezwykle spostrzegawczy i szczery wobec siebie i obserwuj, jak energia, która wcześniej przechodziła w negatywne stany, wpływa na twój wspaniały cel. Być może twoim celem jest zostać wielkim nauczycielem, nie dlatego, że chcesz narzucić swoją wolę innym, ale dlatego, że chcesz obudzić w innych to, co przebudziłeś w sobie. Przebudzenie zaczyna się, gdy czujesz rozłąkę; podział wyobraźni naturalnej i duchowej, dla której wszystko jest możliwe. To właśnie *duchowy ty* ubiera twój subiektywny stan w rzeczywistość.

Zmieniając poczucie JA, możesz pokierować swoim życiem wewnętrznie i wydostać się z więzienia swojego obecnego stanu, niezależnie od tego, jaki jest on obecnie. Myśląc z punktu widzenia, że problem został rozwiązany, przechodzisz od problemu do jego rozwiązania. Ta zmiana postawy nazywa się Postawą -Być. Innymi słowy, JESTEŚ tym, kim chcesz być, zakładając, że już nim jesteś. Kiedy wiesz, czego chcesz, świadomie ubierz się w nową koncepcję siebie, wydobywając swoje JA z dowodów zmysłowych i umieszczając je w miejscu, w którym chcesz być. Dzięki takiemu założeniu (lub Postawie -Być) podróżujesz z jednego stanu do drugiego. „A ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.”¹⁴⁹ Kiedy już wzniesiesz się w nowy stan, pozostań tam! Nie wracaj do świadectw swoich zmysłów, ale pozostań w swoim pragnieniu, dopóki nie zostanie ustanowiony inny świat. Każda zmiana w poczuciu JA automatycznie powoduje zmiany w świecie zewnętrznym; dlatego musisz nauczyć się codziennie *umierać* dla swoich starych wierzeń. Stwierdzenie: „...a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.”¹⁵⁰, oznacza porzucenie wszystkiego, na co teraz się zgadzasz. Jeśli stracisz JA, znajdziesz swoje JA przebierające się w wyższy poziom istnienia; w ten sposób wywołując nową ekspresję w twoim świecie.

Kiedy idziesz w nowym kierunku, podróż najpierw odbywa się w umyśle, dopiero potem nastąpić może podróż w wymiarze fizycznym; zawsze jednak każda podróż zaczyna się od wewnątrz. To, gdzie jesteś, jest tym, czym

148 K.L.: od razu przyszło skojarzenie z filmem Matrix – filmem alegorią o MYŚLACH, EMOCJACH i DZIAŁANIACH, czyli o ludzkim umyśle i mentalności. Z czym kojarzy się maszyna? Z bezrefleksyjnym działaniem (oddajemy maszynom nasz czas, myśli, relacje; patrz media społecznościowe, telewizja). Postaci filmu są symbolami. Merowing (cz. 3) reprezentuje okultystów, satanistyczny aspekt stworzenia; siłę, która dzieli nas wewnątrz. To występna część świadomości „ja, przede wszystkim ja i moja cielesność i puste zachcianki. Z kolei konflikt między Morfeuszem a Konduktorem Lockiem (cz. 2) symbolizuje napięcie między wiarą w to, co jest możliwe do osiągnięcia a tym, kto tkwi w pułapce pięciu zmysłów. „Stanowimy jedno z ogniw w łańcuchu służebności i niewolnictwa dopóki nie zrozumiemy DLACZEGO” (Merowing, cz. 2). Klucznik zaś (cz. 2) oznacza otwarcie najgłębszych podświadomych pragnień, zejście do podświadomości – zbadanie i zrozumienie naszych motywacji oraz ukrytych pragnień. **Problem polega na tym, że nie znamy samych siebie, zapomnieliśmy, kim jesteśmy. Nie rozumiemy jak działa świadomość i jak tworzy rzeczywistość, której jesteśmy świadkami i której doświadczamy. Gdybyśmy NAPRAWDĘ znali siebie dokonywalibyśmy świadomej kreacji.**

149 J. 12; 32

150 Łk. 9, 24

psychologicznie jesteś w tym momencie. Oświecona istota żyje na szczycie góry, a ludzka wyobraźnia, gdy jest całkowicie kontrolowana, uosabia się jako istota zwana Jezusem Chrystusem.

Dopóki jesteś gwałtowny, śpisz. Obudź swoją duchową tożsamość, obserwując swoje działania i reakcje na życie, a stracisz impuls do odwetu. To, co się z tobą dzieje, nie jest ważne, ale to, jak reagujesz na to, co się dzieje - jest. Twoje reakcje cię definiują. Mówią ci, gdzie jesteś, ponieważ przyciągasz życie adekwatne w najdrobniejszych szczegółach do twoich reakcji.

Biblia nie naucza o reinkarnacji. Jej centralną nauką jest odradzanie się świadomości na coraz to wyższe poziomy. Musisz narodzić się z wody i ducha, a nie tylko z wody. Jeśli człowiek nie narodzi się z ducha, nie może wejść na wyższy poziom bycia zwany królestwem niebieskim.

W tej serii wykładów otrzymałeś psychologiczne instrukcje, jak pracować nad sobą. Twój umysł został oczyszczony z pewnych błędów, ochrzczony i zrodzony z wody. Ale dopóki ta prawda nie zostanie zastosowana, nie narodzisz się z ducha.

Słowo *Maryja* oznacza wodę. Chrystus, JA w tobie, narodził się z wody i z Ducha Świętego. Zewnętrznie nie możesz otrzymać instrukcji. To, co fizyczne, jest dosłowne i w ten sposób traktuje wszystkie rzeczy, otrzymując w ten sposób tylko kamień (który rani). Prawy człowiek jest świadomy tego, kim chce być, podczas gdy głupiec okrada sam siebie, twierdząc, że nie pragnie.

Nie bądź jak poganin, który przez próżne powtarzanie ma nadzieję, że Bóg nachyli swoje ucho ku niemu. Raczej, kiedy się modlisz, wejdź do środka siebie i zamknij drzwi, a twój Ojciec, który słyszy w ukryciu, odplaci ci otwarcie. Musisz tylko zmienić poczucie JA. Zamknij drzwi do świata zewnętrznego i wczuj się w stan, jakiego pragnie twój przyjaciel. Mając zaplanowany program, zobacz go i porozmawiaj z nim, wychodząc z założenia, że już jest tą osobą, która pragnie być. Trzymaj drzwi rozumu i logiki zamknięte i żyj wiarą, że to, co słyszałeś i widziałeś w tajemnicy, zostanie otwarcie nagrodzone - a tak się stanie.

Biblia została napisana przez świadomy krąg ludzkości; (w ten krąg wchodzisz w momencie przebudzenia). Biblia jest boskim pouczeniem z nieograniczonymi interpretacjami. Jest to test rozwoju twojego rozumienia, a wraz z rozwojem, rozumienie pogłębia się nieustannie.

Chociaż człowiek mnoży warunki bycia w upragnionym stanie, istotą, którą naprawdę jest, jest JESTEM. Wszystko, na co człowiek się zgodzi, zmanifestuje się w jego świecie. Czy możesz przyjąć jako fakt to, czemu zaprzeczają twoje zmysły i rozum? Czy musisz zawsze kląć się temu, co zwiesz rozsądkiem? Ta sama świadomość, która wytwarza zdrowie, wytwarza choroby, bogactwo lub ubóstwo. Czegokolwiek zgodzisz się być świadomym, cokolwiek uznasz za prawdziwe, zmanifestuje się.

Kiedy poznasz duchową istotę w sobie, wywyższysz swoją wyobraźnię i poddasz jej subiektywne znaczenie. Wszystkie kolana muszą ugiąć się przed wyobraźnią.

"Ujrzyj! Przemień się w ten sam obraz." Czy potrafisz ujrzeć daną sytuację i sprawić, by była tak naturalna, aby przemienić się w jej obraz? Zrobisz to, kiedy całą wyobraźnią poczujesz naturalność obrazu, który widzisz.

Boskość nie jest podzielona; dlatego każdy jest tylko projekcją jednego Boga. Powiedziano ci, abyś kochał swoich bliźnich jak siebie, bo nie ma

nikogo innego. Uświęć siebie, a nie kogoś innego. Praca nad innymi ich nie zmieni; tylko zmieniając siebie zmieniają się inni. Szukaj potwierdzenia swoich zmysłów, a nie wzrośniesz. Wszystkie podręczniki są stworzone przez człowieka i nie są inspirowane z góry. Trzymaj się ich, a pozostaniesz na ich poziomie. Uwierz w siebie! Zaufaj swojej ludzkiej wyobraźni, a urośniesz w mądrości i postawie -i przerośniesz swoje dawne przekonania.

Moje pomysły dotyczące historyczności Biblii nie są oryginalne. Encyclopedia Biblica została opublikowana w 1888 roku. Sponsorowana przez Uniwersytet Oksfordzki, ukończenie jej zajęło stu dwudziestu siedmiorgu błyskotliwym umysłem wszystkich wyznań dwanaście lat. Ci ludzie, którzy znali starożytne języki, po intensywnych badaniach doszli do wniosku, że Biblia od deski do deski jest mitologiczną alegorią.

Inną wspaniałą publikacją jest Smith's Dictionary of the Bible. Wydana w 1860r. składa się z czterech tomów. Autorzy jej odkryli, że pisarze Biblii posługiwali się falliczną symboliką¹⁵¹, do której dołączali swoje prawdy psychologiczne. „A kiedy ich oczy się otworzyły, rozpoznali go”. Wiedzieć, to zjednoczyć się i stać się tym, co zostało ujrzane; dlatego zniknął im z oczu, gdy go rozpoznali.

W trzecim rozdziale 1 Listu Jana czytamy: „Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się podobnie jak On jest święty.”¹⁵²

Jesteśmy dziećmi Bożymi, których przeznaczeniem jest być samym Bogiem¹⁵³, a Bóg stwarza wszystko, na co on, zindywidualizowany tak jak ty, zgadza się. Dlatego postanów usłyszeć tylko to, co jest dobre dla ciebie i innych. Jeśli przyjmiesz taką postawę, wszystko, co przyjdzie ci do głowy, przyczyni się do szlachetnego życia i odkryjesz radość ucztowania na wyższych stanach.

Kiedy człowiek umiera, jest to ekspansja do życia o większych wymiarach. Jeśli nie przebudziłeś się tutaj, musisz zacząć budzić się w czwartym wymiarze. Wspinając się po wielowymiarowym bloku czasu, wznosisz się dzięki swojej zdolności do funkcjonowania w wymiarowo większym świecie. A każdy wymiarowy świat zawarty jest w wymiarowo większym świecie; z kolei świat ten zawarty jest w jeszcze większym wymiarowo świecie -i tak bez końca. Ale pamiętaj o miłości, którą obdarzył ciebie Ojciec, sprawdzaj Go, wiedząc, że każdy, kto w Nim pokłada nadzieję, oczyszcza się.

Mam nadzieję, że spodobała Ci się lektura „Kreatywnej Mocy Wyobraźni” Neville'a Goddarda.

151 Fallicyzm lub kult falliczny -kult związany z płodnością (także rolnictwem); symbole falliczne oznaczają potęgę twórczą. Za: wikipedia.pl fallicyzm, dostęp: 13 lipca 2021r., godz. 13:55

152 J. 3; 1-3

153 Por. J. 10; 34-36: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście?